



# PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi  
nr 6-7 (195) – czerwiec–lipiec 2014

ISSN 1233-9938  
egzemplarz bezpłatny



Łódź  
Piotrków Trybunalski  
Sieradz  
Skierniewice





# Zaprojektowane z myślą o lekarzach

Jeśli jesteś lekarzem, mamy dla Ciebie wyjątkową ofertę. I wszystko to, co daje samochód stworzony, by zaspokoić oczekiwania najbardziej wymagających kierowców. Odwiedź Autoryzowany Salon Volvo i znajdź najlepsze Volvo dla siebie.

**Volvo ze specjalnym  
rabatem dla lekarzy.**



W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 10,7 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> od 117 do 249 g/km. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na: [www.volvocars.pl](http://www.volvocars.pl)

**Nova** Autoryzowany Dealer Volvo  
ul. Kolumny 1, 93-610 Łódź, tel. 42 680 23 53, [www.nova.dealervolvo.pl](http://www.nova.dealervolvo.pl)  
e-mail: [saalon@nova.dealervolvo.pl](mailto:saalon@nova.dealervolvo.pl)

**VOLVOCARS.PL**



# PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

nr 6–7 (195) – czerwiec–lipiec 2014

## Wydawca

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3

(wykaz telefonów bezpośrednich – s. 44)

[biuro@oil.lodz.pl](mailto:biuro@oil.lodz.pl)

[www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl)

## Komisja Informacyjno-Wydawnicza ORL VII kadencji

Grzegorz Krzyżanowski (przewodniczący), Paweł Czekalski (wiceprzewodniczący ds. „Panaceum”), Przemysław Karpiński (wiceprzewodniczący ds. mediów elektronicznych), Bogumiła Kępińska-Mirośławska (wiceprzewodnicząca ds. Sekcji Historyczno-Medycznej).

## Kolegium redakcyjne „Panaceum”

Paweł Czekalski (przewodniczący), Patrycja Proc (wiceprzewodnicząca), Krystyna Borysewicz-Charzyńska, Stanisław Ciechowicz, Włodzimierz Kardas, Fabian Obzejta i Barbara Szeffer-Marcinkowska oraz Halina Kotus (dyrektor Biura OIL) i Adriana Sikora (rzecznik prasowy OIL).

## Pismo redaguje zespół

Nina Smoleń (redaktor naczelna), Alina Paradowska (sekretarz redakcji), Ewa Juszyńska-Poradecka (współpraca).

## Sekretariat redakcji i biuro reklamy

tel. 42 683 17 10, faks 42 683 13 78

[panaceum@oil.lodz.pl](mailto:panaceum@oil.lodz.pl), [alina.paradowska@hipokrates.org](mailto:alina.paradowska@hipokrates.org)

Skład komputerowy: **IMAGINARIUM** Jakub Kierc

Druk: **SPRINT STUDIO** Jarosław Szejner

Numer zamknięto 3 czerwca 2014 r.

Nakład 12 450 egz.

Copyright © OIL Łódź

## Dane o piśmie

- Okładki i środek w pełnym kolorze.
- Liczba edycji – 9 w roku.
- Nakład: 12 450 egzemplarzy.
- Format: 205 x 285 mm.
- Parametry techniczne ogłoszeń ramkowych (wymiar netto):
  - cała strona – 180 x 260 mm,
  - 1/2 strony w poziomie – 180 x 128 mm,
  - 1/2 strony w pionie – 88 x 260 mm,
  - 1/4 strony – 88 x 128 mm,
  - 1/8 strony – 88 x 62 mm,
  - 1/16 strony – 88 x 29 mm,
  - 1/32 strony – 42 x 29 mm.

Cennik ogłoszeń i reklam oraz warunki ich przyjmowania:

[www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl)>Panaceum>ogłoszenia

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę reklam ani ogłoszeń przedstawionych w piśmie.

## Uwaga autorzy tekstów i zdjęć!

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania oraz redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych. Przesyłane zdjęcia w postaci cyfrowej muszą w formacie JPG zajmować co najmniej 1 MB. Prosimy zwrócić uwagę wysyłając zdjęcia e-mailem, by program pocztowy nie zmniejszał ich rozmiaru.



## Nasza okładka

W Łódzkim Klubie Lekarzy odbyły się ostatnio dwie imprezy: Ogólnopolska Wystawa Malarstwa Lekarzy oraz Dzień Dziecka. Tło dla małych zdjęć z tego ostatniego spotkania, stanowi wyróżniony przez jury obraz A. Kulpińskiej, zatytułowany „Afrykańskie klimaty”.

## Od redakcji

## Czeka nas wiele zmian, ale najpierw... wakacje

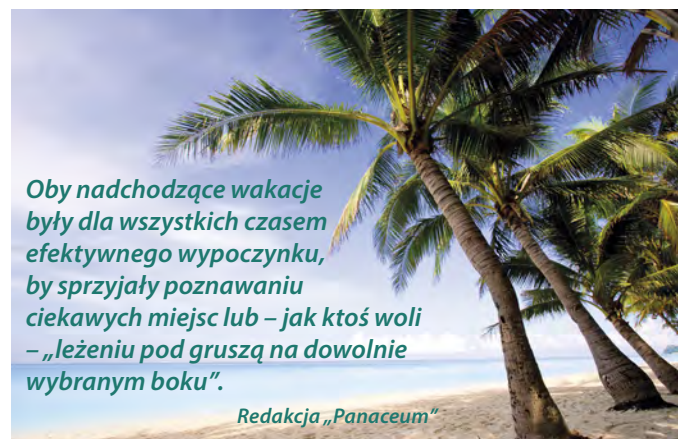
Po półrocznym „bezkrólewiu”, wiadomo, kto będzie prezesem Narodowego Funduszu Zdrowia. Konkurs wygrał, kandydaturę zaakceptowała już Rada NFZ, a minister zdrowia przedstawił ją premierowi. Kiedy Donald Tusk podpisze nominację, nowy prezes zostanie oficjalnie przedstawiony. Jak ostatnio potwierdził rzecznik prasowy resortu zdrowia Krzysztof Bąk w rozmowie z Radiem Gdańsk, będzie nim dotychczasowy dyrektor pomorskiego oddziału NFZ – Tadeusz Jędrzejczyk.

Nowy prezes jest lekarzem, absolwentem Akademii Medycznej w Gdańsku, posiada specjalizację z zakresu medycyny społecznej, organizacji ochrony zdrowia i zdrowia publicznego. W latach 2008–2009 był zastępcą dyrektora ds. medycznych pomorskiego oddziału Funduszu, od 2010 r. pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. leczenia Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku, a w październiku 2013 r. powrócił do gdańskiego oddziału NFZ.

Tadeusz Jędrzejczak – jak można sądzić – nie będzie miał łatwego życia, czekają go bowiem duże wyzwania, ponieważ od 2015 r. mają wejść w życie zmiany w funkcjonowaniu kierowanej przez niego instytucji, a także rozwiązania tzw. szybkiej terapii onkologicznej oraz pakietu antykolejkowego ministra Bartosza Arłukowicza. Póki co, po przeprowadzeniu konsultacji społecznych, zajął się nimi Komitet Stały Rady Ministrów. Jeśli go zaakceptuje, a na posiedzeniu 10 czerwca przyjmie rząd, trafią do prac w parlamencie. Resort zdrowia liczy na to, że uda się uchwalić nowe przepisy do końca lipca, aby w kolejnych miesiącach przygotować wdrożenie zmian systemowych.

Tymczasem wielkimi krokami zbliżają się wakacje i czas najwyższy, by pomyśleć o urlopie, jeśli – oczywiście – w ogóle na niego możemy liczyć. W związku z tym w bieżącym numerze „Panaceum” jest trochę o wypoczynku, ale także o tym, jak radzić sobie ze stresem, który pracy lekarza i lekarza dentystry towarzyszy na każdym kroku. A poza tym wiele innych interesujących artykułów, informacji i komentarzy. Zapraszam do lektury...

Nina Smoleń  
[ninasm@poczta.fm](mailto:ninasm@poczta.fm)



Redakcja „Panaceum”

## Spisane na gorąco

- 3 Lekarskiej młodzieży chowanie...**  
Słowo Prezesa
- 3 Z notatnika rzecznika**

## Publicystyka, reportaż

- 4 Łódź – nadal w czołówce**  
Polscy lekarze dentyści obradowali w Krakowie
- 5 Jak pokonać stres...**  
Rozmowa z prof. dr hab. n. med. Anną Zalewską-Janowską, kierownikiem Poradni Dermatologicznej w Ośrodku Psychodermatologii Centralnego Szpitala Klinicznego UM w Łodzi
- 7 Między bytem a niebytem**  
Słów kilka o wypoczynku lekarzy w II RP (i nie tylko)
- 8 Żołądek przeżuwacza**  
Moim zdaniem
- 9 Spotkanie w Biało-brzegach**  
Doroczne spotkanie redaktorów wydawnictw izbowych
- 10 Co w zamian Fundacji?**
- 10 W pogoni za Europą**  
Prowokacje
- 11 „Karteczka” od specjalisty**  
Przepisy sobie, życie... sobie

## Z życia środowiska

- 12 60 lat Instytutu Medycyny Pracy**
- 12 Uwaga! Nowe druki zleceń**  
Komunikat NFZ
- 13 Odznaczenia dla piotrkowskich lekarzy**
- 13 Brzeziny – wybór na całe życie**  
Pięćdziesiąt lat pracy doktora Mariana Sobkiewicza

## Izbowe aktualności

- 14 „Nasi” w komisjach problemowych NRL**
- 14 Na przełomie kadencji**  
Walne Zebranie członków LKP przy OIL w Łodzi
- 14 Procedury konkursowe**  
Uwaga, szkolenie!
- 15 Wybory uzupełniające w Radomsku**
- 15 Wyjątkowy rocznik „nowych” emerytów**
- 16 W Radziejowicach, Stawiskach i... „Botaniku”**  
Majowe spotkania lekarzy seniorów
- 16 Szanujmy wspomnienia...**  
Apel Dolnośląskiej Izby Lekarskiej

## Blżej prawa

- 17 Lekarz nie jest już „tylko” lekarzem**  
Szkolenia na temat prawa medycznego w łódzkiej OIL
- 17 Prawniczy Newsletter Medyczny**
- 18 Medicus medici lupus est?**  
Z lekarskiej wokandy

## Z historii medycyny

- 19 Augustyn Thugutt**  
Portrety niepospolitych medyków
- 20 Cóż wyrosnąć może z jamy Highmora?**  
Czytamy klasyków medycyny polskiej (odcinek 4)

## Nasze sprawy

- 21 Nadzieja umiera ostatnia... (cz. II)**
- 23 Podziękowania**
- 25 Z wizytą w domu przodków**  
**Niezwykłe życzenia...**  
**Dwa grzybki w barszcz...**  
Z listów do redakcji

## Literatura i sztuka

- 26 Przychodzi wena do lekarza – po raz trzeci**  
Twórczość doktora Stefana Trzosa znów doceniona

## Klub Lekarza

- 27 Jak zwykle udało się!**  
Dzień Dziecka 2014
- 28 „Ogród sztuki” na Czerwonej**  
Ogólnopolska Wystawa Malarstwa Lekarzy

## Sport

- 30 Reprezentacja silna, choć nieliczna**  
X Jubileuszowe MPL w Pływaniu
- 31 Historia z deszczem w tle**  
VIII Rajd Konny im. Majora Hubala
- 32 Było patriotycznie i sentymentalnie**  
Otwarcie sezonu DoctoRRiders, Rynia-Białobrzegi
- 33 Bowling w Skierniewicach**

## Pora relaksu

- 34 Krzyżówka**
- 34 Aforyzmy stomatologiczne**

W Klubie Lekarza w Łodzi przy ul. Czerwonej 3 zorganizowana zostanie w październiku, tradycyjnie jak co roku, powakacyjna

### Ogólnopolska Wystawa Fotograficzna Lekarzy *Lato w obiektywie lekarskim*

tym razem pod hasłem:

#### Przez „wziernik” aparatu

Realizację tego „pojemnego” tematu pozostawiamy inwencji i wyobraźni lekarzy oraz lekarzy dentyistów, którzy zechcą wziąć udział w tegorocznej edycji wystawy. Ekspozycji prac – podobnie jak poprzedniej – towarzyszyć będzie konkurs, w którym zaprezentowane fotografie oceni jury złożone z profesjonalistów.

Wernisaż wystawy planujemy na 19 października 2014 r. (niedziela), początek o godz. 17:00. Wystawa potrwa do 24 października br.

Zapraszamy do udziału w wystawie Koleżanki i Kolegów, pasjonatów fotografii, nie tylko z łódzkiej OIL, ale ze wszystkich okręgowych izb w Polsce. Prace prosimy nadsyłać na nasz adres nie później niż do 6 października br. Fotografie – najlepiej opatrzone tytułami (ale niekoniecznie) – powinny być nie mniejsze niż w formacie A5, wykonane w dowolnych technikach. Należy do nich dołączyć następujące informacje: imię i nazwisko, specjalizację oraz miejscowość zamieszkania Autora.





## Słowo Prezesa

# Lekarskiej młodzieży chowanie...

Świat wokół nas dojrzewa czerwcowym słońcem i wraz z nim dojrzewają plany wakacyjnych wędrówek. O tym, czy uwiodą nas wysokości skalnych serpentyn, czy powiewy morskiej bryzy, zdecyduje los, któremu trzeba zaufać, by wydał najlepsze owoce letniego odpoczynku. Tymczasem wiosenne przymrozki sprawiły, że niektóre owoce trudno jest napotkać w gromadzie w sadach i ogrodach, a częściej da się słyszeć narzekania, że czekają nas niedobory witamin w tym roku. Nie powinien być to jednak powód do czarnowidztwa, bo witaminowej mizerii można zaradzić na wiele różnych sposobów, a poza tym są widoki na rekompensatę w niedalekiej przyszłości.

Trochę gorzej z optymizmem, jeśli braki dotyczą dziedzin, w których szans na ich uzupełnienie nie widać na horyzoncie otaczającej rzeczywistości. Nie widać na przykład – choćby wzrok wyteńczył ponad miarę – świątelka nadziei na poprawę sytuacji demograficznej wśród lekarskiej społeczności. Wzrastająca od lat średnia wieku lekarzy zbliża się w większości specjalizacji do sześćdziesiątego roku życia i już dawno powinna być sygnałem alarmowym dla ministerialnych urzędników. Niewydolny system kształcenia specjalizacyjnego coraz częściej wymusza zatrudnianie w oddziałach szpitalnych lekarzy w wieku późnoemerytalnym, gdyż nie ma szans na skuteczne odnowienie kadr medycznych.

Brakuje młodych specjalistów, bo limity miejsc specjalizacyjnych dalekie są od zapotrzebowania. W 2014r. w naszym województwie na zakwalifikowanie do grona specjalistów mogła liczyć mniej niż połowa spośród ponad siedmiuset kandydatów, zgłaszających potrzebę takiego kształcenia. Tymczasem liczba chętnych do zdobywania specjalizacji rośnie, co dobitnie świadczy o piętrzeniu się barier w rozwoju zawodowym młodych medyków. A głównym problemem procesu kształcenia specjalizacyjnego jest systematycznie zmniejszająca się liczba rezydentur, przyznawanych przez ministerstwo zdrowia. Tej sytuacji z pewnością nie poprawi umożliwienie odbywania specjalizacji w trybie pozarezydentur, gdyż ten oznacza w praktyce pracę w ramach wolontariatu.

Mankamenty szkolenia specjalizacyjnego nie kończą się jednak na etapie kwalifikacyjnym, ale dotyczą także jakości kształcenia w ośrodkach uprawnionych do prowadzenia

takich szkoleń. Akredytowane placówki medyczne, przyjmując „pod swe skrzydła” młodego adepta medycyny, nie zawsze – niestety – są w stanie zapewnić mu pełną realizację programu specjalizacyjnego, a to głównie z uwagi na brak należytego wsparcia finansowego. Pomimo wielokrotnych apeli, NFZ nadal przy kontraktowaniu świadczeń nie uwzględnia kosztów, jakie trzeba ponieść dla zapewnienia wymogów kadrowych i sprzętowych, niezbędnych do utrzymania standardów akredytacyjnych. Nadal nie stworzono także systemu motywacyjnego dla kierowników specjalizacji, którzy przyjmując na siebie dodatkowe obowiązki dydaktyczne, poszerzają niejednokrotnie zakres swojej odpowiedzialności z tytułu wykonywania zawodu. Być może dlatego coraz częściej docierają do nas sygnały, że rezydentom utrudnia się dostęp do dyżurowania na macierzystym oddziale, czy też uniemożliwia zbyt wczesne nabywanie umiejętności praktycznych, zwłaszcza w specjalizacjach zabiegowych.

Takie sytuacje, w powiązaniu z dokonaną w ostatnich latach likwidacją części praktycznej egzaminów specjalizacyjnych, mogą skutkować obniżeniem poziomu przygotowania lekarza do roli specjalisty, którego atrybutem powinna być przecież fachowość i samodzielność. Nie można w tym kontekście zapominać o roli konsultantów wojewódzkich, którzy pomimo odsunięcia od udziału w konkursach ordynatorskich, powinni wieść prym w sprawowaniu nadzoru nad jakością szkolenia podyplomowego lekarzy. Chcielibyśmy wierzyć, że czerwcowe powołania osób na te stanowiska na nową kadencję spełnią nasze oczekiwania w tym zakresie.

Postęp w medycynie musi opierać się na rozwoju nowych technologii, ale też szerokim otwarciu na młodych lekarzy, a udzielanie im pomocy w kształceniu jest obowiązkiem nas wszystkich. Nie wolno budować własnej pozycji na eliminowaniu potencjalnej konkurencji, trzeba nauczyć się czerpać satysfakcję z sukcesów uczniów i wychowanków. Parafrazując słowa Kanclerza Jana Zamoyskiego, można powiedzieć: „Takie będzie Rzeczypospolitej bezpieczeństwo zdrowotne, jakie młodzieży lekarskiej chowanie”.

*Grzegorz Moser*

## Z notatnika rzecznika

### UM w Łodzi wysoko w rankingu „Polityki”

W najnowszym rankingu szkół wyższych tygodnika „Polityka” Uniwersytet Medyczny w Łodzi znalazł się na wysokim dziesiątym miejscu, a w kategorii uczelni medycznych zajął jeszcze wyższe, drugie miejsce. To najlepszy wynik spośród łódzkich uczelni. Ranking „Polityki” oparty jest na indeksie Hirscha – parametrze stosowanym do oceny jakości dorobku naukowego. Wskaźnik ten od kilku lat robi karierę w naukometrii (nauce o mierzeniu osiągnięć naukowych), jest również przydatny do oceny grup uczonych tworzących uczelnię wyższą, a nawet krajów poprzez działające w nich uczelnie. UM w Łodzi otrzymał indeks H=89, przy liczbie publikacji wynoszącej 9936. W pierwszej trójce rankingu znalazły się: Uniwersytet Warszawski (I miejsce), Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (II miejsce) i Politechnika Warszawska (III miejsce).

Źródła: [www.umed.pl](http://www.umed.pl), „Polityka”

### Szpitalne spółki z Poddębic i Wieruszowa wśród liderów

Poddębickie Centrum Zdrowia zajęło drugie miejsce w ogólnopolskim Konkursie Liderów Ochrony Zdrowia „Skuteczne zarządzanie”, plasując się tuż za uniwersyteckim szpitalem z Bydgoszczy. Na miejscu trzecim uplasowało się Powiatowe Centrum Medyczne NZOZ Szpital w Wieruszowie. Szpital poddębicki zyskał na przekształceniu według rządowego programu B w spółkę ze stuprocentowym kapitałem powiatu poddębickiego. Ten ruch pozwolił nie tylko pozbyć się ponad 50 mln zł długu, ale odzyskać też płynność finansową i zwiększyć kontrakt z NFZ o prawie 10 mln zł, w porównaniu z 2011 r. (w roku minionym wyniósł on 25 mln zł). Lepsze finansowanie pozwoliło zwiększyć liczbę łóżek w szpitalu ze 120 sprzed trzech lat do obecnych 256. Samorządowcy powiatowi podjęli działania, zmierzające do rozbudowy części rehabilitacyjnej lecznicy o kolejnych 40 łóżek. W planach jest też rozbudowa bazy onkologicznej oraz współpraca z Królestwem Arabii Saudyjskiej w ramach turystyki medycznej.

Źródło: „Dziennik Łódzki”

### Wojewódzkie centrum chorób zakaźnych gotowe

Zmodernizowany oddział chorób zakaźnych dla dzieci został otwarty 21 maja br. w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Biegańskiego w Łodzi. „Warunki stworzone w tym oddziale pozwalają na leczenie najmłodszych pacjentów z najbardziej zakaźnymi chorobami, takimi jak denga czy gorączka krwotoczna. Nie zdarzają się w Polsce często, niemniej musimy być przygotowani, że pewnego dnia mogą

ciąg dalszy na s. 12 ⇨



Polscy lekarze dentyści obradowali w Krakowie

## Łódź – nadal w czołówce

W Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, w dniach 10–12 kwietnia odbył się 12. Kongres Stomatologów Polskich (KSP), zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Stomatologiczne (PTS). Towarzystwo, zrzeszające ponad osiem tysięcy lekarzy dentyistów, jest jednym z największych towarzystw naukowych w Polsce.

PTS powstało w 1951 r. z inicjatywy Rady Naukowej przy Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, przejmując niektóre agendy Izby Lekarsko-Dentystycznej. Podczas pierwszego zjazdu Towarzystwa wybrany został jego Zarząd Główny oraz pierwszy prezes na czteroletnią kadencję 1953–1956, którym został prof. Aleksander Ujejski. Kolejnymi prezesami PTS byli profesorowie: Tadeusz Karnibad (1956–1958), Janusz Krzywicki (1958–1971), Stefan Knapik (1971–1977), Stanisław Potoczek (1977–1985), szczególnie nam bliski, gdyż związany z Łodzią – Włodzimierz Józefowicz (1985–1993) oraz Janusz Piekarczyk (1993–2001). Od 2001 r. wybierano prezydenta PTS, którym został prof. Marek Ziętek, na dwie kolejne kadencje: 2001–2005 i 2005–2009, a w 2009 r. funkcję tę zaczął pełnić prof. Bartłomiej W. Loster z Krakowa. On też podczas ostatniego Walnego Zebrania PTS – jak poinformowano w czasie obrad 12. KSP – został ponownie wybrany na kolejną kadencję prezydenta.

•••

Sesję naukową krakowskiego kongresu, pod hasłem przewodnim: „Wszyscy jesteśmy połączeni. Stomatologia wobec wymagań współczesnej medycyny”, zainauguował film poświęcony działalności prof. Włodzimierza Józefowicza. Należy przypomnieć, że największym osiągnięciem jego łódzkiej kadencji prezesowania Towarzystwu była organizacja pierwszych w Polsce targów stomatologicznych, połączonych z sesjami naukowymi. Wystawa CEDE, choć przeniesiona kilka lat temu z Łodzi do Poznania, odbywa się do dnia dzisiejszego. W ślad za łódzkimi targami powstawały kolejne, które aktualnie funkcjonują prawie we wszystkich większych miastach Polski.

Kongresy organizowane przez PTS odbywają się co pięć lat i stanowią najważniejsze forum wymiany myśli stomatologicznej, obecne spotkanie było już dwunastą ich edycją. Samo wydarzenie, choć odbywało się w historycznym mieście Krakowie, miało bardzo nowoczesną oprawę i formułę. Wszelka informacja i komunikacja dotycząca spotkania, włącznie z zapisami

i wpłatami, odbywała się poprzez panel internetowy PTS. Zatem, aby aktywnie uczestniczyć w życiu zawodowym, konieczna jest biegła znajomość komputera. Multimedialna była też prezentacja sesji plakatowej, na której zaprezentowano dwieście dwie prace.

Oplata za udział w Kongresie wynosiła – w zależności od terminu wpłaty – od 500 do 650 złotych, jednak na tydzień przed rozpoczęciem jego obrad można było zakupić przez Internet wejściówkę za jedyne 100 zł. W zamian za to lekarz uzyskiwał dwadzieścia jeden punktów edukacyjnych oraz możliwość uczestnictwa w dwudziestu pięciu bardzo różnorodnych sesjach, podzielonych tematycznie w zależności od specjalności stomatologicznej. Dwie ostatnie sesje dotyczyły natomiast działalności izb lekarskich oraz Studenckiego Towarzystwa Naukowego. Sesje odbywały się równolegle w czterech aulach, a każda z nich poprzedzona była wykładami inauracyjnymi najwybitniejszych naukowców, a także praktyków z danej dziedziny, pochodzących z Europy i nie tylko.

•••

Dla mnie najciekawsze okazały się być prezentacje naukowe młodych habilitantów z całej Polski – najlepsze zostały nagrodzone (na zdjęciu) oraz sesja z zakresu biomateriałów stomatologicznych. Moim zdaniem najciekawsze, najbardziej przydatne, a przy tym poparte dowodami naukowymi były w tym prezentacje z ośrodka łódzkiego. Również w kolejnym dniu w sesji stomatologii zachowawczej oraz endodoncji można śmiało powiedzieć, że poziom prac z ośrodka łódzkiego co najmniej dorównywał poziomowi wykładów wprowadzających. Zresztą większość prac z Łodzi wzbudzała ogromne zainteresowanie słuchaczy, a niekiedy również gorące dyskusje.

Ogółem w Kongresie wzięło udział ponad tysiąc słuchaczy, trzydziestu czterech wykładowców wygłosiło wykłady wprowadzające, a rzesza naukowców i praktyków

przedstawiała swoje osiągnięcia. Kongresowi towarzyszyła niewielka wystawa najnowocześniejszego sprzętu medycznego, podczas której można było wypróbować np. lasery czy systemy CAD/CAM, kupić materiały oraz książki poświęcone tematyce stomatologicznej.

Wydaje się zatem, że po okresie kryzysowym Polskie Towarzystwo Stomatologiczne przeżywa renesans. Zapewne swoją pozycję zawdzięcza w dużym stopniu „pracy u podstaw”, wykonywanej przez oddziały terenowe.

Również w Łodzi czekają nas zmiany. Drugą kadencję prezesa oddziału PTS Łódź zakończyła dr n. med. Aneta Doliwa-Augustowska. Należy podkreślić, że za jej kadencji działalność łódzkiego oddziału PTS rozkwitła.

W ciągu ośmiu lat odbyły się siedemdziesiąt dwa zebrania naukowo-szkoleniowe, na których przedstawiane były wykłady na najwyższym poziomie. Podjęto też kroki ku nowoczesności i przeniesiono miejsce spotkań do wnętrza Centrum Dydaktycznego przy ul. Pomorskiej. Doktor Doliwa nawiązała też aktywną współpracę z Okręgową Izbą Lekarską w Łodzi, dzięki czemu m.in. udało się wspólnie doprowadzić do umorzenia kar za niedopełnienie obowiązku sprawozdawczości za odprawiane śmieci medyczne. Można zatem powiedzieć, że największym osiągnięciem tej kadencji była integracja środowiska łódzkich lekarzy stomatologów.

Patrycja Proc

Z ostatniej chwili:

Wybory kolejnego prezesa Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego odbyły się 22 maja 2014 r. podczas comiesięcznego zebrania naukowo-szkoleniowego. Została nim prof. Beata Dejak, kierownik Zakładu Protetyki Stomatologicznej UM w Łodzi. W skład Zarządu OŁ PTS weszli ponadto: Andrzej Rostocki – wiceprzewodniczący, Beata Pawłowska – skarbnik, Anna Kacperczyk – sekretarz oraz Sylwia Męcfał i Krzysztof Konecki – członkowie. Komisję Rewizyjną stanowią: Longin Indisow, Elżbieta Sprusińska i Ilona Przybyłowska.



# Jak pokonać stres...

„Panaceum” rozmawia z prof. dr hab. n. med. Anną Zalewską-Janowską, kierownikiem Poradni Dermatologicznej w Ośrodku Psychodermatologii Centralnego Szpitala Klinicznego UM w Łodzi.

– Pani Profesor, czy stres to problem nowoczesnego świata, takie modne słowo klucz, czy też zjawisko, które występowało od zawsze, ale nie było tak nazywane?

– Stres oczywiście istniał od zawsze, bo stres to jest każde wytrącenie organizmu z równowagi. Zauważamy, że coś jest trudnego dopiero, gdy przekracza to nasze zdolności adaptacyjne. Jeden człowiek może mieć mnóstwo problemów i sobie z nimi poradzić, a inny w pewnym momencie swojego życia może nie móc, np. wykonać telefonu i to też wynika ze stresu, z przeciążenia. Jest takie powiedzenie, że kropla przelewa czarę goryczy. My sobie radzimy, radzimy, radzimy i w pewnym momencie, kiedy jest wszystkiego za dużo, pojawia się tzw. kryzys.

– Tak, ale dawniej chyba nie mówiło się o tym zjawisku stres, tylko sytuacja trudna czy kryzysowa...

– Stres to jest też, oczywiście, bardzo modne obecnie słowo, w pewnym stopniu wylansowane przez media. Każdy je rozumie, nawet dzieci posługują się tym terminem. Mówią: „ja się nie stresuję”, ale wielokrotnie nie jest to prawdą, gdyż taka formułka ma często trochę zaczarować rzeczywistość. Ale to dobrze, że istnieje taki termin, który jest zrozumiały dla bardzo wielu osób, nie tylko dla lekarzy. To jest kwestia porozumienia między osobami o różnym stopniu wykształcenia. Mało tego – to słowo nie stygmatyzuje, bycie w stresie jest nawet modne. Kiedyś na przykład w ogóle nie mówiło się o zaburzeniach depresyjnych, to był temat tabu, teraz coraz więcej osób się przyznaje, że ma depresję. I to bardzo dobrze, dzięki temu szybciej szukają lekarskiej pomocy, co jest bardzo ważne. Niektórzy jednak otrzymują tę pomoc zbyt późno, o czym świadczą przygnębiające historie choroby pacjentów oddziałów psychiatrycznych, zwłaszcza bardzo młodych, często bowiem dzieci i młodzież są pozostawione z własnymi problemami sami sobie, gdyż rodzice są zbyt zajęci, aby dostrzec te problemy na czas i odpowiednio zareagować. W ogóle psychiatria dzieci i młodzieży jest młoda dziedziną, wymagającą dofinansowania i zaangażowania, a potrzeby, zwłaszcza jeśli chodzi o możliwości zaawansowanego leczenia szpitalnego, są tu dużo większe niż możliwości. Dotyczy to również możliwości kadry lekarskiej...

– A jeśli już o lekarzach mowa, to przecież narażeni są na stres podwójnie.

Narażeni są nie tylko na własne emocje, podlegają też emocjom pacjentów – jak mają sobie z nimi radzić?

– Trzeba zachować odpowiedni dystans. Nie można być zbyt blisko pacjentów ani zbyt daleko. Za dużo jest tak samo niedobrze, jak za mało. Pacjentów też tego trzeba nauczyć. Ale we współczesnej relacji gorszym problemem jest to, że lekarze często traktują pacjentów przedmiotowo, a przecież zawód lekarza to zawód misyjny. Nasze relacje z pacjentem posiadają duży ładunek emocjonalny, interakcje są niezwykle obciążające dla obu stron i wymagają znacznie więcej niż zdystansowanego profesjonalizmu. Jeśli się o tym zapomni, trudno pracować, tym bardziej że tzw. roszczeniowych, agresywnie nastawionych pacjentów jest coraz więcej, również dzięki działalności mediów, które tę agresję podsycają. Człowiek udający się do lekarza jest z reguły chory, wytrącony z równowagi, czyli jest w stresie, a podczas przedzierania się przez system opieki zdrowotnej ten stres narasta. Emocje w pacjencie wzbierają i kiedy ten ostatecznie dociera do lekarza, mogą wybuchnąć.

– Jak postępować w gabinecie ze sfrustrowanym pacjentem?

– Trzeba postawić się w jego sytuacji, spojrzeć na niego przez pryzmat absurdów naszego systemu, które te frustracje wywołują. Niekiedy należałoby wyjść do czekającego w poczekali tłum i wytłumaczyć sytuację, czasami przeprosić – to rozładuje napiętą atmosferę. Kiedyś w pracy lekarza zwracało się uwagę tylko na kompetencje tzw. twarde, czyli konkretną wiedzę i umiejętności potrzebne do wykonywania zawodu, a zatem dominowała filozofia medycyny kartezjańskiej. Ale oddzielanie „somy od psyche” zaczyna tracić na wartości i powraca się do Hipokratesa, czyli psychobiospołecznego modelu zdrowia, postrzegania człowieka jako całości. Niestety, lekarze mają braki w zakresie tzw. kompetencji miękkich, których po prostu... nikt ich wcześniej nie nauczył.

– Czym zatem są kompetencje miękkie?

– Są to umiejętności psychospołeczne, do których zalicza się m.in. empatyczną komunikację z pacjentem, asertywność, kreatywność, współpracę w grupie, inteligencję emocjonalną. Odwrotnie od tzw. kompetencji twardych, czyli profesjonalizmu zawodowego, dotyczą emocji i tego,



jak funkcjonujemy w społeczeństwie. Bo to, jak my się zachowujemy, rzutuje bezpośrednio na zaufanie do nas jako do lekarzy i przekłada się np. na to, jak pacjent stosuje się do naszych wskazań. Zresztą uważa się, że komunikacja pozawerbalna to dziewięćdziesiąt procent ogólnego przekazu informacji, a tekst to tylko siedem procent

– Lekarze często uważają, że wszystko zrobili jak najlepiej, a spotykają się z niezrozumieniem pacjentów czy wręcz pretensjami...

– Badania wykazują, że pacjenci kilkakrotnie rzadziej pozywają o odszkodowania lekarzy, którzy zachowali się w stosunku do nich empatycznie, rozmawiali z nimi, wspierali ich... Nawet wówczas, gdy obiektywnie popełnili błędy. Rzadziej niż zdystansowanych profesjonalistów, podczas gdy ci ostatni z punktu widzenia wiedzy medycznej postępowali prawidłowo. Niestety my – lekarze, będąc na samym końcu łańcucha systemu opieki zdrowotnej, odbieramy wszystkie negatywne emocje pacjentów, stajemy się w pewnym sensie kozłami ofiarnymi błędów systemowych. Wydaje się zatem, że jedynym wyjściem z tej sytuacji byłoby znalezienie wspólnego frontu z pacjentami. Jeśli posłużymy się metaforą „Wielkiego Brata”, pacjenci staną się wówczas bardziej wyrozumiali i zrozumieją ograniczenia, które narzuca nam i im NFZ. To świetnie działa. Pacjent wie, że lekarz zrobił wszystko, co mógł, a więcej po prostu nie może. Ale oczywiście to wszystko jest bardzo obciążające dla lekarzy, a po przyjęciu któregoś z kolei chorego, są tak zmęczeni, że stają się mniej odporni...

– Mamy zatem dwie strony: zmęczonego lekarza i agresywnego pacjenta, w tej sytuacji niewiele potrzeba, aby doszło do spięcia...

– Tak, ale w takim układzie to pacjent zawsze ma rację, bo to on przychodzi po poradę do profesjonalisty, a nie odwrotnie. Dlatego należy rozmawiać z pacjentami, ▶

a w niektórych przypadkach dobrze sprawdza się metodologia „zdarłej płyty”, czyli powtarzanie tego samego: „Przepraszam, ale system nie pozwala” itp. Trzeba też nauczyć się stosowania pewnych tzw. słów kluczowych, które są zrozumiałe dla pacjentów, a jednocześnie przerywają niewygodne sytuacje. Miałam na seminarium doktoranckim studentkę Wydziału Zdrowia Publicznego, która w szpitalu zajmowała się sprawami administracyjnymi, m.in. wydawaniem kart zgonu i bardzo często spotykała się z naciągami rodzin, aby wydawała im takie karty jak najszybciej, nawet zanim zostały podpisane przez lekarza. Poradziła sobie w ten sposób, że teraz w takich sytuacjach mówi: „Zmusza mnie pan/pani do przestępstwa”, a przecież nikt o zdrowych zmysłach nie przyzna się do tego. A w przypadku pacjenta agresywnego, wystarczy niekiedy zadać konkretne pytanie: „W czym mogę pomóc?” – wówczas pacjent czy ktoś z jego rodziny zmuszony jest do udzielenia konkretnej odpowiedzi. Dzięki znajomości takich zwrotów tekstowych i zachowań można też np. poradzić sobie z oczekującym w poczekalni tłumem pacjentów. Zamiast stosować tzw. strategię unikowo-ucieczkową, polegającą na przedzieraniu się przez ten tłum, czyli ze spuszczoną głową i zatraskiwaniu za sobą drzwi gabinetu, wystarczy czasem powiedzieć: „Proszę państwa, proszę się nie denerwować, wszyscy zostaną przyjęci. Ale jeśli będziecie na mnie naciskać, to ja tu padnę i trzeba będzie zamknąć przychodnię. Czy możemy sobie wzajemnie pomóc?”

**– Wszyscy wiemy, że niektórzy pacjenci przychodzą do lekarzy regularnie, chociaż nie mają prawdziwego problemu medycznego i to oni w dużej mierze tworzą te tłumy...**

– To prawda, część pacjentów, szczególnie starszych, przychodzi do przychodni lekarskiej po to, aby zaspokoić swoje emocjonalne potrzeby: posiadania wspólnoty, grupy wsparcia. Zaspokojenie tych potrzeb społecznych i emocjonalnych pacjentów, to nie jest – oczywiście – główne zadanie lekarza. W takich sytuacjach powinno się dawać pacjentowi do wykonania jak

najwięcej „zdrowotnych zadań domowych”, to zwiększy jego zaangażowanie. Szczególnie w chorobach przewlekłych, bo nie dotyczy to stanów ostrych, największy wpływ na osiągnięcie sukcesu w terapii ma bowiem sam pacjent i jego styl życia.

**– Niestety, te wszystkie często nadmierne oczekiwania pacjentów mogą prowadzić do skrajnego zmęczenia lekarza. Jak rozpoznać moment, kiedy czara goryczy się przelewa i sami potrzebujemy pomocy z zewnątrz?**

– Po pierwsze wówczas, kiedy stajemy się bardziej drażliwi, labilni emocjonalnie, kiedy mały problem, który nie wyprowadzał nas do tej pory z równowagi, teraz nas przerasta. Powinniśmy nauczyć się obserwować siebie i przyznawać do zaistnienia takich faktów. Jeśli wchodzimy w stan tzw. wypalenia zawodowego, to jednym z pierwszych objawów jest – moim zdaniem – traktowanie swoich pacjentów przedmiotowo, ograniczanie kontaktów z nimi. Poza tym zaczynamy mieć bóle głowy, żołądka, kręgosłupa czy mięśni, zwłaszcza obręczy barkowej, z czasem może pojawić się przejściowe nadciśnienie, bez konkretnej przyczyny. To świadczy o tzw. somatyzacji objawów stresowych.

**– Gdy wstępujemy u nas te pierwsze objawy, to co wtedy powinniśmy zrobić?**

– To są sygnały, że powinniśmy się zatrzymać i „zresetować”. Bo jak jest za dużo bodźców, to – tak jak w komputerze – nasz system zawiesza się. W tej pierwszej fazie powinniśmy spróbować poddać się autoanalizie...

**– Tylko jak przeprowadzić taką autoanalizę, łatwiej przecież dostrzec problem u kogoś innego niż u siebie...**

– Łatwiej, ponieważ wszyscy podchodzimy do siebie bardzo subiektywnie i nie chcemy, nie potrafimy przyznawać się przed sobą do swoich problemów, nawet do najgorszych rzeczy. Tymczasem powinniśmy się tego nauczyć, podobnie jak do wybaczenia sobie pewnych błędów i ułomności, albowiem... ze sobą będziemy do końca życia. W tym pomaga otwarcie się na obiektywizm naszej grupy wsparcia – rodziny, przyjaciół. Rozmawiamy wówczas z osobami zaufanymi

i mamy szansę na większy obiektywizm w ocenie naszego problemu. Ostatecznie można się zwrócić o pomoc do psychologa. Kiedy jednak uparcie zaprzeczamy istnieniu problemów, doprowadzamy do sytuacji, kiedy ta pomoc jest już niewystarczająca i znajdujemy się... „po drugiej stronie”, a to już wymaga interwencji psychiatry i intensywnych działań farmakologicznych. W obecnych czasach tak wiele osób ma problemy psychiatryczne, ponieważ mamy w życiu coraz więcej ról do odegrania. Na przykład w przypadku kobiet, to jednocześnie rola córki, matki, siostry, szefa czy pracownika. Szczególnie w środowisku lekarskim te pracownicze relacje są najbardziej obciążające, bo w pracy spędzamy bardzo dużo czasu i przenosimy problemy zawodowe do domu. O ile mężczyznom jest łatwiej, gdyż posiadają zdolność odcinania się od problemów pracy zawodowej, o tyle kobiety radzą sobie z tym gorzej, a proces „odcinania się” trwa u nich znacznie dłużej.

**– Co należy robić, aby nie wpaść w błędne koło?**

– Należy reagować jak najszybciej albo wręcz wdrażać odpowiednią profilaktykę, taką jak higieniczny styl życia. Starać się dywersyfikować swoją działalność, dzielić swój czas między pracę zawodową oraz inne zajęcia, znaleźć sobie hobby, czy inne pole aktywności, na którym będziemy wzmacniać swoją psychikę. Wykorzysta naturalne endorfiny, które wytwarzają się np. podczas aktywności fizycznej. Osoby, które spełniają nie widzą tylko w swojej pracy zawodowej, bardzo często spotyka porażka, a przecież nie można zapominać, że... nie ma ludzi niezastąpionych.

**– Zbliżają się wakacje, jakie zatem zalecenia dałaby Pani Profesor lekarzom na czas odpoczynku?**

– Na początek poleciłabym naukę tzw. pozytywnego przewartościowania, czyli doszukiwania się we wszystkich sytuacjach dobrych stron...

**– Bardzo dziękuję za ciekawą rozmowę.**

Rozmowę przeprowadziła

Patrycja Proc

## Lekarski instruktaż wczasowy

Warunkiem bezwzględnie dobrego urlopu wydaje się (o ile to możliwe) zachowanie *incognito* w sensie nierozpoznania przez otoczenie naszego zawodu, co uchroni nas przed całą masą kłopotów.

Zapobiegnie otóż wysłuchiwaniu, na przykład podczas wieloodcinkowej konsumpcji przy szwedzkim stole, równie wieloodcinkowej przewlekłej uporczywej krytyki sposobów leczenia naszego sąsiada przez docenta Z. i profesora M.... A w czasie naszego odpoczynku na leżaczku – wdzieraniu się, jak nieuchronna powodziowa fala w podwójny cień (parasola i naszych intencjonalnie zrelaksowanych półprzymkniętych powiek), informacji naszego „współodpoczywacza” o poziomach cukru i cholesterolu we krwi

w ciągu ostatnich jedenastu lat... A podczas dostojnego wkraczania na przykład na Schody Hiszpańskie – wysłuchiwaniu pasjonujących opowieści o czyichś narastających ostatnio kłopotach ze stolcem.

Daruję sobie już przytaczanie tematów rozmów na wczasowsku, gdy ongiś kiedyś „rzuciłam”: jestem psychiatrą...

Trzeba tylko przed wyjazdem dobrze obmyślić własną, fikcyjną profesję. Ongiś kiedyś bowiem mojej wspaniałej przyjaciółce trojga fakultetów nie chciało się „ponad poziomy wylatać” w stosunku do współbiedniaków i powiedziała im, że jest... fryzjerką. I wszystko było dobrze do... najbliższej soboty, gdy pod jej pokojem stanął ogonek różnej maści dam, chętnych do zmiany uczesania na bardziej niedzielne!

(K. B-Ch.)



Słów kilka o wypoczynku lekarzy w II RP (i nie tylko)

# Między bytem a niebytem

Zbliżający się okres urlopowy powoduje, że myśl staje się (a przynajmniej powinna się stać) nieco lżejsza, a słowem przychodzi większa ochota na semantyczne zabawy. W tym też duchu przywołajmy, jakby nie było, „materialistyczne” twierdzenie Karola Marksa, iż „byt określa świadomość” i sparafrazujmy je w lekkim, wakacyjnym tonie: „stan konta przed wakacjami (byt) określa stan ducha na wakacjach (świadomość), a ten określa stan konta po wakacjach (niebyt)”. Znaczącym, na szczęście, ograniczeniem dla rozmiarów pourlopowego niebytu może być czas, a w zasadzie jego brak, na zdematerializowanie bytu, poświęcony – zamiast folgowaniu duchowi (i ciału w sumie też!) – ciężkiej pracy.

Ale cóż wspólnego mają te filozoficzno-wakacyjne rozważania o bycie i świadomości z wakacyjnym wypoczynkiem lekarzy w II Rzeczypospolitej? A mianowicie to, że w odbudowującym się wówczas z gruzów Państwie Polskim, na fali odzyskanej wolności, zmieniała się w środowisku lekarskim „świadomość bytu”, a znaczenia nabierał podział czasu pomiędzy ten przeznaczony na pracę zawodową i ten na wypoczynek oraz urlop.

## Na etacie i „na swoim”

Środowisko lekarskie w II RP składało się w zasadzie z dwóch, niejako odrębnych, grup: tzw. lekarzy zależnych, czyli utrzymujących się z pracy etatowej opłacanej ze środków państwowych i tych pod koniec tego okresu była zdecydowana większość oraz – będących w zdecydowanej mniejszości – medyków tylko wolno praktykujących, a więc opłacanych z kieszeni prywatnych pacjentów. Choć tworzyli oni jedno środowisko zawodowe, to bywało, że reprezentowali własne odrębne interesy, nie zawsze zgodne z interesem ogółu.

Animozje pomiędzy tymi dwiema grupami, które odbijały się także na działalności ówczesnych izb lekarskich, zaostriżyły się na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w., kiedy to całe społeczeństwo, nie omijając także lekarzy, dopadł kryzys gospodarczy. Kryzys ten między innymi przyczynił się do tego, iż część lekarzy nie znajdowała wówczas w ogóle zatrudnienia, tworząc niejako trzecią grupę – lekarzy bezrobotnych. Grupa ta stanowiła często niemałą część ogółu społeczności lekarskiej i tak na przykład w Łodzi lekarzy

pozostających bez pracy było w tym okresie aż dwadzieścia sześć procent wszystkich zarejestrowanych w łódzkiej Izbie. Bezrobocie, odczuwane przez lekarzy prywatnie praktykujących, pogorszenie sytuacji socjalno-bytowej oraz niedobory finansowe w państwowej kasie na płace lekarzy etatowych powodowały, iż wśród pewnych grup panowało przekonanie o nadmiarze lekarzy, co jednak nie znajdowało odzwierciedlenia w rzeczywistych potrzebach społeczeństwa.

Dobitnie odczuwali to lekarze ubezpieczalni, szczególnie pracujący w terenie, wśród ludności małych miast, miasteczek czy licznych, oddalonych od siebie wsi. Ich czas pracy był z reguły dłuższy niż kolegów w dużych miastach, a pomoc często musieli nieść również w godzinach nadliczbowych, bez dodatkowego wynagrodzenia. Ci lekarze zwykle nie mieli czasu na własny urlop, czy wykorzystanie go w sezonie letnim, o ile nie znaleźli zastępcy. Ale nawet gdy zastępca się znalazł, nieraz trzeba było urlop odłożyć, gdyż na wieś zjeżdżali się letnicy i oprócz ludności „rodzimej”, lekarz taki zajmował się również chorującymi przyjezdnymi. Ruch w przychodni w sezonie letnim był zwykle taki, że – jak można przeczytać w opowieści jednej z powiatowych lekarek II RP – lekarz będący na zastępstwie, zostawiony sam sobie, pewnie „popęłniłby samobójstwo” – z nawału pracy i przemęczenia.

W nieco innej sytuacji byli lekarze wolno praktykujący i utrzymujący się wyłącznie z praktyki prywatnej. Tutaj

ograniczeniem dla korzystania z urloków urlopu, najlepiej długiego, połączonego z wyjazdem, była... konkurencja. Dotyczyło to głównie lekarzy praktykujących w dużych miastach, w tym w Łodzi, gdzie prywatnych gabinetów lekarskich było stosunkowo dużo. W obawie przed utratą pacjentów na rzecz kolegi, lekarze starali się zamykać prywatne praktyki na krótko. Jak już do urlopu doszło, to lekarz, chcąc przypomnieć o sobie pacjentom, często dawał ogłoszenie do prasy codziennej, iż „właśnie z urlopu powrócił”, zachęcając tym samym do odwiedzenia swojego gabinetu.

## Urlop zgodny z możliwościami

Przesadą jednakże byłoby twierdzenie, iż wszyscy lekarze w tamtych czasach nic innego nie robili, tylko pracowali, pracowali i pracowali. Wytchnienie od pracy i pacjentów, przynajmniej od czasu do czasu, było konieczne, a na sposób i miejsce spędzania urlopu nie bez wpływu pozostawała – oczywiście – sytuacja materialna lekarza i jego rodziny, która była mocno zróżnicowana. Dla przykładu, pod koniec lat dwudziestych rozpiętość zarobków między najgorzej a najlepiej zarabiającymi lekarzami etatowymi była ponad czterokrotna, a wśród lekarzy wolno praktykujących jeszcze większa – sześciokrotna, przy czym medycy prowincjonalni zarabiali często więcej niż mający gabinety w dużych miastach, gdzie była większa konkurencja. Największe różnice w wynagrodzeniach lekarzy, bo nawet ośmiokrotne, występowały jednak w stolicy i aglomeracjach akademickich. Profesorowie uczelni medycznych i znani lekarze, leczący elity II RP, mieli bowiem zagwarantowane najwyższe dochody.

Pomimo jednak tych różnic w dochodach, trzeba przyznać, że lekarze jako grupa zawodowa miała się znacząco lepiej niż wiele innych grup społecznych, stąd i większe były możliwości spędzenia – o ile ▶





czas pozwolił, a ochota przyszła – udanego urlopu, czy to w górach, czy nad morzem, w Polsce, czy za granicą. Okres II RP był bowiem czasem rozwoju urlopowej turystyki, z której korzystali i ci zamożni, i ci nieco mniej zamożni, dostosowując się z marzeniami do zawartości kieszeni. Popularnym kierunkiem wakacyjnych wojaży było oczywiście Zakopane, do którego szczególny pociąg mieli zwłaszcza artyści, ale lekarze chętnie również wyjeżdżali nad morze, w okolice budującej się wówczas Gdyni. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się pięknie położone letnisko w Kamiennej Górze (którego historia sięga 1920 r.), gdzie lekarze z czasem zaczęli nawet budować swoje wille, zresztą obok domów adwokatów czy artystów. Chętnie wypoczywano na Helu i w innych położonych na półwyspie miejscowościach: Chałupach, Jastarni czy Jurcie – jednym z najdroższych kurortów, z tego względu dostępnym jednak dla wybranych.

Gdy zaistniała potrzeba nie tylko wypoczynku, ale i podreperowania zdrowia, lekarze mogli korzystać z oferty różnych ośrodków, położonych w miejscowościach uzdrowiskowych. Jednym z nich był na przykład Dom Wypoczynkowy dla Farmaceutów w Czarnieckiej Górze – uzdrowisku położonym u podnóża Gór Świętokrzyskich, powstałym pod koniec XIX w. i przeżywającym w dwudziestoleciu międzywojennym swój rozkwit. Współwłaścicielami niektórych budynków tego ośrodka, obok Izby Aptekarskiej, była także Izba Lekarska. Popularnością cieszyła się zarówno górską Krynica, jak i nizinny Ciechocinek – do których przyjeżdżali nie tylko pacjenci lekarzy, ale także lekarze kuracjusze.

Różne też były sposoby przemieszczania się na wymarzony urlop, jednakże z powodu złego stanu dróg, dużą popularnością cieszyła się kolej. Pociągiem można było pojechać na urlop także za granicę. Nawet z Łodzi, i to bez przesiadek, podróżowało się koleją do Paryża, Brukseli, Genewy czy Strasburga. A powrót z urlopu? Jak to powrót, lżejszy o wydane pieniądze, przyjemnie cięższy o wspomnienia, dawał siłę do dalszej lekarskiej, codziennej, trudnej pracy.

Lekarski wypoczynek nie był wówczas – mimo wszystko – taki najgorszy, skoro w II RP przeciętna długość życia lekarzy – zarówno mężczyzn, jak i kobiet – była o kilka lat większa niż w społeczeństwie ogółem. Byt i świadomość określają więc harmonię między pracą a wypoczynkiem, a – idąc za Koheletem – w dobie zapracowania należy przypomnieć, iż „wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem”.

Bogumiła Kempńska-Mirowska



Moim zdaniem

## Żołądek przeżuwalca

W wolnej od polykania pokarmu chwili, można by rzec – w trakcie wypoczynku, krowa poświęca czas na jego przeżuwanie. Żołądek krowy ma budowę wielokomorową, w jego skład wchodzi żwacz, czepiec, księgi i trawieniec. Ta złożoność budowy, a co za tym idzie procesu odżywiania, wymusza konieczność przeżucia przyjętego wcześniej pokarmu. Nie jest do końca wiadome, czy w toku procesu żucia zachodzą także jakieś procesy myślowe.

Taki sielankowy pejzaż słonecznej, letniej łąki i leżących w cieniu drzew krów, nieodmiennie kojarzy się z wypoczynkiem na wsi, daleko od zgiełku codzienności. Urlop to czas wypoczynku. Jednakże już na samym początku trzeba zmierzyć się z wieloma problemami. Jak długi ma być urlop, czy poświęcić go na wypoczynek właśnie, czy też wreszcie wykonać wszystkie zaległości, na przykład jak malowanie, porządki, nauka.

Aby urlop był pełną regeneracją, musi trwać co najmniej czternaście dni lub lepiej dwadzieścia jeden dni. Brzmi to trochę jak teoria z poprzedniej epoki, kiedy to FWP (fundusz wczasów pracowniczych), poprzez rady zakładowe, umożliwiał wypoczynek na turnusach czternastodniowych, a proponowany wypoczynek sanatoryjny musiał trwać dwadzieścia jeden dni. Ówczesne „państwo opiekuńcze”, które tak dzielnie w poprzedniej epoce mówiło, kiedy i ile ma odpoczywać pracownik, jak pracować, a najważniejsze – jak myśleć i ku czemu dążyć, dbało, by obywatel nie musiał szczególnie myśleć, ono myślało za niego, wiedziało lepiej.

Teraz na szczęście, uwolniony z niewolone umysły, możemy sami decydować, w co, a lepiej w kogo lub – jak niektórzy wolą – komu wierzyć, ku czemu dążyć, ile pracować, ile i jak wypoczywać. Harując ponad siły, wbrew prawu i zdrowemu rozsądkowi, nawet nie pomyślimy, że jest jeszcze w życiu kilka istotnych spraw, nad którymi wypadałoby się choćby przez chwilę zatrzymać. Warto na przykład przystanąć i poświęcić chwilę na zastanowienie się: „Skąd przyszliśmy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy?” (vide obraz Paula Gauguina). Urlop to dobry czas na przemyślenia, na sport, na kulturę, na krzewienie siły ciała i ducha – by były niezłomne.

Czasem jednak, zmęczonym nadmiarem obowiązków i ciągłym zmaganiem się z rzeczywistością, marzy mam się spędzenie wolnego czasu opisywane przez doktora Jakuba (Kuba Sienkiewicz) w piosence „Przewróciło się, niech leży” lub proponowane przez byłą studentkę AWF Marylę (Maryla Rodowicz)

w piosence „Święty spokój”, względnie urlopowe szaleństwo opisane przez Kazika (wnuka Kazimierza Staszewskiego, rodem z Pabianic) „Gdy nie ma dzieci”. Te różnorakie formy wypoczynku mają się jednak nijak do ideału, jakim jest lenistwo manifestowane przez leniwcę trójpalczastego czy misia koalę. No, może wspomniana wcześniej krowa może z nimi konkurować, jeśli przyjmujemy, że sam akt żucia świadczyć może o braku aktywności umysłu w wyższych zakresach.

Wakacje – jesteśmy wolni (wspomniany doktor Kuba). Trudno jednak odrzucić całkiem nasze stygmaty, bo jak nie pomóc innemu człowiekowi w potrzebie? – choć ujawnienie się w grupie wypoczywających wiąże się z mimowolnym powrotem do zawodu. W trosce o naszych pacjentów, ale także w trosce o nasze rodziny i nas samych, dbajmy o wypoczynek. Tylko lekarz wypoczęty, a nie zabiegany, przemęczony i sfrustrowany, jest gwarantem bezpieczeństwa chorego. Tymczasem leżąc pod gruszą, myślimy zwykle... znów o pacjentach, o niepowodzeniach, trudnościach i porażkach. Zabieramy do domu, na wakacje, bagaż problemów naszych chorych.

Radzenie sobie ze stresem i wypaleniem zawodowym jest w przypadku lekarza jednym z najtrudniejszych zadań. Często stosowane metody z colą lub sokiem nie prowadzą do rozwiązania problemu, jedynie go odsuwają, a gdy wraca – jest jeszcze większy i trudniejszy do rozwiązania. Może warto wówczas sięgnąć do trudnych, ale skutecznych metod, takiego na przykład kształtowania duchowości, w rozumieniu wartości uniwersalnych, ponadczasowych, jednakich dla wierzących, agnostyków i ateistów (jak uczy nas historia – ta całkiem świeża – jeden znany ateista wypowiedział się przed śmiercią).

Duchowość jest uznawana, zgodnie z definicją zdrowia WHO, za jeden z jego wymiarów, pozostałe to wymiar fizyczny, psychiczny i społeczny. Zresztą duchowość wynika z istnienia elementarnej zdolności gatunkowej, dzięki której gatunek *homo sapiens* nie tylko przetrwał w walce o byt, ale także zdominował świat przyrody. Jakkolwiek będziemy snuć rozważania, okres wypoczynku wiążący się z poprawą kondycji fizycznej, poprawia też kondycję ducha – w zdrowym ciele zdrowy duch. Ten ostatni jest szczególnie ważny, bo bez niego będzie w zdrowym ciele zdrowe... cielę. Takie leżące na łące i bezmyślnie przeżuwające.

Dobrych wakacji!

Paweł Czekański





## Na spotkaniu w Białobrzegach

Zapowiadane od pewnego czasu kolejne, doroczne spotkanie redaktorów wydawnictw izbowych, które miało odbyć się w Białobrzegach k. Warszawy. Niektórzy bardzo nad zmianą lokalizacji ubolewali, ale – jak mówi przysłowie – „nie ma tego złego...”. W dniach 23–25 maja br., w centralnej Polsce panował upał, więc położenie ośrodka, w którym nas zakwaterowano, bardzo wszystkim odpowiadało. Był to hotel „Marina Diana” bezpośrednio sąsiadujący z Zalewem Zegrzyńskim, którego wody dostarczały nam miłego chłodu. Tyle tytułem wstępu, czas przejść do meritum. Spotkanie nie miało bowiem charakteru wyłącznie towarzyskiego (choć o integrację w tym gronie również chodziło), ale głównie roboczy.

•••

Na początku bloku seminaryjnego, redaktor Elżbieta Cichocka, publicystka „Gazety Wyborczej”, wypowiedziała się na temat „Wizerunku lekarza w mediach”, który – jak wszyscy wiemy – jest ostatnio zdecydowanie negatywny. Do dyskusji, jaką wywołała prelekcja, włączyli się uczestniczący w spotkaniu: prezes NRL – Maciej Hamankiewicz i wiceprezes – Agnieszka Ruchała-Tyszler.

W czasie spotkania w Białobrzegach mieliśmy możliwość wysłuchania wypowiedzi redaktor Elżbiety Cichockiej z „Gazety Wyborczej” na temat „Wizerunku lekarza w mediach”. Gdy na co dzień, pisząc na naszych łamach, przekonujemy się nawzajem, jacy jesteśmy, tu mogliśmy dowiedzieć się, jak nas widzą inni, a co najważniejsze – jak nas chcieliby widzieć dziennikarze.

Wydaje się, że istotą problemu jest brak zrozumienia przez nas mechanizmów (celowo nie piszę „zasad”), jakie kierują dziennikarzami i wydawcami mediów. Chodzi o podejmowanie takich tematów, które zaciekawia czytelnika, zwiększą popularność gazety czy audycji, a to – jak wiemy – umożliwi wydawcy osiągnięcie więcej reklam i gotówki. Gdy pojawiają się publikacje, stawiające lekarzy w niekorzystnym świetle, to – zdaniem redaktor Cichockiej – środowisko, a w szczególności samorząd lekarski, niepotrzebnie zamyka się w „obłączonej twierdzy”, odpirając ataki. Tymczasem prawo

Padło wiele pytań, uwag i zarzutów z obu stron: Czy media są faktycznie wrogo nastawione do lekarzy, czy raczej w tym kierunku sterowane? Czy jest jakiś sposób na to, by ten czarny „pijar” zmienić i czy w ogóle można „zaprzyjaźnić się” z dziennikarzami? Czy faktycznie lekarze, a zwłaszcza ich samorząd, reagują na krytykę, nawet słuszną, zbyt emocjonalnie?

Osobiście oceniam, że mimo próby podjęcia rzeczowej dyskusji, każdy... pozostał przy swoim zdaniu. Do omówienia wypowiedzi redaktor E. Cichockiej postaramy się powrócić na swych łamach, a co na ten temat myślą lekarze – pisze obok doktor Paweł Czekalski, uczestnik tego spotkania, szef Kolegium Redakcyjnego „Panaceum”.

W kolejnym punkcie programu Wojciech Dolkowski z portalu MEDtube prowadził warsztaty na temat: „Jak korzystać z nowoczesnych narzędzi komunikacji i edukacji na ścieżce rozwoju zawodowego”. Następnie twórcy portalu: gazetalekarska.pl mówili na temat opracowania graficznego i funkcjonalnego oraz jakie cele ma ono spełniać, a redaktor naczelny „GL” – Ryszard Golański omówił wyniki przeprowadzonej ankiety dotyczącej czytelnictwa „GL”.

prasowe, którego zapisów nie jesteśmy świadomi (w szkoda), pozwala na niedomówienia i wydawanie sądów na podstawie informacji z jakichś enigmatycznych źródeł, a tym samym na „mącenie wody”. Tu przypomnę słynną kwestię Stańczyka z „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego, skierowaną do Dziennikarza: „...masz tu kaduceusz polski, mąc nim wodę, mąc”.

Nie należy się ludzić, by dziennikarz rzetelnie i fachowo przekazał prawdę. Gdyby tak czynił, to szybko by stracił pracę i zarobki, a te – jak wiemy – najchętniej liczy u innych. Tak więc nie oczekujemy zmian, ale też i nie obrażamy się na dziennikarzy, bo – niestety – to oni trzymają trąbkę (i kaduceusz) i gdy pogńiewani nie będziemy z nimi rozmawiać, sami dopowiedzą to, co będą chcieli. Trzeba tylko... umieć z nimi rozmawiać.

Paweł Czekalski  
przewodniczący Kolegium Redakcyjnego „Panaceum”

„Wersja elektroniczna czy papierowa – jakie perspektywy?” – to kolejny temat, który zagał Jarosław Wanecki, przewodniczący Kolegium Redakcyjnego „GL”. I właśnie dyskusja nad ewentualną rezygnacją lekarzy z otrzymywania formy papierowej wydawnictw samorządowych, na rzecz form elektronicznych – wzbudziła najwięcej emocji. Okazuje się bowiem, że lekarzy, którzy są za dokonaniem takiej zamiany, jest niewielu, zresztą ukazywanie się pisma tylko w Internecie – o czym mówili specjaliści od reklamy i *public relations* – wcale nie przynosi korzyści. Nie budzi bowiem zainteresowania rynku reklamodawców, a powoduje utratę czytelników, dodatkowo zaś obniża prestiż wydawcy!

Redaktorzy biuletynów dyskutowali również nad formami i treścią publikacji zamieszczanych w pismach lekarskich, a także nad tym, jak zwiększyć ich poczytność i moc oddziaływania. Zgodzili się co do jednego, że nie może to być jedynie sucha informacja, ale również komentarze, felietony, reportaże itd. Na koniec omawiano również zasady wspólnego kolportażu „GL” i pism okręgowych oraz jego harmonogram... już na rok 2015.

W spotkaniu, obok wymienionego już Pawła Czekalskiego oraz niżej podpisanej, uczestniczył również młody stażem lekarz Przemysław Karpiński – przewodniczący Sekcji Mediów Elektronicznych Komisji Informacyjno-Wydawniczej ORL w Łodzi. W krótkim komentarzu na temat spotkania napisał on m.in. „Najbardziej podobało mi się wystąpienie twórcy portalu MEDtube (pewnie dlatego, że lubię takie nowinki). Jako firma są oni bardzo chętni do współpracy, więc będzie trzeba to wykorzystać, muszę tylko pomyśleć, jak i w jakim zakresie?(...) Ogólne moje wrażenie jest takie, że wszystkie lokalne biuletyny borykają się z problemami podobnymi do naszych (głównie finansowymi). Przysłuchując się dyskusji, doszedłem do wniosku, że ‘Panaceum’ powinno zostać w formie papierowej jak najdłużej, a strona internetowa powinna być wspieraniem i reklamą dla wersji papierowej.”

Nina Smoleń,  
redaktor naczelna „Panaceum”

Fot. P. Karpiński



Jeśli dojdzie do likwidacji

## Co w zamian Fundacji?

Od pewnego czasu nad Fundacją Wspierania Seniorów Środowisk Inteligenckich, której głównym celem założenia było wybudowanie „domu spokojnej starości” dla emerytowanych lekarzy, adwokatów, radców prawnych, architektów i innych korporacji zawodów zaufania publicznego, wisi „miecz Damoklesa”.

Ponieważ od dziesięciu lat, kiedy została powołana, nie udało się zgromadzić dostatecznych funduszy na realizację tego celu ani opracować strategii, jak środki te pozyskać, albo nawiązać ewentualnie współpracę z inną organizacją o podobnych celach – część fundatorów tzw. zbiorowych (bo są również indywidualni) rozważa wycofanie się z tej inicjatywy. Niektórzy już takie decyzje podjęli, inni – jak się wydaje – podejmy niebawem.

W dniu 23 maja br. odbyło się połączone zebranie fundatorów naszej organizacji, członków jej Rady oraz Zarządu, na którym dyskutowano te sprawy (niestety, znów w dość ograniczonym składowie). Argumenty za likwidacją Fundacji są poważne: zgromadzonych środków jest niewiele, brak perspektyw na realizację celu, nie ma też chęci do dalszego działania wśród osób, które do tej pory wykazywały w tej mierze aktywność, tym bardziej że rezygnację z dalszej pracy złożyła również część członków Zarządu Fundacji. Kolejne takie zabranie, wyznaczono sobie na 24 czerwca br. Jestem przekonana, że jeśli uda się zgromadzić wymagane kworum, zdolne do podejmowania decyzji, zebranie to doprowadzi do tego, że przyśłowia „klamka spadnie”.

Okazuje się jednak, że w przeciwieństwie do innych korporacji zawodowych, nasze lekarskie środowisko widzi potrzebę kontynuowania dziesięć lat temu podjętej inicjatywy. Niestety, przykład innych izb lekarskich, które doprowadziły do wybudowania „Domów Lekarza” wskazuje, że nie cieszą się one zainteresowaniem. Może więc warto stworzyć szybko nową fundację, której celem będzie również udzielanie pomocy naszym Koleżankom i Kolegom – starszym, schorowanym, albo inwalidom, mieszkającym samotnie i wymagającym opieki, tyle że w nieco zmienionej formie?

Nina Smoleń,  
sekretarz Rady Fundacji

PS. Zainteresowanych problemem i chętnych do działania w tej sprawie, zapraszam do przeczytania również artykułu Barbary Szeffer-Marcinkowskiej, publikowanego na s. 21 „Panaceum”.

### Prowokacje...

## W pogoni za Europą

Europejskim standardem jest stały kontakt ministra zdrowia z lekarzami. Rzecz zdawałoby się oczywista ale, jak się okazuje, nie w polskich warunkach.

Na łamach „Gazety Lekarskiej” nie można znaleźć informacji, że lekarz delegat na Krajowy Zjazd Lekarzy, urażony lekceważeniem lekarza ministra, poprosił komisję Etyki Lekarskiej okręgowej Rady w Szczecinie (chyba tam pan minister lekarz przynależny), by wyjaśniła „olewanie” kolegów z korporacji. Sprawa jest o tyle ważna, że może skutkować poważnymi konsekwencjami dla ochrony zdrowia w Polsce. Goniąc Europę z takimi obyczajami osiągamy ledwie dwadzieścia trzy procenty zainteresowania obywateli wyborami do Parlamentu Europejskiego.

W powyższym kontekście, z należytą uwagą należy odnotować inicjatywę Komisji Etyki Lekarskiej ORL w Łodzi, która przez aklamację przyjęła wniosek o konieczności bieżącego oceniania postaw etycznych lekarzy, zajmujących się zarządzaniem ochroną zdrowia. Ze szczególną uwagą Komisja przyjrzy się zgłoszeniom naruszania norm etyki lekarskiej przez tych lekarzy, którzy zarządzając i urządzając ochronę zdrowia na jej terenie, jako nadrzędną zasadę swojego działania stosują „podlizywanie się” władzy (władzom).

We władzach UE już niebawem zasiądzie siedemset pięćdziesięciu jeden nowych (starych) eurodeputowanych. Zadaniem ich będzie m.in. zarządzanie również sfery ochrony zdrowia Europejczyków, co ma

niebagatelne znaczenie w związku z migracyjną mobilnością, powodowaną przede wszystkim poszukiwaniem lepszych warunków zatrudnienia i jakości życia.

Obywatele Polski wybrali pięćdziesięciu jeden posłów do europarlamentu. Ponieważ jesteśmy świadkami coraz bardziej rozszerzającego się wrażenia, że pieniądź rządzi światem, należy odnotować, że jest to grupa najlepiej zarabiających polskich polityków. „Zarabiając” około 50 tys. zł miesięcznie polski europoseł osiąga miesięczne wynagrodzenie prezydenta RP, premiera i ministra zdrowia łącznie. Dzieje się tak przy nieproporcjonalnie małym jego wpływie na polską politykę wewnętrzną.

Zapewne, by złagodzić negatywny wydźwięk społeczny takiego kształtowania wynagrodzeń, jedna z łódzkich gazet opublikowała za „Menedżerem Zdrowia” zestawienie wynagrodzeń w łódzkich szpitalach. W zestawieniu skutecznie wymieszano płace brutto lekarzy i pielęgniarek, dodając bądź ujmując staże, dodatki płacowe, dyżury i inne składowe. Z dużym trudem można ustalić, że średnia brutto pielęgniarki w klinicznym „Barlickim” wynosi 5920 zł (staż 30 lat), a lekarza – 9890 zł (staż 25 lat). Najniższy zarobek brutto (zaokrąglony, bez groszy) osiąga pielęgniarka w Specjalistycznym Psychiatrycznym ZOZ – 2384 zł, a lekarz w miejskim „Sonnenbergu” – 3959 zł. Dodając wynagrodzenie za szpitalne dyżury poza etatowym miejscem zatrudnienia, przyjeżdżając na nie często



po kilkaset kilometrów, przeciętny lekarz może osiągnąć średnio ponad 10 tys. zł.

Można przy tym wynagrodzeniu z pewnym optymizmem spojrzeć na możliwość wypoczynku o europejskim standardzie i rośnie też szansa na to, że biały personel z Polski otrze się o VIP-ów na mundialu w Brazylii albo kubańskiej plaży, która u starszego pokolenia przywoła wspomnienie wspólnych wakacyjnych rozmów z ministrem zdrowia, np. w ośrodku „Czapielski Młyn” na Kaszubach. Ośrodek był własnością wszystkich pracowników lecznic, którzy w czasach tzw. niesłusznych byli „in gremio” członkami Związku Zawodowego Ochrony Zdrowia. Własność właśnie, a co za tym idzie kapitał, są być może przyczyną zjawiska, o którym się cicho mówi, sącząc whisky z lodem, że łatwo się z „nieswojego” wyjeżdża na wakacje, ale ciężko na „nieswoje” wraca. Teza, że ze swojego na swoje łatwiej, broni się bez dodawania tabasco.

Lekarze przyjmują dzielnie „na klatę” kolejne porażki. Kapitałem lekarza jest liczba pacjentów, którzy nie przymuszeni żadnymi administracyjnymi szykanami chcą korzystać z jego wiedzy i doświadczenia. Brak sprzeciwu wobec zmuszania lekarzy do prac stricte biurowych może w konsekwencji doprowadzić do tego, że taszcząc do swego gabinetu historie chorób, lekarz będzie jeszcze ciągnął za sobą odkurzacz, by po drodze posprzątać.

Fabian Objeita

Nie dalej, jak w poprzednim „Panaceum” (nr 5/2014) ukazał się artykuł dwóch naszych koleżanek – lekarek rodzinnych, które cytując zapisy Kodeksu Etyki Lekarskiej, pisały na temat wzajemnych relacji koleżeńskich, które nie zawsze są poprawne lub wręcz można je uznać za naganne. Dziś ciąg dalszy tego tematu, w komentarzu innego lekarza, również pracującego w podstawowej opiece zdrowotnej.

Przepisy sobie, życie... sobie

## „Karteczka” od specjalisty

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy,

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z 6 maja 2008 r. (DzU z 13 maja tegoż roku), każdy lekarz specjalista, pod opieką którego pozostaje osoba przewlekle chora, powinien przynajmniej jeden raz w roku wystawić zaświadczenie dla lekarza POZ z rozpoznaniem choroby, zaordynowanymi lekami i ich dawkowaniem. Przez pacjentów zaświadczenie to zwane jest potocznie „karteczką od specjalisty”. Sprawę reguluje rozdział trzeci załącznika do rozporządzenia (warunki udzielania świadczeń), a konkretnie jego par. 12, ust. 5 (cyt): „Lekarz ubezpieczenia zdrowotnego, leczący świadczeniobiorcę w poradni specjalistycznej, zobowiązany jest do pisemnego, nie rzadziej niż co 12 miesięcy, informowania lekarza ubezpieczenia zdrowotnego lub felczera ubezpieczenia zdrowotnego kierującego i lekarza podstawowej opieki zdrowotnej świadczeniobiorcy o rozpoznaniu, sposobie leczenia, rokowaniu, ordynowanych lekach, w tym okresie ich stosowania i dawkowania oraz wyznaczonych wizytach kontrolnych.”

Przyznam szczerze, że sam uważam ten przepis za niedobry, bo czy koniecznie co roku musimy wysyłać chorych po taką „karteczkę” w przypadku nieuleczalnych chorób przewlekłych? Czy

nie wystarczyłoby na przykład co dwa lub trzy lata? Ale – niestety – przepis taki obowiązuje. Lekarze rodzinni nie mogą wypisywać leków na choroby przewlekłe z refundacją bez aktualnego zaświadczenia od specjalisty. Niektórzy Koledzy Specjaliści, nie dają jednak takich „karteczek” albo wydają zaświadczenia na przykład na odwrotnej stronie ulotki lub na podartej kartce... Oto przykłady (wraz z załączonymi kserokopiami autentycznych „zaświadczeń”):

Ostatnio przybyła do mnie moja pacjentka. Była smutna po wizycie w jednej z łódzkich Poradni Chorób Metabolicznych Kości. Wizytę rozpoczęła słowami: „Panie doktorze, udało mi się uzyskać karteczkę, ale nie będzie pan zadowolony...” Później dodała, że Pan Doktor – specjalista spóźnił się, krzychał na wszystkich, a gdy poprosiła o karteczkę, powiedział, że on takimi sprawami („pierdołami”?) zajmować się nie będzie i po co w ogóle taka karteczka? Jednak po usilnych prośbach pacjentki wypełnił odpowiedni druk pn. „Informacja dla lekarza kierującego/POZ”.

Proszę spojrzeć na załączony skan/kserokopię tego zaświadczenia (nr 1). Czy jest tam informacja o jakiegokolwiek proponowanej farmakoterapii, nie mówiąc już o dawkowaniu leków? Czy komentarz u góry: „powtórne po co?” jest potrzebny i czy służy dobrej współpracy? Dodam, że poprzednia „karteczka” była wydana ponad dwa lata temu (styczeń 2014 r.) i w tym czasie Pan Doktor zmienił już – jak wynika z relacji chorej – stosowane wcześniej leczenie. Zadzwoiłem do Pana Doktora, aby wyjaśnić sprawę, ale Pan Doktor był nieuchwytny, poprosiłem więc w rejestracji o naświetlenie sprawy i kontakt...

Niestety, informacje dla lekarzy POZ od Kolegów Specjalistów są zwykle – delikatnie mówiąc – lakoniczne, często nie zawierają daty, rozpoznania oraz ordynowanych leków. Niestety też, wymagane rozporządzeniem zaświadczenia wystawiane są niekiedy na przypadkowych kartkach papieru, bywa nawet, że obdartych. Taką właśnie „karteluszkę” potrafił przekazać pacjentce jeden z Panów Profesorów ze Szpitala im. Barlickiego w Łodzi – jej skan/kserokopię również załączam (nr 2).

...

Na zakończenie chciałbym powiedzieć, a może raczej napisać, coś optymistycznego. Wspaniałe zaświadczenia z wyczerpującą informacją o rozpoznaniu, lekach, ich dawkowaniu i ODPLATNOŚCI wystawiają lekarze z Poradni Pulmonologicznej przy ulicy Limanowskiego w Łodzi.

Drogie Koleżanki i Koledzy Pulmonolodzy z łódzkiej Przychodni Specjalistycznej Chorób Płuc, współpraca z Wami jest przyjemnością i zaszczytem. Tak trzymać!!!

Sebastian Foryś (MD, PhD)

pacjent, jednostki wykonujące świadczenie, adres, telefon  
 kod, nazwa komórki organizacyjnej  
 numer identyfikacyjny i adres  
 Data: 23-04-2014

**INFORMACJA DLA LEKARZA KIERUJĄCEGO/POZ**

Dane osobowe świadczeniobiorcy  
 (Nazwisko) \_\_\_\_\_  
 (Imię) \_\_\_\_\_ (Nr ewidencyjny PESEL) \_\_\_\_\_

Ostatnie rozpoznanie (wg ICD-10) L1M 810

Opis udzielonego świadczenia (obejmuje wykonane badania)

wygnanie nadmierne

Wskazówki dotyczące dalszego postępowania medycznego

1. wymaga dalszego leczenia w poradni specjalistycznej (specjalność)  
 2. nie wymaga aktualnie leczenia w poradni specjalistycznej (specjalność)  
 3. wydano skierowanie na hospitalizację\*

Wskazówki dla lekarza kierującego:

1. w zakresie diagnostyki nie było

2. w zakresie farmakoterapii jaś pomiedzo

3. inne \_\_\_\_\_

\* potrzebne zakresy \_\_\_\_\_

1

Samodzielny Publiczny Związek Opieki Zdrowotnej  
 Uniwersytecki Szpital Chirurgii  
 REGON: \_\_\_\_\_ 19-000

4/7/12

Zaświadczenie

Kapony

Legi: zespół narządów

744/145

leki: Symbicort Turb 320/9 200 (R)  
Sym 120 (R)  
Singulor 10mg (100%)

2



⇒ dokończenie ze s. 3

zostać przywleczone do nas z krajów, gdzie występują powszechnie.” – powiedziała prof. Anna Piekarska, konsultant wojewódzki w dziedzinie chorób zakaźnych. Otwarcie oddziału jest ostatnim etapem projektu realizowanego od 2007 r., którego celem było stworzenie Centrum Diagnostowania i Leczenia Chorób Zakaźnych. Wcześniej na terenie szpitala zmodernizowano trzy oddziały chorób zakaźnych dla dorosłych i jeden dla dzieci. W ramach projektu uruchomiono też m.in. izolatorium z jedynym w regionie stanowiskiem do dializy wątrobowej oraz działy diagnostyki laboratoryjnej i obrazowej z tomografią komputerową. Przebudowa i wyposażenie centrum kosztowało ponad 34 mln zł, z czego prawie 23 mln zł to środki unijne, a pozostała kwota – wkład własny szpitala oraz środki z budżetu województwa.

Źródło: Polska Agencja Prasowa

#### ☑ **Lekarze złożyli na Jasnej Górze deklarację wiary**

Ponad trzy tysiące osób zgromadziła odbywająca się 25 maja br. na Jasnej Górze 90. Pielgrzymka Służby Zdrowia. Uczestniczyli w niej m.in.: lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, rehabilitanci, farmaceuci, a także dyrektorzy szpitali. Jak podało Biuro Prasowe Jasnej Góry, szczególnym akcentem tegorocznej pielgrzymki było złożenie kamiennych tablic z Deklaracją Wiary Lekarzy. Głosi ona m.in., że ludzkie ciało i życie, będące darem Boga, są święte i nietykalne od poczęcia do naturalnej śmierci. Podpisując ją, lekarze i studenci medycyny zobowiązują się do wierności Bogu i chrześcijańskiemu sumieniu. Pod dokumentem podpisało się ponad dwa tysiące osób. Podpisy były zbierane przez Internet, jak również w czasie spotkania. Inicjatorką powstania Deklaracji jest doktor Wanda Póltawska. Sprawa wywołała wiele kontrowersji w opinii publicznej.

Źródło: Polska Agencja Prasowa

☑ **OZZL skarży się na dziennikarzy TVN**  
Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy wydał oświadczenie w sprawie „niedopuszczalnego zachowania dziennikarzy TVN w stosunku do lekarzy wykonujących swoje obowiązki w szpitalu”. W ten sposób protestuje przeciwko drastycznie niewłaściwemu zachowaniu ekipy z programu „Uwaga” w stosunku do lekarzy Szpitala Specjalistycznym w Częstochowie w dniach 20–21 maja br. (wtargnięciu do gabinetów lekarskich z włączoną kamerą, natarczywemu nagabywaniu personelu na oddziałach i korytarzach, utrwalaniu wizerunku chorych i pracowników bez ich zgody). „Od pewnego czasu jesteśmy świadkami wyraźnej akcji zohydzenia lekarzy w oczach społeczeństwa, prowadzonej przez rządzących, co ma na celu zrzucenie odpowiedzialności za fatalny stan publicznej opieki zdrowotnej na lekarzy i odwrócenie

uwagi od prawdziwych przyczyn kryzysu (...) Wydaje się, że niektórzy dziennikarze ulegli tej manipulacji i traktują lekarzy bez należytego szacunku i powagi” – czytamy w oświadczeniu OZZL.

Źródło: „Rynek Zdrowia”

#### ☑ **Jeśli w ogóle rodzić, to za granicą**

Polki coraz odważniej przyznają, że nie chcą mieć dzieci. Tylko co druga z bezdzietnych kobiet między 29. a 45. rokiem życia chciałaby zostać matką. Spośród ich rówieśniczek, które mają co najmniej jedno dziecko, ledwie 41 proc. myśli o drugim – wynika z badań CBOS z 2013 r. Co zniechęca Polki? Co druga twierdzi, że nie stać jej na dziecko, co trzecia spodziewa się, że zostanie matką oznaczałoby dla niej problemy w pracy. W efekcie ze współczynnikami dzietności na poziomie 1,3 osiągnęliśmy jeden z najgorszych wyników na świecie. Jeden z najwyższych w Europie ma natomiast Wielka Brytania, w 2012 r. wyniósł on 1,92. Jednak tam procent PKB przeznaczony na wsparcie rodzin wychowujących dzieci wynosi 3,58%, większość (2,13 %) to transfer pieniężny przekazywany bezpośrednio rodzinie.

Źródło: „Gazeta Wyborcza”

#### ☑ **Ministerstwo Zdrowia przywróci rejestr korzyści?**

Lekarze nie mają obowiązku ujawniać korzyści, które otrzymali od koncernów farmaceutycznych, ponieważ Ministerstwo Zdrowia zlikwidowało rejestr korzyści w 2012 r. w związku z brakiem podstawy prawnej do jego prowadzenia. Z ustaleń reportera TOK FM wynika, że rejestr stworzyła i zlikwidowała ta sama osoba – ówczesna minister Ewa Kopacz. Teraz ministerstwo zapewnia, że zmieniony rejestr przywróci, a kwestie prawne ma regulować znowelizowana ustawa o konsultantach.

Źródło: Radio TOK FM

#### ☑ **Pacjent powinien móc dopłacić**

Interpretacja przepisów, jaką przyjął resort zdrowia, jest niezgodna z Konstytucją RP – to główny wniosek z debaty zorganizowanej przez Konfederację Lewiatan. Uniemożliwia ona placówkom medycznym pobieranie od pacjentów opłat dodatkowych za usługi wykraczające poza świadczenia gwarantowane ze środków publicznych, pod groźbą utraty prawa do leczenia refundowanego. Tymczasem eksperci uważają, że chorzy mają prawo dopłacać do procedur medycznych w szpitalach, mających umowę z NFZ.

Źródło: „Rzeczpospolita”

Adriana Sikora  
rzecznik prasowy OIL w Łodzi

Informacje zostały zebrane 29 maja 2014 r.

## 60 lat IMP

Początki Instytutu Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera w Łodzi ściśle wiążą się z początkami łódzkiej Akademii Medycznej. W 1952 r. minister zdrowia powołał w jej ramach Instytut Medycyny Pracy. 31 stycznia 1954 r. instytut ten wyodrębniono z AM i utworzono samodzielną placówkę pod nazwą Instytut Medycyny Pracy w Przemysle Włókienniczym i Chemicznym, podporządkowaną Ministrowi Zdrowia, która z czasem skróciła swą nazwę.

W tym roku mija zatem sześćdziesiąt lat istnienia łódzkiego IMP; rocznicę tę uczczono specjalnie wydaną publikacją pt. „Dla pracy, zdrowia i środowiska” oraz cyklem konferencji i spotkań, które odbyły się na początku czerwca 2014 r. Zorganizowane zostały m.in.: Łódzkie Dni Medycyny Pracy, VII Ogólnopolski Zjazd Naukowy Toksykologów Klinicznych oraz konferencja poświęcona roli prewencji wypadkowej w utrzymaniu aktywności zawodowej pracowników 50+.

Jubileuszowe wydarzenia stały się okazją do podsumowania działalności Instytutu na rzecz nauki i ochrony zdrowia pracujących oraz złożenia podziękowań wszystkim, którzy tworzyli, rozwijali i doskonalili system ochrony zdrowia przed zagrożeniami środowiska pracy. Potwierdzeniem jakości realizowanych w tej placówce zadań jest m.in. akredytacja jego laboratoriów w Polskim Centrum Akredytacji oraz – przyznana w 2006 r. – unijna nagroda „Kryształowej Brukselki” w kategorii „Najlepszy instytut badawczy”. (ns)

## Komunikat NFZ

### Uwaga! Nowe druki zleceń

Łódzki Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia przypomina, że zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z 6 grudnia 2013 r. w sprawie wzoru zlecenia na zaopatrzenie w wyroby medyczne oraz wzoru zlecenia naprawy, od 1 lipca 2014 r. obowiązywać będą nowe druki zleceń wskazanych w tytule rozporządzenia. Dotychczas obowiązujące druki zlecenia na zaopatrzenie w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi oraz zlecenia na zaopatrzenie w środki pomocnicze przysługujące comiesięcznie zostają zastąpione jednym, nowym drukiem zlecenia na zaopatrzenie w wyroby medyczne. Wzór druku zlecenia dostępny na:

<http://www2.mz.gov.pl/wwwmz/index?mr=q491&ms=383&ml=pl&mi=383&mx=0&mt=&my=767&ma=033029>



## Odnaczenia dla piotrkowskich lekarzy

W trakcie 43. Sesji Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego, która odbyła się 30 kwietnia br., miała miejsce podniosła uroczystość. Z okazji dwudziestopięcioletnia Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, piętnastu piotrkowskich lekarzy zostało wyróżnionych medalami „Za Zasługi dla Piotrkowa Trybunalskiego”. Odnaczenia

wręczyli: prezydent miasta Piotrkowa Trybunalskiego – Krzysztof Chojniak i przewodniczący Rady Miasta – Marian Błaszczynski, w obecności radnych, podczas przerwy w obradach.

Srebrne medale powędrowały do doktorów: Zdzisława Hoffera, Marka Konieczki, Michała Ogórka, Krzysztofa Rusina oraz

Arkadiusza Wardzińskiego. Z kolei brązowymi medalami wyróżniono Elżbietę Pryczak, Elżbietę Wojciechowską i Beatę Wyrwas-Meckier, a także Pawła Banaszka, Andrzeja Filipiaka, Zbigniewa Kococika, Grzegorza Mazura, Stanisława Misztelę, Andrzeja Ochalskiego i Krzysztofa Walczykowskiego.

W imieniu odznaczonych lekarzy głos zabrał Grzegorz Mazur, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, który powiedział: „Tylko Piotrków Trybunalski w tak wspaniały sposób uczcił nasz jubileusz, rocznicę odrodzenia się izb lekarskich. Dziękujemy za te wyróżnienia i zapewniamy, że dalej będziemy pracować na rzecz naszego miasta.” Zrobiono też pamiątkowe zdjęcia.

Fot. R. Kantorska



## Pięćdziesiąt lat pracy doktora Mariana Sobkiewicza Brzeziny – wybór na całe życie

Doktor Marian Sobkiewicz, który w tym roku obchodzi pięćdziesięciolecie pracy w zawodzie lekarza – prawie całą swoją medyczną karierę związał z Powiatową Przychodnią Obwodową w Brzezinach. Został jej szefem w kwietniu 1967 r., po odbyciu dwuletniego stażu lekarskiego i rocznej pracy w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Słupi (powiat skierniewicki).

Kierując poradnią w Brzezinach, pracował jednocześnie jako lekarz i kierownik Gminnego Ośrodka Zdrowia w Rokicinach. W tym czasie podnosił też swoje kwalifikacje zawodowe; w 1970 r. został specjalistą pierwszego stopnia w dziedzinie pediatrii, siedem lat później – specjalistą drugiego stopnia w dziedzinie medycyny ogólnej.

Po zmianach organizacyjnych w 1977 r., Powiatową Przychodnią Obwodową w Brzezinach przekształcono w Przychodnię Rejonową – kierował tą placówką do 2008 r. Obecnie – po osiągnięciu wieku emerytalnego – dalej pracuje jako lekarz w przychodni, która teraz nosi nazwę „Wielospecjalistyczna Przychodnia Lekarska” i funkcjonuje w ramach Powiatowego Centrum Zdrowia w Brzezinach.

Doktor Marian Sobkiewicz, wśród wielu pacjentów, których leczył lub leczy, ma

opinię wnikliwego i dokładnego lekarza. Jest chwalony za to, że nie traktuje swoich pacjentów incydentalnie, wyrzykowo, ale zawsze „patrzy” na nich, na ich terapię całościowo. Dbą o to, by niczego nie pominąć, dokładnie wszystko analizuje, niczego nie lekceważy. Dlatego u wielu pacjentów wcześniej wykrywa groźne choroby, na przykład cukrzycę czy ostatnio – niestety – gruźlicę albo choroby nowotworowe.

W okresie, gdy kierował brzezińską przychodnią, był lubiany i ceniony przez tutejszy personel medyczny. Był

wymagającym i czasem surowym szefem, ale wymagał najpierw od siebie, potem od innych. Zawsze gotowy, by pomagać, wspierać koleżanki i kolegów w trudnych sytuacjach, zastąpić kogoś na dyżurze. Dbał o to, by wszystkim dobrze się pracowało, dbał o interesy swoich pracowników, szczególnie w czasach przekształceń i reorganizacji przychodni, co w wielu przypadkach wiązało się też z redukcją zatrudnienia.

*Zarząd Powiatowego Centrum Zdrowia w Brzezinach – Sp. z o.o., dyrektor Wielospecjalistycznej Przychodni Lekarskiej w Brzezinach, dyrektor Szpitala Powiatowego w Brzezinach oraz pracownicy.*





## „Nasi” w komisjach problemowych NRL

Na swym pierwszym posiedzeniu rozpoczynającej się VII kadencji samorządu, 4 kwietnia 2014 r., Naczelna Rada Lekarska, obradując w nowym składzie, dokonała wyboru – w tajnym głosowaniu – Naczelnego Rzecznika Praw Lekarzy oraz przewodniczących powołanych komisji i zespołów problemowych NRL. Z kolei obradując 9 maja br., przegłosowała (również w trybie niejawnym) składy tych gremiów. W kilku z nich (dwóch komisjach i jednym zespole) odbędą się jeszcze „dogrywki” na czerwcowym posiedzeniu NRL, ponieważ niektórzy kandydaci otrzymali taką samą liczbę głosów.

Wiadomo już jednak na pewno, że w poszczególnych komisjach i zespołach Naczelnej Rady Lekarskiej pracować będą następujący członkowie łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej:

Komisja Finansowo-Budżetowa:

Ryszard Golański, Zbigniew Kijas,

Komisja ds. Kształcenia Medycznego:  
Lesław Jacek Pypec,

Komisja Organizacyjna: Paweł Czekalski, Paweł Susłowski,

Komisja ds. Współpracy Międzynarodowej: Grzegorz Mazur,

Komisja ds. Sportu: Ryszard Golański, Zbigniew Kijas,

Komisja Legislacyjna: Ewa Kralkowska, Zespół ds. Ubezpieczeń Lekarzy i Lekarzy Dentystów: Grzegorz Mazur,

Zespół ds. Lekarzy Zatrudnionych w Podmiotach Leczniczych: Grzegorz Krzyżanowski – jako przewodniczący, Paweł Czekalski,

Zespół ds. Praktyk Lekarskich: Małgorzata Lindorf.

Wybranych Koleżankom oraz Kolegom gratulujemy i życzymy owocnej pracy dla dobra całej korporacji lekarskiej, a zwłaszcza środowiska skupionego wokół naszej Izby!

W sumie powołano dwanaście komisji NRL; poza już wymienionymi jeszcze do spraw: etyki lekarskiej, lekarzy emerytów i rencistów, stomatologii, młodych lekarzy i lekarzy dentystów, egzaminów z języka polskiego dla lekarzy cudzoziemców oraz kultury, a także cztery zespoły. Skład nie wymienionego wyżej Zespołu ds. Polityki Lekowej i Farmakoterapii nie został obsadzony i jest możliwe zgłaszanie chętnych do pracy w nim.

(opr. ns)

## Walne Zebranie Członków LKP przy OIL w Łodzi Na przełomie kadencji

Na dzień 8 kwietnia br. zwołane zostało Walne Zgromadzenie Członków Lekarskiej Kasy Pożyczkowej (LKP) przy OIL w Łodzi, w celu wyboru członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na nową kadencję. Minęły bowiem już cztery lata działalności LKP pod rządami dotychczasowych władz, wybranych na zgromadzeniu w dniu 30 marca 2010 r. Ze względu na brak quorum w pierwszym terminie (o godz. 16:00), aby wybory na nową kadencję były prawomocne, rozpoczęcie spotkania w drugim terminie nastąpiło pół godziny później. Obowiązki przewodniczącego zebrania pełnił z wyboru Włodzimierz Kardas, a sekretarza – Danuta Wijata.

Jak poinformowała dotychczasowa przewodnicząca Zarządu LKP przy OIL – Kalina Pokuszyńska, składając sprawozdanie z działalności w minionej kadencji, zarówno Zarząd, jak i Komisja Rewizyjna spotykały się co miesiąc – w sumie odbyło się trzydzieści osiem posiedzeń. LKP w dniu 31 marca 2010 r. liczyła 1202 członków, w czasie trwania kadencji zapisały się do Kasy 132 nowe osoby, a ubyłoby 140 osób, w tym 17 zmarło, a 123 – wykreślono lub same zrezygnowały. Aktualnie zatem do LKP należy 1194 członków.

W czasie trwania ostatniej kadencji Zarząd LKP przydzielił 1162 pożyczki na łączną kwotę 10 279 750 zł, pobierając prowizję w wysokości 41 190 zł. Ponieważ w tym czasie koszty działalności Kasy wyniosły 270 250 zł 59 gr, jej zysk zamknął się kwotą 140 939 zł 41 gr. Czteroletnia działalność LKP pod względem finansowym była sprawdzona przez biegłego rewidenta, który nie wnosił żadnych zastrzeżeń ani uwag. Społeczna praca Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej LKP przez miniony okres była zgodna ze Statutem i Regulaminem. Wymiernym jej efektem było skrócenie czasu oczekiwania na pożyczkę i zachowanie płynności finansowej Kasy.

Kończąc swoje wystąpienie, doktor K. Pokuszyńska serdecznie podziękowała swoim koleżankom i kolegom z Zarządu

oraz Komisji Rewizyjnej za cztery lata wspólnej pracy, ciekawej w nowe doświadczenia z tytułu zarządzania finansami członków LKP przy łódzkiej OIL. Przedstawione przez nią sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie przez Walne Zgromadzenie, o co wносиła przewodnicząca Komisji Rewizyjnej – Marzena Gajewicz, pozytywnie oceniając pracę Zarządu Kasy w kadencji 2010–2014.

Walne Zgromadzenie Członków podjęło stosowną uchwałę o udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi (pełny tekst uchwały – Biuletyn ORL załączony do bieżącego „Panaceum”), a następnie podziękowało wszystkim członkom ustępujących organów LKP za dotychczasową działalność. Szczególne podziękowania za wieloletnią, społeczną pracę na rzecz Kasy należą się koleżance – Danucie Wijacie oraz koledze – Tomaszowi Sobczykiewiczowi, jednym z pierwszych jej założycieli w 1992 r.

Walne Zgromadzenie Członków dokonało w dniu 8 kwietnia br. wyboru nowych członków Zarządu LKP i Komisji Rewizyjnej na okres nowej kadencji 2014–2018.

Do Zarządu LKP zostali wybrani: Włodzimierz Kardas, Michał Nowicki, Kalina Pokuszyńska, Tomasz Sobczykiewicz i Danuta Wijata. Natomiast w składzie Komisji Rewizyjnej znaleźli się: Marzena Gajewicz, Jolanta Rzewuska-Karouda i Jarosław Witkowski.

•••

Na swym pierwszym posiedzeniu w nowej kadencji w dniu 6 maja 2014 r., Zarząd Lekarskiej Kasy Pożyczkowej ukonstytuował się w następującym składzie, z podziałem na funkcje:

Kalina Pokuszyńska – przewodnicząca,  
Włodzimierz Kardas

– wiceprzewodniczący,

Danuta Wijata – sekretarz,

Tomasz Sobczykiewicz – skarbnik,

Michał Nowicki – analityk.

(opr. ns)

### Uwaga, szkolenie!

## Procedury konkursowe

Komisja ds. Konkursów Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi uprzejmie zaprasza zainteresowanych, spośród delegatów na okręgowe zjazdy lekarzy VII kadencji umieszczonych na listach kandydatów do komisji konkursowych na stanowiska kierownicze, na szkolenie dotyczące procedury konkursowej w aspekcie przewodniczenia komisjom konkursowym.

Termin: 11 czerwca 2014 r. (środa), godz. 14:30. Miejsce: Klub Lekarzy OIL w Łodzi.

Włodzimierz Kardas,  
przewodniczący Komisji ds. Konkursów

## Wybory uzupełniające w Radomsku



Okręgowa Komisja Wyborcza w Łodzi informuje o aktualnym stanie przygotowań do przeprowadzenia wyborów uzupełniających w rejonie nr 73 (powiat radomszczanski: NZOZ-y, SPZOZ-y, lekarze prywatnie praktykujący).

Członkowie OKW specjalną uchwałą zatwierdzili zgłoszoną kandydaturę na delegata – lek. Marzanny Iwony Pachulskiej (pełny tekst uchwały nr 9/VII/2014 OKW w Łodzi z 13 maja 2014 r. w tej sprawie zamieszczony na łamach załączonego Biuletynu ORL).

Komisja ustaliła też i zatwierdziła niezbędne terminy wyborcze, a mianowicie:

- termin przesyłania głosów w trybie korespondencyjnym – do 23 czerwca 2014 r.,
- termin oraz miejsce spotkania przy urnie – 26 czerwca (czwartek) 2014 r., w godz. 12:00–13:00, NZOZ PROMED w Radomsku, ul. Miła 5.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej OIL: [www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl)>aktualności

*Lidia Klichowicz,*  
przewodnicząca

Okręgowej Komisji Wyborczej w Łodzi

## Wyjątkowy rocznik „nowych” emerytów

W piątek, 25 kwietnia br., w salach Klubu Lekarza – po roku prze-rwy – ponownie spotkali się lekarze i lekarze dentyści z Delegatury Łódzkiej OIL na uroczystości z okazji przejścia na zasłużoną emeryturę w latach 2012 i 2013. W spotkaniu uczestniczyli: prezes Okręgowej Rady Lekarskiej – Gregorz Mazur, przewodniczący Okręgowego Sądu Lekarskiego – Janusz Prochaska, zastępca sekretarza ORL – Łukasz Jasek oraz członkowie zarządu Koła Lekarzy Seniorów: Krysztyna Borysewicz-Charzyńska, Alicja Naruszewicz-Petrenko i Anna Gańczarczyk. Nieobecny wiceprezes ORL i szef Delegatury Łódzkiej – Grzegorz Krzyżanowski, inicjator takich spotkań organizowanych przez naszą Izbę, żegnał w tym czasie (na zawsze) swojego przyjaciela – Janusza Koziań, wieloletniego prezesa Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” w Pabianicach, człowieka przychylnego Łódzkiej Izbie, wspierającego sponsoringiem wiele jej inicjatyw.

G. Mazur ciepło powitał garstkę gości, spośród licznej grupy zaproszonych, którym obowiązki zawodowe pozwoliły przybyć na tę uroczystość (większość „naszych” emerytów wciąż bowiem pracuje!). W tym gronie królowały panie: Anna Kotynia, Joanna Lech, Maria Małowiejska, Ewa Pawlak-Gach, Ewa Wiesetek-Piotrowska i Elżbieta Wrońska oraz dwóch panów: Eugeniusz Małafiej i Jan Szefliński. Prezes podkreślił, że takie spotkania są ważne i miłe dla Izby, bo są okazją, aby koleżankom i kolegom lekarzom podziękować za wiele lat odpowiedzialnej pracy, tysiące leczonych pacjentów i dziesiątki lekarzy, którzy „wyszli spod ich skrzydeł”. Zachęcał wszystkich do dalszej aktywności, także w pracach organów i komisji samorządu lekarskiego, aby dzielić się swoim doświadczeniem z młodszymi kolegami, realizować swoje pozazawodowe pasje, organizować imprezy w Klubie Lekarza lub po prostu „być ze sobą”.

Nastąpiła miła chwila indywidualnych podziękowań i gratulacji; każdy z gości otrzymał okolicznościowy dyplom i skromny (ale szczególnie) upominek w postaci książki „Sześćdziesięciopięciolate wydziałów medycznych 1945–2010”, autorstwa nieżyjącej prof. Teresy Pajszczyk-Kieszkiewicz. G. Mazur nie ukrywał, że to wyjątkowy rocznik „świeżo upieczonych emerytów”, wśród których liczne jest grono utytułowanych specjalistów, autorytetów w medycynie, a także aktywnych działaczy samorządu lekarskiego, w tym m.in. członkowie

ORL obecnej kadencji, przewodniczący izbowej Komisji Bioetycznej – prof. Eugeniusz Małafiej, zastępcy ORZOZ czy sędziowie OSŁ. Szef lekarskiego sądu – Janusz Prochaska osobiście ścisnął ręce przybyłych koleżanek, z którymi współpracuje w organach odpowiedzialności zawodowej Izby.

Na zakończenie części oficjalnej, prezes Mazur życzył uhonorowanym nieustającej aktywności, wielu sukcesów w dalszej pracy zawodowej i pomyślności w życiu osobistym, a mówiąc o wielu jeszcze słonecznych dniach dodał: „Żebyście zawsze na swej drodze widzieli naszą siedzibę na Czerwonej, bo tu słońce świeci dla Was zawsze!” Następnie oddał głos K. Borysewicz-Charzyńskiej, która radośnie witając „nowych seniorów”, krótko poinformowała ich o działalności izbowego Koła Seniorów i zaprosiła do aktywnego udziału w jego spotkaniach.

Warto może przypomnieć, że spotkania członków OIL odchodzących na zasłużony wypoczynek zapoczątkowane zostały w połowie lat dziewięćdziesiątych minionego wieku w Delegaturze Łódzkiej, z myślą o podziękowaniu im w sposób godny za wieloletnią pracę – to z jednej strony, a z drugiej – w celu dalszej ich integracji ze środowiskiem. Był to bowiem czas reform w ochronie zdrowia, a także przemian... obyczajowych i często w macierzystych placówkach „żegnano” emerytów, wzywając ich do działu kadr po odbiór wypowiedzenia z pracy albo wysyłając je listem urzędowym na adres domowy, bez słowa podziękowania.

Pierwsze takie spotkanie, w którym uczestniczyło liczne grono emerytów rocznika 1994 z Łodzi i okolic, odbyło się 3 marca 1995 r. Podczas tamtej pamiętnej uroczystości G. Krzyżanowski, wówczas również – jak dziś – wiceprezes ORL i szef Delegatury Łódzkiej, apelował: „Nie traćcie Państwo z oczu nas i siebie nawzajem”, natomiast ówczesny przewodniczący ORL – Ryszard Golański, dziękując wszystkim za przybycie, podkreślił, iż „wiedza ma swoją ciągłość, bo przechodzi od człowieka do człowieka i za to przede wszystkim Państwu wyrażamy swą wdzięczność”. Słowa te nie straciły na aktualności, a zainicjowane wówczas spotkania są kontynuowane do dzisiaj.

Tekst i zdjęcia *Alina Paradowska*





Majowe spotkania lekarzy seniorów

## W Radziejowicach, Stawiskach i... „Botaniku”

Ósmego maja zorganizowaliśmy wycieczkę do Radziejowic i Stawiska. Pałac w Radziejowicach (do XVIII wieku w posiadaniu Radziejowskich, potem do 1945 r. – Krasieńskich) obecnie funkcjonuje jako Dom Pracy Twórczej. Wokół zabudowań rozciąga się przepiękny park krajobrazowy. Małeńka, okresowa mżawka dodawała tylko wdzięku starym dębom, sosnom i wiązom, a także drewnianemu dworkowi, który ongiś w czasie realizacji filmu „Pan Tadeusz” pełnił dumną rolę dworu w Soplicowie.

Zwiedzaliśmy galerię malarstwa Józefa Chełmońskiego, z tytułowaną „Na wielkich łowach natury”. Już w recepcji witał nas obraz „Wnętrze chaty na Polesiu”. Dwoje słodko śpiących dzieci: młodsze w kołysce, starsze obok na ławie. A przez okno ukosem wpada pyszny, błogosławiący promień słońca. I powiem szczerze, że wszystkie scenki rodzajowe z trójką, czwórką i większą liczbą koni oraz wszystkie (z odcieniem narodowej goryczy) obrazki wódzanego chłopstwa przed karczma, wszystkie (z odcieniem patriotycznej goryczy) sceny z Powstania Styczniowego – nie zapadły mi tak w pamięć jak owa dwójka dzieci. Śpiących. Kolor słońca, smak słodczy, zapach i faktura drewna. Odpoczynek. Relaks. Rodzaj szczęścia.

I bardzo byłam wdzięczna kustoszom muzeum za obowiązek używania przez zwiedzających indywidualnie przyrządów *audioguide*. Bo można było sobie włączyć słuchanie o obrazie wybranym lub wyłączyć o obrazie niechcianym. Jeżeli ktoś zarzuci mi brak patriotyzmu – odpowiem sentencją Mariana Brandysa z „Listów do Pani Zet”: *Mam na ten temat swoje własne zdanie, aczkolwiek całkowicie niesłuszne.*

Na wystawie znajdowało się też m.in. świadectwo szkolne malarza, świadczące o ukończeniu przez niego w 1864 r. czwartej

klasy szkoły w Łowiczu. Nie miał czwórek. Mnóstwo stopni dostatecznych plus bardzo dobre z polskiego, religii, rysunku (!) i kaligrafii.

Z Radziejowic skoczyliśmy w pobliże Żyrardowa – do Guzowa, gdzie znajdują się remontowane ruiny zamku budowanego w stylu neorenesansu francuskiego, które mogłyby wspaniale zagrać w jakimś disneyowskim filmie dla dzieci. Niebagatelnym punktem programu był też Grodzisk Mazowiecki i obiad w restauracji „U Klimka”. Jakość obiadu spowodowała ewidentny wzrost dobrych nastrojów uczestników wycieczki!

Ukoronowaniem wyprawy była wizyta w Stawisku. Zacytuję prospekt: *Stawisko w latach 1928–1980 – dom Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów; dziś – zgodnie z testamentem pisarza – Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów. Miejsce o szczególnej atmosferze, nasycone sztuką, a zwłaszcza literaturą i muzyką. Przez ponad 50 lat było nie tylko domem Iwaszkiewiczów, ale także tętniącym życiem ośrodkiem kulturalnym.*

A wewnątrz – pośród książek, fotografii, mebli i sprzętów z epoki – przeróżne ciekawostki. Między innymi. akwarela Józefa Fałata ofiarowana pisarzowi na osiemdziesięciolecie urodzin przez Edwarda Gierka i... srebrny medal z Janem Pawłem II, który Iwaszkiewicz dostał na audyencji prywatnej w Rzymie w 1979 r.! Iwaszkiewicz – *Brzezina, Sława i Chwała, Lato w Nohant, Panny z Wilka...* Każdy uczestnik wycieczki znajdował coś dla siebie.

A ja, wzdłuż dostojnej alei starych pysznych drzew przez chwilę towarzyszyłam cicho... Czesławowi Miłoszowi. dziewiętnastoletniemu młodzińcowi, który w 1930 r., ściskając kurczowo w dłoni swoje wiersze, szedł na spotkanie Mistrza z nadzieją, z lękiem oczekując oceny...



•••

Trzynastego maja członkowie Koła spotkali się przy ognisku w łódzkim Ogrodzie Botanicznym. Pogoda okazała się łaskawa i na kilka godzin nastąpiła przerwa w deszczu. Pałaszowaliśmy niezdrowe, ale wyśmienite grillowane kiełbaski, które jakoś błyskawicznie wyparowałyśmy niczym *disappointed point*... Było jakby trochę mniej osób niż zwykle, ale jednakowoż odliczyłam pięćdziesiąt dusz, ale... więcej o ognisku pisze kolega Krzysztof, stały korespondent „Panaceum” (jego list-relację zamieszczamy na s. 25).

Przed wakacjami czeka nas jeszcze spotkanie w bardzo nietypowym terminie: 25 czerwca, w środę, o godz. 14:00 (wykład dotyczy profilaktyki chorób żył i tętnic), o czym przypominam w sposób dość zdecydowany członkom Koła i w sposób bardzo łagodny – prelegentowi, doktorowi Jackowi Mikosińskiemu.

A potem – lato, lato...

Krystyna Borysewicz-Charzyńska

Fot. K. Papużyński

## Apel Dolnośląskiej Izby Lekarskiej Szanujmy wspomnienia...

Dostrzeżenie czasu jest cudownym darem dojrzałości. Czekają nas nowy jubileusz, przywracający pamięć o wydarzeniach i ludziach z lat minionych – dwudziestu pięciu lat izb lekarskich w Polsce (...)

W nurt ogólnopolskich obchodów dwudziestopięciolecia izb lekarskich włącza się także Dolnośląska Izba Lekarska, licząca obecnie ponad piętnaście tysięcy członków. Z okazji jubileuszu ukazuje się książkowe wydawnictwo „25 lat w służbie dolnośląskich lekarzy. Dolnośląska Izba Lekarska w latach 1989–2014. Tradycja. Współczesność. Zamierzenia”, w którym jeden z rozdziałów pragniemy poświęcić wspomnieniom PT członków innych okręgowych

izb lekarskich, związanych z przedstawicielami dolnośląskiej lekarskiej społeczności. (...)

„Szanujmy wspomnienia!” – tak śpiewają od lat prawie czterdziestu Skaldowie. Szanujmy i my. Za każde wspomnienie, uzupełnione np. ciekawym zdjęciem, unikatowym dokumentem (po wykorzystaniu do zwrotu), które zamieścimy na łamach naszej jubileuszowej książki, będziemy Wam, Drogie Koleżanki i Koledzy, niezmiernie wdzięczni.

Czekamy na teksty (2–3 strony) do 31 sierpnia br. Można je przesyłać na adres DIL: 50-077 Wrocław, ul. Kazimierza Wielkiego 45 (z dopiskiem: jubileusz 25-lecia DIL) lub na adres mailowy: redakcja@dilnet.wroc.pl

W imieniu Komitetu Redakcyjnego

prof. dr hab. n. med. Andrzej Kierzek



Szkolenia na temat prawa medycznego w łódzkiej OIL

# Lekarz nie jest już „tylko” lekarzem

We współczesnej medycynie nad Wisłą jedną z największych bolączek lekarza są realia prawne, w których musi funkcjonować. Lekarz nie jest już „tylko” lekarzem. Jest przedsiębiorcą, świadczeniodawcą, a coraz częściej również podmiotem w sprawach sądowych. Wielokrotnie nie potrafimy się odnaleźć w nieznanach wcześniej sytuacjach, które są emocjonalnie i merytorycznie dalekie od tych, z którymi spotykamy się na co dzień. Na każdym kroku słyszymy opowieści dotyczące tych problemów, z jakimi mieli lub mają do czynienia nasi koledzy. Ponieważ jednak najczęściej są to informacje niepewne i niesprawdzone, warto abyśmy byli przygotowani choć w minimalnym stopniu na ich spotkanie.

Ośrodek Kształcenia Medycznego Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi zaplanował cykl seminariów, których celem jest właśnie rozszerzenie wiedzy prawnej lekarzy. We współpracy z Kancelarią „Plaza i Wspólnicy” z Torunia, w Klubie Lekarza w siedzibie OIL przy ul. Czerwonej 3, w dniu 14 maja br., przeprowadzono dwa kursy na temat:

1. Dokumentacja medyczna – jedyne alibi lekarza w toku postępowania sądowego i kontrolnego NFZ.

2. Kontrola NFZ – praktyczny poradnik kontrolowanego.

Spotkanie prowadzone było przez dwóch prawników: Łukasza Plazę i Krzysztofa Izdebskiego – doświadczonych w prowadzeniu spraw lekarzy. W sposób merytoryczny i bardzo przejrzysty przedstawione zostały podstawy prawne, którym podlegamy w kontekście prowadzenia dokumentacji medycznej. Wyjaśniono, jakie minimalne

informacje muszą znajdować się w kartach chorych oraz sposób ich prowadzenia. Po raz kolejny potwierdzono, że najważniejszym orężem lekarza przy postępowaniach sądowych i sporach z NFZ – nie jest jego wiedza, doświadczenie ani opinie innych o jego pracy, ale suche dane zawarte w dokumentacji przez niego prowadzonej. Im więcej będziemy wiedzieć, tym lepiej dla nas.

W drugiej części jasno i klarownie wyjaśniono sposób postępowania przy kontrolach NFZ, którym możemy podlegać. Dotychczasowa wiedza większości lekarzy na ten temat opiera się na zasłyszanych informacjach, często przekazywanych przez osoby, które same takim kontrolom nie podlegały, ale „z pewnego źródła” wiedzą... Dlatego konkretne informacje na temat naszych obowiązków i praw przy takiej kontroli pomogą w jej przetrwaniu.

Z opinii słuchaczy wynikało, że informacje były przedstawione bardzo sprawnie, interesująco i wyjaśniły wiele wątpliwości [owacyjne oklaski na zakończenie spotkania – przyp. red.]. Zresztą jeszcze długo po zakończeniu części wykładowej, prowadzący odpowiadali na pytania i wątpliwości.

Kolejne spotkanie pt. „Uświadomiona zgoda pacjenta na leczenie” już 10 czerwca br., od godz. 15:00, również w łódzkim Klubie Lekarza przy ul. Czerwonej 3. Szczegółowe informacje są udostępnione na stronie [www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl), na którą warto zaglądać, gdyż Internetem wiadomości szybciej docierają do zainteresowanych.

Serdecznie zapraszamy.

*Łukasz Jasek,*  
koordynator Ośrodka Kształcenia  
Medycznego OIL w Łodzi

Fot. A. Wojda



## Prawniczy Newsletter Medyczny



**9 kwietnia 2014 r.**, w DzU pod poz. 469, opublikowano jednolity tekst rozporządzenia ministra zdrowia z 22 marca 2010 r. w sprawie szczegółowego sposobu ustalania kosztów czynności związanych z pobieraniem, przechowywaniem, przetwarzaniem, sterylizacją i dystrybucją komórek, tkanek i narządów (DzU 2010 r., nr 53, poz. 319), z uwzględnieniem zmian wprowadzonych rozporządzeniem ministra zdrowia z 19 października 2012 r. w tej w sprawie opublikowanym w DzU 2012 r., poz. 1215.

**10 kwietnia 2014 r.**, w DzU pod poz. 474, opublikowano jednolity tekst rozporządzenia ministra zdrowia z 26 września 2012 r. w sprawie stażu podyplomowego lekarza i lekarza dentystry (DzU 2012 r., poz. 1082), z uwzględnieniem zmian wprowadzonych rozporządzeniem ministra zdrowia z 20 grudnia 2012 r. w tej sprawie, opublikowanym w DzU 2012 r., poz. 1543.

**11 kwietnia 2014 r.** weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z 9 kwietnia 2014 r. w sprawie sposobu i trybu

finansowania z budżetu państwa świadczeń opieki zdrowotnej (DzU 2014 r., poz. 473); rozporządzenie określa sposób i tryb finansowania z budżetu państwa świadczeń opieki zdrowotnej udzielanych świadczeniobiorcom, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz świadczeń, o których mowa w art. 12 pkt. 2–6, 9–11, art. 12a oraz art. 26 tej ustawy.

Przepisy te dotyczą świadczeń:

- udzielanych osobom innym niż osoby objęte powszechnym – obowiązkowym i dobrowolnym ubezpieczeniem zdrowotnym;
- udzielanych bezpłatnie bez względu na uprawnienia z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego na podstawie przepisów o: wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, przeciwdziałaniu narkomanii, ochronie zdrowia psychicznego, cudzoziemcach, zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, a także o Karcie Polaka, o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami ▶



## Z lekarskiej wokandy

**Medicus medici lupus est?**

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 29 czerwca 2010 r., dozwolona jest krytyka lekarza przez lekarza oparta na prawdzie i czyniona w interesie publicznym.

Wcześniej w wyroku z 23 kwietnia 2008 r. TK orzekł, że art. 52 Kodeksu Etyki Lekarskiej – w zakresie, w jakim zakazywał zgodnych z prawdą i uzasadnionych ochroną interesu publicznego wypowiedzi publicznych na temat działalności zawodowej innego lekarza – jest niezgodny z Konstytucją RP.

•••

Na początek kilka przykładów, które stały się przyczynkiem do napisania tego tekstu:

Dr n. med. – J. K., w związku z opiniami biegłych, wydanymi w jego sprawie dyscyplinarnej, kierował do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, Okręgowego Sądu Lekarskiego oraz Naczelnej Izby Lekarskiej liczne pisma, zawierające m.in. takie oto wypowiedzi: „opinia biegłego Zenona M. jest jaskrawym dowodem kolejnego i celowego wprowadzenia w błąd sądu przez biegłego i jego zespół”; „dotychczas nie spotkałem lekarzy-profesorów z tak wątpliwą etyką zawodową, którzy pełnią rolę biegłego oraz rzecznika odpowiedzialności zawodowej i są wykładawcami Uniwersytetu Medycznego”.

Prof. dr hab. n. med. E. M., pełniąc funkcję kierownika katedry Uniwersytetu Medycznego, wielokrotnie w obecności lekarzy rezydentów i stażystów, studentów, średniego personelu oraz rodziców pacjentów dyskredytował wiedzę i umiejętności lekarzy, którym szefował, w tym kierowników klinik i oddziałów, kierując do nich słowa powszechnie uznane za obraźliwe i groził im wyrzuceniem z pracy,

Między lekarzem H. A., narodowości arabskiej, a zastępcą dyrektora ds. leczniczych SPZOZ – J. M., również lekarzem, istniał wioleletni konflikt, jeszcze od czasów ich

wspólnej pracy w innym szpitalu, którym J. M. kierował. Na posiedzeniu Rady Społecznej SPZOZ, zastępca dyrektora użył w stosunku do H. A. sformułowania: „kiepska karykatura Avincenny”.

Prof. dr hab. n. med. M. W. na temat leczenia pacjentów przez innych lekarzy udzielał dziennikarzom licznych wypowiedzi, w stylu: „jak zobaczyłem tego przerażonego, biednego i źle leczonego człowieka, któremu przez cztery lata kolega H. S. wyhodował marskość wątroby, nie wytrzymałem. Błąd lekarski był ewidentny, w dokumentach jak wyłożony na talerzu” (tytuł artykułu – „Lakierowanie zła”); „kolega z mojego szpitala, zza ściany, lecząc przez pięć chorego nie na to, co trzeba, straszliwie temu choremu szkodził” (tytuł artykułu – „Walę głową w mur”) oraz „pacjent pokazał mi opinię wydaną przez profesora Z. B. dla prokuratury, a tam same kłamstwa, to nie była opinia, to był stek bzdur, w dodatku łatwy do zweryfikowania” (program informacyjny telewizji regionalnej).

Autorzy cytowanych wypowiedzi stanęli przed okręgowymi sądami lekarskimi i uznano ich winnymi popełnienia czynów, polegających na wyrażaniu obraźliwych i nie liczących z godnością lekarza opinii. Wszyscy zostali ukarani naganami, a podstawę skazujących wyroków stanowił art. 52 KEL, zakazujący medykom niezgodnych z prawdą i nieuzasadnionych ochroną interesu publicznego wypowiedzi publicznych na temat działalności zawodowej innego lekarza. W każdym z opisanych przypadków sądy przeprowadziły tzw. dowody prawdy oraz dokonały ocen wartościujących wypowiedzi, uznając że są one pomówieniami.

W wyroku dotyczącym pierwszego z przykładów, a więc w sprawie dr. n. med. J. K., uwolniono obwinionego od zarzutu krytyki organów Izby Lekarskiej oraz biegłych,

a uznano go tylko (aż) winnym obraźliwej formy, w jakiej te uwagi czynił. Nie ograniczono mu zatem (tak jak wszystkim wymienionym tu obwinionym lekarzom) prawa wolności do krytyki, ale wyraźnie zakreślono jej granice – krytyka nie może przybierać formy rzucania bezpodstawnych, nie popartych żadnymi dowodami pomówień o postępowanie niezgodne nie tylko z etyką zawodową, lecz wręcz o charakterze przestępczym. Prof. M. W. w chwili popełnienia inkryminowanych czynów pełnił funkcję konsultanta wojewódzkiego w swojej dziedzinie, a zatem zobowiązany był m.in. do służenia radą i pomocą mniej doświadczonym kolegom, a w razie dopatrzenia się uchybień – zwrócenia na to uwagi przede wszystkim lekarzowi, którego to dotyczy i odwrócenia niekorzystnych skutków ewentualnie popełnionych przez niego błędów, a w przypadku powtarzających się nieprawidłowości – poinformowanie o tym ORZOZ. Z kolei zachowania się dyrektora – lekarza J. M. oraz prof. E. M. godziło nie tylko w stosunki lekarz–lekarz, ale także przełożony–pracownik, a nadto wypowiedź J. M. miała charakter rasistowski.

Cytowane na wstępie wypowiedzi, kierowane do organów samorządu lekarskiego, adresowane do personelu medycznego i pacjentów, na posiedzeniu społecznego ciała publicznego ZOZ oraz w mediach uzasadniają pytanie o wzajemne stosunki między lekarzami. W dobie komercjalizacji medycyny lekarz staje się trybikiem w maszynie kręcącej się pod presją właścicieli szpitali, przychodni i gabinetów, firm farmaceutycznych i producentów sprzętu medycznego, nadto płatnika, czyli NFZ. Mechanizmy rynkowe, którym podlega w dzisiejszych czasach ochrona zdrowia, w istotny sposób modelują lekarzy i dlatego – zdaje się coraz częściej – odnotowujemy przypadki ich wzajemnego traktowania, jak przysłowiowe wilki (*homo homini lupus est*).

Jerzy Ciesielski  
adwokat

## §

## Prawniczy Newsletter Medyczny

psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, o udziale zagranicznych funkcjonariuszy lub pracowników we wspólnych operacjach lub wspólnych działaniach ratowniczych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;

– udzielanych osobom, którym świadczenia zdrowotne są udzielane bezpłatnie, bez względu na uprawnienia z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego, na podstawie ustawy – Kodeks karny wykonawczy;

– w przypadkach, kiedy – na podstawie skierowania prezesa NFZ – leczenie lub badania diagnostyczne, których nie przeprowadza się w kraju, mają być przeprowadzone poza jego granicami.

**23 kwietnia 2014 r.** weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z 25 marca 2014 r. w sprawie biologicznych czynników chorobotwórczych podlegających zgłoszeniu, wzorów formularzy zgłoszeń dodatnich wyników badań w kierunku biologicznych czynników chorobotwórczych oraz okoliczności dokonywania zgłoszeń

(DzU 2014 r., poz. 459); rozporządzenie określa nie tylko, jakie biologiczne czynniki chorobotwórcze podlegają zgłoszeniu oraz okoliczności i sposób dokonywania zgłoszeń dodatnich wyników badań, ale także wskazuje podmioty, właściwe ze względu na rodzaj biologicznego czynnika chorobotwórczego, którym te zgłoszenia należy przekazywać, ponadto zawiera w załącznikach wzory formularzy tych zgłoszeń.

**25 kwietnia 2014 r.** weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z 8 kwietnia 2014 r. w sprawie zajęć rehabilitacyjnych organizowanych w szpitalach psychiatrycznych (DzU 2014 r., poz. 522); rozporządzenie określa: – cele, rodzaje, zakres programowy i wymiar czasu zajęć rehabilitacyjnych, organizowanych w tych szpitalach; – sposób prowadzenia i dokumentowania tych zajęć oraz sposób nagradzania ich uczestników.

mec. Jarosław Klimek  
radca prawny OIL w Łodzi

## Portrety niepospolitych medyków

## Augustyn Thugutt

W XIX wieku takich medyków było na ziemiach polskich sporo. Misję leczenia ludzi traktowali na równi z pracą społeczną. O patriotyzmie raczej nie mówili głośno, ale ich codzienne działanie podporządkowane było ojczyźnie i rodakom, szczególnie tym najbiedniejszym. Do grona polskich Judy-mów należy z pewnością doktor Augustyn Thugutt, którego dalekie korzenie sięgają prawdopodobnie Wiednia, ale w naszą ziemię wrósł niczym Polak z dziada pradziada.

Pochodzi z Warszawy, gdzie na świat przychodzi w 1822 r. jako jedno z ośmiorga dzieci Karola Henryka Thugutta, prowadzącego na Starówce skład win i przypraw. Cieszący się dużym autorytetem ojciec Augustyna, poza pracą zawodową, znajduje też czas na działalność społeczną – jest honorowym radcą handlowym oraz sędzią Trybunału Handlowego.

O młodych latach Augustyna, szczególnie jego nauce i studiach medycznych, wiemy bardzo mało. Z pewnością kończy studia w Moskwie i uzyskuje tam tytuł doktora medycyny. W 1850 r. mieszka już w Warszawie i prowadzi prywatną praktykę lekarską, przyjmując miejscową biedotę bezpłatnie.

Chyba w 1851 r. przenosi się do miejscowości Zdżanne w pobliżu Krasnegostawu, potem pracuje w wielu okolicznych wsiach, a w lipcu 1854 r. władze mianują go lekarzem miasta Radzimina, jednocześnie jest medykiem miejscowego Instytutu Nauczycieli Elementarnych Okręgu Naukowego Warszawskiego. Píše artykuły zamieszczane w specjalistycznej prasie warszawskiej, dzieląc się swoimi obserwacjami i doświadczeniem z bogatej już praktyki lekarskiej. Zafascynowany wiedzą i potrzebą zmieniania świata, w 1857 r. wydaje drukiem broszurę (nie zachowała się do dziś) o skutkach spożywania mięsa, zalecając jego jedzenie w ograniczonych



ilościach, gdyż wywołuje wiele chorób. Wydaje się, że jest na najlepszej drodze do rodzinnej stabilizacji, gdyż rok wcześniej ożenił się z Józefą z Petkowiczów, ale w 1856 r. dotyka go tragedia – wkrótce po narodzinach syna – Władysława, jego żona umiera.

Gdy wybucha Powstanie Styczniowe, udziela pomocy medycznej powstańcom, za co dwa lata później traci posadę lekarza Radzimina (oficjalnie mowa jest o jego słabym zdrowiu). Już z drugą małżonką Amelią z Vulpusów (ślub odbył się w 1858 r. w obrządku luterańskim) przenosi się do Kalisza, gdzie rodzą się kolejne dzieci Augustyna: trzy córki i syn – Stanisław Józef (znany polski mineralog, profesor uniwersytetu i politechniki w Warszawie w okresie międzywojennym). Po paru latach wraca na krótko do Warszawy, gdzie w 1871 r. umiera mu żona, a niezadługo po niej syn z pierwszego małżeństwa – Władysław.

Mimo tych życiowych tragedii, w 1872 r. – mając pięćdziesiąt lat – przenosi się do Łęczycy. Miasto posiada nowoczesny jak na owe czasy powiatowy Szpital św. Mikołaja i jest zaliczane do ośrodków z perspektywami przemysłowymi. Co prawda pobliska Łódź lepiej wykorzystuje swoje atuty i wbrew nadziejom Rajmunda Rembelskiego staje się centrum przemysłu włókienniczego w Królestwie Polskim, ale Łęczycza i tak jest w tym czasie znaczącym ośrodkiem.

Augustyn Thugutt zostaje tu lekarzem powiatowym, pełniącym jednocześnie obowiązki ordynatora miejscowego szpitala. Na krótko przed wyjazdem do Łęczycy albo tuż po przyjeździe, żeni się po raz trzeci – tym razem ze znacznie młodszą Walerią z Hulanickich. W lipcu 1873 r. na świat przychodzi najmłodsze jego dziecko – Stanisław August, późniejszy utalentowany polityk i publicysta, pasjonat turystyki i krajoznawstwa, poseł I kadencji Sejmu po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (1922–1924), minister bez teki i wicepremier w gabinecie Władysława Grabskiego 1924–1925), działacz PSL i propagator ruchu spółdzielczego.

Okres łęczycycki, chociaż krótki, jest bardzo owocny w życiu medyka. Nie tylko pracuje w szpitalu, jeździ również z wizytami do chorych w teren, poznaje fatalne warunki życia miejscowej ludności, ubolewa nad biedą i ciemnotą panującą na wsiach. Dlatego w tym okresie wygłasza liczne odczyty o tematyce zdrowotnej, propagując szczególnie higieniczny tryb życia,



racjonalne odżywianie i ruch. Biedotę leczy najczęściej darmo i szuka sposobów na terapię, nie wymagając wielkich pieniędzy.

W artykule „O nacieraniu szczotką jako ważnym leczeniu mianowicie biednych” zaleca terapię w różnych dolegliwościach przy wykorzystaniu gęstej, z grubym i długim włosiem szczotki. W przypadku reumatyzmu stawowego nakazuje „nacierać całe ciało umiarkowanie, uda zaś aż do mocnej czerwoności”, a wszystko to przez osiempiętnaście dni. Dlaczego zaleca tak niekonwencjonalną metodę? Wielu ludzi po prostu nie stać na leki, a ponadto – jak twierdzi – „lud prosty te tylko środki lubi, tym ufa, których bezpośrednie działanie widocznym jest dla niego”.

W połowie lat siedemdziesiątych, Augustyn Thugutt znalazł się też wśród współzałożycieli łęczycyckiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Wykorzystując swoje doświadczenia z Kalisza, gdzie OSP powstała znacznie wcześniej, wspólnie z ówczesnym komisarzem włościańskim – Rudolfem von Stenderem, opracował projekt ustawy i regulamin dla straży ogniowej w Łęczycy, a podczas zebrania organizacyjnego, któremu przewodniczył sam burmistrz miasta, wybrany został pierwszym jej prezesem. Uroczyste powołanie OSP odbyło się 15 września 1875 r. na dzisiejszym Placu Kościuszki.

Jest rok 1880. Niespodziewanie Doktora dopada choroba i 12 kwietnia, w wieku zaledwie pięćdziesięciu ośmiu lat, umiera i pochowany zostaje na łęczycyckim cmentarzu. Wdowa z siedmioletnim synem niedługo po pogrzebie przenosi się do Warszawy.

Pamięć o Augustynie Thuguttie wciąż jest żywa w Łęczycy, jego grobem do dziś opiekują się miejscowi strażacy. W 2010 r. grobowiec i jego ogrodzenie zostały odnowione, a na pomniku spoczęła tablica pamiątkowa, ufundowana przez druhow łęczycyckiej OSP z okazji stutrzydziestopięciolecia jej powstania.

Ryszard Poradowski

Przy pisaniu artykułu korzystałem m.in. z bogatej literatury dotyczącej dziejów Łęczycy, a także cennego artykułu Joanny Gębalskiej poświęconego A. Thuguttowi („Wiadomości Lekarskie” 66 (3)/2013).



Czytamy klasyków medycyny polskiej (odcinek 4)

# Cóż wyrosnąć może z jamy Highmora?

Kontynuując nasze zagadki historyczno-medyczne, dzisiaj przyjrzymy się pewnemu pacjentowi, którego przypadek kliniczny szczególnie zainteresował jednego z dawnych polskich lekarzy dentyistów, przebywającego swego czasu w klinice prof. Sauerera w Berlinie. Opis przypadku, wraz ze szczegółowym przytoczeniem zastosowanego leczenia, nasz dentyista opublikował w 1885 r. w jednym z polskich czasopism lekarskich. A oto fragment opisu historii choroby pacjenta – mężczyzny lat pięćdziesiąt:

*Początek choroby stanowiły nerwobóle w zakresie nerwu podoczołowego prawego. Ponieważ użyte środki kojące nie przyniosły najmniejszej ulgi, a bóle coraz bardziej się potęgowały, przeto poddał się chory resekcji tegoż nerwu. Którą to operację wykonał prof. Bergman z końcem stycznia br. Zabieg ten uwieńczony został względnie pomyślnym skutkiem, albowiem chory przez cztery*

*tygodnie nie doznawał żadnych dolegliwości, ale z początkiem marca bóle wystąpiły znowu i to z większym nasileniem. Równocześnie zauważono wypuklenie się przodkowej ściany jamy Highmora i zatkanie prawego przewodu nosowego obok zwiększającego się charłactwa.*

*W dniu 10 marca br. wykonał Bergman resekcję prawej połowy szczęki górnej i stwierdził obecność (.....), wychodzącego z prawej jamy Highmora. Przebieg pooperacyjny był o tyle pomyślny, iż w krótkim czasie zagoiła się rana, a równocześnie polepszyło nieco odżywienie, bóle ustąpiły prawie zupełnie i tylko zapadłe prawe skrzydło nosowe i prawa połowa górnej wargi oraz blizna, zaciągająca prawe lice, były powierzchownymi objawami przebytej operacji. Ale dolegliwości wystąpiły teraz w innej postaci.*

*Chory skutkiem znacznego ubytku w szczęce górnej nie jest w stanie żuć i należyce połykać pokarmów, mowa jego w wysokim stopniu nosowa jest zupełnie*



*niezrozumiałą, a ponieważ przy operacji mięśnie zwierające szczęki po stronie prawej doznały uszkodzenia, przeto lewe znajdując się w stanie tonicznego skurczu, tak iż chory zaledwie na palec jest w stanie bez sztucznej pomocy oddalić zęby szczęki dolnej od zębów w pozostałej lewej części szczęki górnej.*

Pytanie brzmi: Jakiej choroby (wykropkowane w tekście miejsce w nawiasach) dotyczy powyższy opis i jakie zastosowano wówczas leczenie, aby poprawić komfort życia chorego po dwóch zabiegach? Jakie leczenie, w tym przypadku, zastosowano by dzisiaj? I, oczywiście, który z polskich lekarzy dentyistów z XIX w. jest autorem powyższego tekstu?

Odpowiedzi proszę przesłać na adres mailowy: [narratus77@op.pl](mailto:narratus77@op.pl) do 15 sierpnia br. Na zwycięzcę – jak zwykle – czeka wielce interesująca nagroda. Rozwiązanie zagadki podamy w „Panaceum” nr 10/2014.

Zapoznając Czytelników dwa miesiące temu, w zagadce nr 2 zatytułowanej „Chirurg, szarpie i fleytuchy” („Panaceum” nr 4/2014), z fragmentem jednego z polskich dzieł, mieliśmy okazję przybliżyć klimat chirurgii z początku XIX w. Był to czas, kiedy nie stosowano jeszcze (w dzisiejszym rozumieniu) ani zasad aseptyki, ani znieczulania. Mimo to, różnorodność wykonywanych wówczas operacji – jak na tamte

czasy – była już na tyle znaczna, że wymagało to od chirurga posiadania ugruntowanej wiedzy w zakresie technik operacyjnych i oprzyrządowania.

W przytoczonym wówczas fragmencie pojawiły się dwa terminy: fleytuchy i szarpie. Jak wynikało z tekstu *fleytuchy* były to – w przełożeniu na język współczesny – sprzęty chirurgiczne, wykonywane ręką chirurga według określonego sposobu, w celu wykonania zabiegu. Chirurg sporządził wiele typów fleytuchów, według różnych rodzajów *okoliczności, natury, stanu i własności ran*, z materiału, który właśnie zwano *szarpia*.

Cóż więc takiego były: ten fleytuch i szarpia? O tym chirurgicznym oprzyrządowaniu możemy wiele się dowiedzieć z dzieła polskiego lekarza Rafała Czerwiakowskiego (1743–1816), pt. „Narządu opatrzenia chirurgicznego części sześć” z 1816 r., którego fragment części I (strona tytułowa obok) stanowił naszą zagadkę. R. Czerwiakowski – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego – był anatomem, chirurgiem, położnikiem, twórcą pierwszej w Polsce katedry chirurgii, autorem kilku niezwykle ważnych dzieł medycznych. W części I „Narządu opatrzenia...”, przybliżając chirurgom wiedzę o licznych narzędziach chirurgicznych, zaraz na wstępie opisał te najpierwsze, podstawowe, służące

chirurgowi przy każdym zabiegu, bezpośrednio dotykające ran, czyli fleytuchy wykonane z szarpia.

Generalnie, dawny fleytuch to dzisiejszy gazik, tampon, służący podczas zabiegu do osuszania pola operacyjnego. Materiałem, z którego wykonywano fleytuchy, było płótno, najlepiej stare, pocięte w pasy, z których to następnie wyszarpywano odpowiednie fragmenty (stąd ich nazwa – szarpie), co doprowadzało do rozluźnienia nitki i poprawy jego chłonności. Z fragmentów tych chirurg „własną ręką” kształtował różnicę wielkości i kształtu zwitki, czy tampony. Według R. Czerwiakowskiego należały one do *narządów chirurgicznych pierwszego względu, czyli bliższej potrzeby, których lubo znajomość w praktyce chirurgicznej jest bardzo użyteczna, nawet nader potrzebna, iż prawie cała dzielność tejże gojenia się sztuki zależy na dobrym użyciu onychże*.

Jak się w praktyce okazało, zagadka była bardzo trudna. Na tyle, że nikt nie udzielił prawidłowej odpowiedzi. Życzymy więc szczęścia w kolejnych odcinkach naszej historycznej „zgaduj zagaduli” medycznej.

Bogumiła Kempieńska-Miroslawska  
przewodnicząca  
Sekcji Historyczno-Medycznej OIL





# Nadzieja umiera ostatnia... (cz. II)

W tytule zawarta jest pewna życiowa prawda, ale co z tego, że nasza nadzieja umrze jako ostatnia, skoro i tak umrzeć musi? Pewnie trochę przesadnie i zbyt patetycznie to zabrzmiało, więc może jednak nie musi? Może jeszcze da się uchronić przed likwidacją tę wspólną nadzieję, czyli Fundację Wspierania Seniorów Środowisk Inteligenckich, powołaną do życia aktem notarialnym z dnia 22 grudnia 2004 r., mimo iż przez dziesięć lat swej działalności nie zdołała osiągnąć zamierzonego celu? Żał zmarowanego czasu i włożonej pracy, ale – jak wiemy – przyczyn niepowodzenia było wiele i warto je sobie uświadomić.

•••

W połowie stycznia br. prezes Zarządu FWSŚI – Roman Wieszczyk, działając z upoważnienia Rady Fundacji, skierował do fundatorów pismo, którego fragmenty cytuję poniżej:

„Szanowni Państwo. (...) Celem Fundacji jest m.in. działalność charytatywna oraz ochrona i promocja zdrowia osób ze środowisk inteligenckich, które zakończyły działalność zawodową. (...) Naszym priorytetowym działaniem i marzeniem Fundatorów była budowa Domu Seniora Środowisk Inteligenckich. Niestety, mimo podejmowanych działań, zgromadzone środki nie pozwoliły na podjęcie budowy Domu Seniora, a podejmowane starania u władz samorządowych nie przyniosły oczekiwanych efektów. W związku z taką sytuacją i zmniejszającym się zainteresowaniem środowisk i osób, które stworzyły Fundację, w kontynuowaniu jej działalności, zachodzi konieczność podjęcia decyzji, czy jest celowym prowadzenie dalszej działalności. Nie bez znaczenia jest także fakt, że osoby, które przez szereg lat poświęcały swój czas i zaangażowanie we wspólną sprawę, zamierzają zrezygnować z działalności na rzecz Fundacji. Podejmowane próby, by połączyć realizację naszych celów z działalnością innej, podobnej fundacji, nie doszły do skutku (...)

W tej sytuacji po licznych spotkaniach Zarządu z Radą Fundacji doszliśmy do wniosku, że zachodzi konieczność przedstawienia Państwu przykrych dla nas wszystkich decyzji o zamiarze zakończenia naszej działalności i podjęcia kroków zmierzających do likwidacji Fundacji”.

W zakończeniu powyższego pisma jest jeszcze wzmianka, że zgromadzone

na koncie Fundacji fundusze (około 180 tys. zł), po zabezpieczeniu kwoty na koszty postępowania likwidacyjnego, mogą być przekazane osobom potrzebującym pomocy. Dodam od siebie, że zebrana na koncie suma mogłaby być znacznie wyższa, gdyby nie dwukrotne zaniedbanie (w 2012 r. oraz w roku bieżącym) obowiązku zarejestrowania Fundacji jako stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej. Stało się i dziś nic nie da szukać winnych; jednakże 1% wpłat od podatników indywidualnych, które z tej przyczyny nie wpłynęły na jej konto, mogły stanowić łączące się wsparcie finansowe.



W pierwszej części mojej publikacji („Panaceum” 5/2014, s. 24) napisałam, że gdyby znalazła się i jakoś zorganizowała grupa osób dobrej woli, wówczas można by było zapobiec likwidacji tego ważnego przedsięwzięcia, jakim jest FWSŚI. Jednak powstaje pytanie, czy należy zaryzykować, podejmując trud reanimacji czegoś, co przez dziesięć lat trwania nie przyniosło oczekiwanych rezultatów? I czy nie jest naiwnością wiara w możliwość pozyskania ludzi do skutecznej, długotrwałej działalności na rzecz tej inicjatywy? Zwykle początkowy zapal nie trwa długo i społeczne zaangażowanie z czasem słabnie lub całkiem wygasa i nic nie poradzimy na to, że praca honorowa obecnie stała się jakby zabytkiem historycznym lub efemerydą.

Mimo wszystko problem istnieje i już poczyniono pewne kroki, zmierzające do rozwiązania Fundacji. Zebranie fundatorów, które zwołano dość pośpiesznie na 23 maja br. w siedzibie naszej OIL, miało określić, czy jest przewaga głosów za likwidacją FWSŚI czy też przeciw. Radzie Fundacji bardzo zależało, aby jak najszybciej przystąpić do czynności likwidacyjnych, jedynie pewne względy formalne pozwoliły

środowisku medycznemu uzyskać odroczenie głosowania o miesiąc. W ten sposób uzyskaliśmy trochę czasu na zastanowienie się i uzgodnienie wspólnego stanowiska na temat dalszych planów i losów Fundacji. Jeśli uda się wyłonić chętnych do przejęcia obowiązków członków jej Rady i Zarządu albo podjęcia inicjatywy utworzenia zupełnie nowej, naszej własnej, korporacyjnej fundacji wspierającej seniorów, to wtedy można by było być może uratować zebrane fundusze i nadal realizować założone cele. Jednak pośpiech w działaniu jest konieczny i dlatego już na dzień 9 czerwca 2014 r. (poniedziałek), na godz. 18:00, zaplanowano w siedzibie OIL zebranie osób zainteresowanych tym problemem.

Niestety, nie do wszystkich przed wskazanym terminem dotrze już pocztą niniejszy numer „Panaceum”, ale ci z Państwa, którzy korzystają ze strony internetowej OIL, będą poinformowani o planowanym spotkaniu. I może zechcą przybyć na nie, a także powiadomić o tym zebraniu innych „ludzi dobrej woli”? Im liczniejsze zgromadzimy audytorium, tym lepiej, bo to przecież nasza wspólna i bardzo ważna sprawa.

Barbara Szeffer-Marcinkowska  
e-mail: bsm3@tlen.pl, tel. 42 686 28 10

Łódź, 30 maja 2014 r.

Od redakcji: W postscriptum do pierwszej części artykułu pt. „Nadzieja umiera ostatnia...”, zamieszczonego w „Panaceum” nr 5/2014, znalazła się informacja, że doktor Janina Łukasiewicz, inicjatorka przedsięwzięcia pod hasłem „Dom Lekarza Seniora”, nie doczekawszy chociażby wmurowania aktu erekcyjnego pod jego budowę, zmarła w samotności, w wieku 96 lat. Uściślając tę informację, zamieszczamy przekazany nam tekst sprostowania:

„Dr n. med. Janina Łukasiewicz, zmarła w 2012 roku i rzeczywiście nie doczekała budowy Domu Lekarza Seniora, ale nie umarła w samotności! Oprócz opiekunki, która sprzątała, gotowała i przynosiła Jej zakupy, opiekowała się nią siostrzenica – doktor Barbara Sobień-Derfel oraz my, z Koła Lekarzy Seniorów Łódzkiej Izby: Krystyna Borysewicz-Charzyńska i ja niżej podpisana – Janina Marczyńska.”

(ns)



Opel Mokka już za  
**63 900 zł**



**OPEL MOKKA**  
**WYRÓŻNIAMY**  
**lekarzy**

**Sprawdź ofertę specjalną  
dla Twojej grupy zawodowej**



Wir leben Autos.

Zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub>: Mokka 1.6 (115 KM) 6,5l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> – 153 g/km (wg dyrektywy R (EC) No. 715/2007). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne na [www.opel.pl](http://www.opel.pl)

[www.traxauto.pl](http://www.traxauto.pl)

Łódź, Żeligowskiego 36  
Bełchatów, Dobrzelów 20a  
Skierniewice, Wyszyńskiego 17  
Piotrków Tryb., Wojska Polskiego 237  
Zgierz, Łęczycka 38

tel. 42 630 00 66  
tel. 44 633 06 05  
tel. 46 832 77 66  
tel. 44 646 20 60  
tel. 42 719 00 29

**TRAX**  
[www.traxauto.pl](http://www.traxauto.pl)

## Z posiedzeń Rady

13 maja 2014 r.

Posiedzenie prowadził prezes ORL

– G. Mazur.

Przed właściwymi obradami, członkom Rady przedstawiona została prezentacja Towarzystwa Ubezpieczeń INTER Polska SA na temat „INTER: specjalistyczne produkty dla branży medycznej”.

Następnie Rada przyjęła porządek obrad bieżącego posiedzenia oraz protokół z poprzedniego, nie wnosząc doń uwag ani poprawek. Z kolei sprawozdanie z ostatnich dwóch posiedzeń Prezydium ORL 18 marca i 15 kwietnia br. złożył sekretarz Rady – P. Czekański (relacje zmieścił w poprzednim Biuletynie „Panaceum”). Przedstawiona na tych posiedzeniach sytuacja w szpitalu w Zgierzu skłoniła prof. J. Wasiaka do zadania pytania o wykształcenie dyrektora naczelnego tego szpitala i wyrażenia sugestii, iż jeśli jest lekarzem, należy pociągnąć go do odpowiedzialności z tytułu naruszenia kodeksu etyki lekarskiej. Podobnie zresztą jak wszystkich dyrektorów, którzy są lekarzami i dopuszczają się dyskryminowania kolegów – lekarzy w swoich placówkach, bądź narażają bezpieczeństwo pacjentów przez swoje niewłaściwe decyzje administracyjne. Głos w dyskusji na ten temat zabrali również Z. Kijas oraz E. Kralkowska.

•••

W kolejnym punkcie, relację z posiedzeń Konwentu Prezesów ORL oraz Naczelnej Rady Lekarskiej, przedstawił prezes Mazur.

1. Głównymi tematami Konwentu były sprawy:

– składek członkowskich, zgodnie bowiem z uchwałą przyjętą przez ostatni Krajowy Zjazd Lekarzy zmienił się sposób naliczania odpisu składek na NIL;

W nowej formule wysokość składki na NIL będzie pochodną od sumy faktycznie wpłaconych w danym miesiącu składek, a nie jak to było dotychczas, od należnych (choćby nie były zapłacone). W związku z tym istotne staje się rzetelne wykazywanie liczby lekarzy płacących składki w poszczególnych izbach. Okazało się, że dziewięć izb okręgowych nie wykupiło modułu księgowego w programie Finn, który w sposób transparentny sprawdza tę ściągłość. Księgowa NIL zaproponowała zatem następujące rozwiązanie: każda z izb będzie przedstawiała tzw. notę uznaniową za miesiąc poprzedni, która będzie składana do 10 dnia każdego następnego miesiąca. Sprawa komplikuje się przy składkach płaconych przez lekarzy z opóźnieniem. Powołano spośród członków konwentu zespół, który opracuje projekt nowej uchwały w sprawie składek, jego przewodnictwo powierzono G. Mazurowi.

– szkoleń – bezpłatnych i dofinansowanych przez izby lekarskie, za które izba powinna wystawiać PIT-y.

Konwent szuka takiej formuły szkoleń, która nie będzie obciążać lekarzy dodatkowymi obowiązkami wobec fiskusa. Zespół radców prawnych NIL zaproponował utworzenie formuły szkoleń otwartych, czyli takich np., w których spotkaniu na sali wykładowej towarzyszy również przekaz on-line, dostępny dla wszystkich.

2. Ostatnio odbyły się dwa posiedzenia NRL (4 kwietnia i 9 maja), oba miały głównie charakter wyborczy. W czasie ich trwania dokonano wyboru składu Prezydium, a także szefów oraz członków komisji i zespołów problemowych (nazwiska członków naszej OIL, którzy będą pełnić te funkcje, podajemy na łamach „Panaceum” – s. 14). W pracach Komisji Wyborczej pracowało dwóch przedstawicieli naszej Izby: Małgorzata Filipowska i Włodzisław Kardas (jako przewodniczący).

Podczas drugiego z tych spotkań, miały miejsce jeszcze m.in. następujące wydarzenia:

- członkowie NRL gościli prof. Jacka Jassemę, przewodniczącą Polskiego Towarzystwa Onkologicznego;

Oczekiwano, że prof. Jassemę odniesie się do ministerialnego pakietu kolejkowego, co jednak nie nastąpiło. Pojawiły się głosy z sali, że onkolodzy konsumują ten pakiet jakby dla siebie, a przecież nowotworów nie leczą wyłącznie onkolodzy, ale również urolodzy, chirurdzy, laryngolodzy i lekarze wielu innych specjalności. Za niewłaściwy uznali kierunek reform, który miałby pozbawić niektóre ośrodki kompetencji do leczenia nowotworów. Jacek Jassemę nie odpowiedział na te głosy krytyki.

– NRL podjęła dwa ważne stanowiska w sprawie rządowych projektów zmian ustaw:

a) ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych; w stanowisku podniesiono m.in., że tzw. zielona karta narusza zasady tajemnicy lekarskiej (przez sam fakt, że jest wyróżniona kolorem – podobnie jak do niedawna różowe recepty);

b) ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej; w stanowisku podniesiono, że nowelizacja zakłada m.in. rozszerzenie kompetencji pielęgniarek i położnych o wypisywanie recept, gdy tymczasem tej czynności nie można podejmować w oderwaniu od całego procesu terapeutyczno-diagnostycznego, do prowadzenia którego upoważniony jest jedynie lekarz.

W przerwie obrad Naczelnej Rady Lekarskiej odbyła się konferencja prasowa, podczas której przedstawiciele władz naczelnych samorządu wyrażali krytyczne uwagi na temat pakietu kolejkowego.

•••

W kolejnym punkcie posiedzenia łódzkiej ORL, przewodnicząca Okręgowej Komisji Rewizyjnej przedstawiła protokół z przeprowadzonej przez siebie kontroli. Komisja zebrała się 9 kwietnia br. w celu oceny działalności gospodarczej prowadzonej przez łódzką Izbę w zakresie: pośrednictwa ubezpieczeniowego PZU oraz wynajmu pomieszczeń Klubu Lekarza, a także przychodów z reklam firm wystawiających

### Uchwała ORL w Łodzi

nr 132/VII/2014

z 13 maja 2014 r.

#### w sprawie organizacji obchodów Jubileuszu XXV-lecia istnienia Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

Okręgowa Rada Lekarska w, działając na podstawie art. 25 ust. 4 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708) postanawia:

##### § 1

Zorganizować obchody Jubileuszu XXV-lecia istnienia Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi w dniu 22 listopada 2014 r. w dawnym budynku Instytutu Stomatologii w Łodzi przy ul. Pomorskiej 21.

##### § 2

Powołać Komitet Organizacyjny obchodów Jubileuszu XXV-lecia istnienia OIL w Łodzi w składzie:

– przewodniczący – Grzegorz Krzyżanowski,

– członkowie: Lesław Jacek Pypeć, Grzegorz Gradowski, Beata Zwolińska, Robert Filipczak, Paweł Czekański.

##### § 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

### Uchwała ORL w Łodzi,

nr 133/VII/2014

z dnia 13 maja 2014 r.

#### w sprawie zmiany zasad i trybu zwrotu kosztów podróży i innych świadczeń dla osób delegowanych na obszarze kraju do wykonywania czynności na rzecz Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

Działając na podstawie art. 10 ust. 2 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708), Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi postanawia:

##### § 1

Zmieniać uchwałę ORL w Łodzi nr 3488/III/99 z 10 grudnia 1999 r. (zmienioną uchwałą Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi nr 1762/VI/2011 z dnia 29 listopada 2011 r. i uchwałą Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi nr 5602/P-VI/2013 z dnia 8 października 2013 r.), w ten sposób, że:

1) w § 2 dodaje się ustępy 3 i 4 w następującym brzmieniu:

„3. Delegowanie uprawniające do świadczeń opisanych w § 4 następuje w przypadku, gdy jest niezbędne do wykonywania ustawowych zadań Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi.



4. Jeśli delegowanie następuje na zaproszenie innego podmiotu, liczba osób delegowanych nie może przekroczyć liczby osób określonej w zaproszeniu.”

#### § 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

### **Uchwała ORL w Łodzi nr 134/VII/2014 z 13 maja 2014 r.**

#### **w sprawie zasad korzystania z Klubu Lekarza Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi**

Działając na podstawie art. 10 ust. 2 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708), Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi postanawia:

#### § 1

1. Pomieszczenia Klubu Lekarza Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi mogą być oddawane na czas określony do krótkotrwałego korzystania na:

a) prowadzenie spotkań organizacji zrzeszających lekarzy i lekarzy dentystów, w szczególności: towarzystw naukowych, stowarzyszeń;

b) kształcenie podyplomowe lekarzy i lekarzy dentystów;

c) imprezy okolicznościowe, jeśli ich organizatorem jest lekarz lub lekarz dentysta.

2. Pomieszczenia Klubu Lekarza oddawane są do korzystania za odpłatnością, z wyjątkiem:

a) spotkań organizacji zrzeszających lekarzy lub lekarzy dentystów, które nie są związane z prowadzeniem przez ich organizatora działalności gospodarczej i osiągnięciem zysku i nie korzystają przy organizacji spotkania ze wsparcia finansowego podmiotów trzecich (sponsoringu);

b) prowadzenia wszelkich form kształcenia podyplomowego lekarzy i lekarzy dentystów, za udział w których nie pobiera się opłat;

c) przedsięwzięć organizowanych wspólnie z Okręgową Izbą Lekarską w Łodzi.

3. Stawkę czynszu w formie uchwały określa Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi. Stawki mogą być zróżnicowane ze względu na kryterium zbieżności z celami działania samorządu lekarskiego.

4. W ramach czynszu możliwe jest udostępnienie korzystającemu z pomieszczeń Klubu Lekarza:

a) energii elektrycznej,  
b) pomieszczeń sanitarnych,  
c) systemu nagłośnienia

konferencyjnego,

d) ekranu projekcyjnego i rzutnika,  
e) stołów i krzeseł stanowiących wyposażenie Klubu Lekarza,

f) wieszaków na ubrania lub szatni,  
przy czym o ile strony w umowie nie

stoiska na zjazdach oraz ogłaszających się w „Panaceum” i na stronie internetowej.

Dokonując analizy przychodów i kosztów OIL z prowadzonej działalności gospodarczej za ubiegły rok, Komisja ustaliła, że dochód Izby z tego tytułu wyniósł 105 tys. 522 zł, przy czym najwyższą jego pozycją kwotową był wynajem pomieszczeń. We wnioskach Komisja nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń co do rodzajów i sposobu prowadzenia tej działalności, zwróciła jednak uwagę na dwie sprawy: 1) – znaczny udział w prowizji należącej Izbie od PZU, kosztów obsługi tej działalności przez pracowników OIL, zatrudnionych w tym celu; 2) – brak waloryzacji kwoty czynszu umów najmu z firmami: Inter oraz Zyner&Zyner, prowadzącą w Klubie Lekarza działalność gastronomiczną. W przypadku tej drugiej firmy, Komisja zauważyła ponadto nieprzestrzeganie pewnych zapisów umowy, a w celu uniknięcia takich sytuacji, zaproponowała ich uszczegółowienie.

Członkowie Prezydium ORL dysponowali tym protokołem wcześniej, dlatego opracowany został projekt stosownej uchwały regulującej zasady wynajmu pomieszczeń Izby i konsumpcyjnej kwestie, na które zwrócili uwagę członkowie Komisji Rewizyjnej. Prezes G. Mazur podkreślił jeszcze, że uchwała ta rozwiązuje też inne wątpliwości, a mianowicie dotyczące odpowiedzialności za stan podnajmowanych wnętrz i ich wyposażenia po zakończonej imprezie, która powinna spoczywać na podnajemcy.

Projekt uchwały, który został odczytany i zaprezentowany na ekranie, Rada przyjęła po wniesieniu doń kilku poprawek, przy trzech głosach wstrzymujących się (pełny tekst uchwały – obok).

•••

Następnie członkowie ORL omówili m.in. następujące zagadnienia, dotyczące aktualnej sytuacji w ochronie zdrowia:

– Oddziały NFZ wysyłają wezwania do zapłaty kar za stwierdzone rzekomo uchybienia przy wystawianiu recept refundowanych tym lekarzom i lekarzom dentystom, którzy takie recepty wypisywali w okresie od sierpnia do grudnia 2012 r. Problem zgłosiło na razie tylko kilku kolegów, nie wiadomo przy tym do końca, o jakie uchybienia chodzi, stąd apel prezesa G. Mazura do wszystkich, którzy takie wezwania otrzymali, o wstrzymanie się z zapłatą kar (nawet jeśli wynoszą kilkadziesiąt lub nawet kilkanaście złotych), do czasu uzyskania w oddziale NFZ szczegółowych informacji na ten temat;

– Na Śląskim Uniwersytecie Medycznym, na Wydziale Farmacji, uruchomiono studia podyplomowe pn. „Homeopatia w medycynie”, co spotkało się z olbrzymią konsternacją w środowisku lekarskim i krytyką wielu autoritetów medycznych. Zdaniem wielu lekarzy, jest to przyzwolenie państwa na propagowanie metod leczenia, którego skuteczność nie znajduje potwierdzenia w badaniach naukowych współczesnej medycyny, a ich stosowanie przynosi negatywny skutek w postaci opóźnienia wdrożenia leczenia konwencjonalnego. Sprawa podczas posiedzenia łódzkiej Rady wywołała bardzo ożywioną dyskusję, w której wzięli udział: E. Kralkowska, G. Mazur, B. Zwolińska, E. Jaszczuk, G. Gradowski, R. Filipczak,

E. Figas-Kubica i G. Krzyżanowski; część dyskutantów krytycznie odniosła się do inicjatywy ŚUM, ale nie wszyscy. E. Kralkowska zwróciła uwagę, że w części państw UE homeopatia jest oficjalnie uznana jako metoda leczenia, a leki homeopatyczne są dopuszczone do obrotu w całej Unii. W efekcie, propozycja przedstawiona przez prezesa G. Mazura, dotycząca podjęcia apelu w powyższej sprawie, została przez członków ORL odrzucona.

•••

W kolejnym punkcie posiedzenia, uhonorowano prof. dr hab. n. med. Marię Gołębiowską izbowym odznaczeniem „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”, ponieważ nie zostało ono wręczone Pani Profesor, z powodu jej nieobecności podczas ostatniego Okręgowego Zjazdu Lekarzy w Słoku. Zgromadzeni uczcili ten fakt gromkimi oklaskami. Prof. M. Gołębiowska serdecznie podziękowała za wyróżnienie podkreślając, że ma ono dla niej wielkie osobiste znaczenie. Przy tej okazji przekazała na ręce prezesa G. Mazura apel o uczczenie pamięci Powstańców Warszawskich poprzez nazwanie jednej z łódzkich ulic ich imieniem, jak to zrobiło kilka innych miast w Polsce. Pani Profesor sama była aktywnym uczestnikiem powstania (do sprawy powrócimy na łamach kolejnego numeru „Panaceum”).

•••

W części dotyczącej spraw komisji problemowych ORL, poruszono m.in. następującą kwestię:

1) koordynator izbowego Ośrodka Kształcenia Medycznego – Ł. Jasek zwrócił się do Rady o upoważnienie go do wystąpienia do NRL z wnioskiem o dofinansowanie dwóch kursów dla lekarzy dentystów – ochrona radiologiczna pacjenta i inspektor ochrony radiologicznej (oba kursy kończą się egzaminami państwowymi); zgłosił również wniosek o upoważnienie przez Radę wiceprezesa J. Pypcia do wystąpienia do NRL o dofinansowanie V Łódzkich Spotkań Stomatologicznych. Rada jednogłośnie przyjęła uchwały w tych sprawach; 2) przewodniczący Komisji Rzecznika Praw Lekarzy – M. Nadolski przekazał informację na temat przebiegu sprawy jednego z lekarzy ze Szpitala im. Kopernika w Łodzi, w związku ze zgonem pacjentki. Sprawa została nagłośniona przez męża zmarłej, media dopuściły się ostrego ataku na osobę lekarza, jeszcze przed rozpoczęciem postępowania wyjaśniającego i przed wydaniem opinii przez ekspertów. Lekarz zwrócił się do Komisji RPL z prośbą o udzielenie mu pomocy prawnej. Na wniosek ministra zdrowia, opinię w jego sprawie wydało kilku profesorów, autoritetów w swojej dziedzinie, m.in. konsultant krajowy w dziedzinie chirurgii onkologicznej – prof. K. Herman i konsultant dla województwa łódzkiego w dziedzinie chirurgii – prof. Adam Dziki. Obaj nie stwierdzili popełnienia błędu lekarskiego ani braku należytej staranności personelu medycznego, a procedury przeprowadzone u pacjentki uznali za prawidłowe. Ich zdaniem doszło do tzw. niepożądanego zdarzenia medycznego. Podobną opinię wydało dwóch innych niezależnych konsultantów.

•••

Relacjonując przebieg ostatnich posiedzeń delegatur, jej przewodniczący poinformowali m.in.:

– G. Krzyżanowski – Delegatura Łódzka: Ostatnie posiedzenie było dość burzliwe ze względu na niezmiennie od lat bulwersujący środowisko lekarskie temat wizerunku lekarzy w mediach. Zebrani doszli do wniosku, że środowisko lekarskie samo nie jest w stanie poradzić sobie z tym problemem, zaproponowano zatem utworzenie funduszu NIL, na który składałyby się wszystkie izby okręgowe, w celu zatrudnienia wyspecjalizowanej firmy *public relations*;

– G. Gradowski – Delegatura Piotrkowska: Ostatnie posiedzenie miało charakter sesji wyjazdowej w Urzędzie Miasta Piotrkowa, podczas której kilkunastu lekarzy odebrało odznaczenia Zasłużony dla Miasta Piotrkowa Trybunałski (więcej na ten temat – na łamach „Panaceum”);

•••

Wśród korespondencji, jaka wpłynęła ostatnio do Biura OIL, na szczególną uwagę zasługują dwie odpowiedzi na pisma ORL skierowane do dyrekcji WSS im. Kopernika w Łodzi, które dotyczyły:

– sygnałów przekazanych Izbie przez lekarzy rezydentów dotyczących dyżurów;

Problem z pełnym wyjaśnieniem tej sprawy polega na tym, że wymienieni w piśmie lekarze rezydenci nie podpisali się pod nim, stąd trudność w precyzyjnym ustaleniu, o jakie specjalności i o które oddziały chodzi. Udało się jednak ustalić, że jedenaście wymienionych osób nie pełniło dyżurów.

– wyłonienia podmiotu zewnętrznego, zabezpieczającego świadczenia anesteziologiczne w Regionalnym Ośrodku Onkologicznym.

Lekarze w piśmie do OIL zakwestionowali tryb i sposób wyłonienia podmiotu, który ma te świadczenia realizować. Zarzucili dyrekcji, że utrzymując umowy z poprzednim zespołem, zatrudnia kolejny, co jest ich zdaniem niegospodarnością. Dyrektor szpitala w odpowiedzi na pismo stwierdził, że nie widzi żadnych

nieprawidłowości w przebiegu tego postępowania. E. Jaszczuk, jako szef zespołu delegatów w tym szpitalu, zbadała sprawę i przypomniała, że do tej pory zespół anesteziologów, zatrudnionych w szpitalu, obsługiwał obydwie bloki operacyjne (główny i onkologiczny) i nigdy nie wynikały z tego żadne problemy. Zaproponowała, aby umożliwić obserwację tego typu konkursów bądź uczestnictwo w rozmowach ze związkami lekarskimi w takich sprawach niezależnemu przedstawicielowi ORL, nie związanemu z daną placówką.

Ponadto Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności poinformował łódzką Radę, że skierował wniosek do Okręgowego Sądu Lekarskiego o ukaranie jednego lekarza z Delegatury Łódzkiej. Z kolei dyrektor Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi zwrócił się do ORL o wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy z lekarką zatrudnioną w Klinice Otolaryngologii, z powodu restrukturyzacji podyktowanej trudną sytuacją finansową placówki. Lekarka pełni funkcję zastępcy Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Rada podjęła uchwałę, w której nie wyraziła zgody na rozwiązanie umowy z panią doktor. Jak poinformował M. Nadolski, pracujący w ICZMP, w ostatnim czasie zwolniono z Instytutu wielu pracowników, m.in. aż sześciu chirurgów dziecięcych.

•••

Na koniec Rada podjęła dwie uchwały dotyczące:

– obchodów XXV-lecia OIL w Łodzi, które zostały zaplanowane na 22 listopada br.; ustalono miejsce uroczystości oraz skład Komitetu Organizacyjnego (pełny tekst uchwały – s. I);

– nowelizacji wcześniejszej uchwały w sprawie zwrotu kosztów dla osób delegowanych do wykonywania czynności na rzecz OIL w Łodzi (pełny tekst uchwały – s. I).

Kolejne posiedzenie ORL w Łodzi zaplanowane zostało na 24 czerwca 2014 r.

*Adriana Sikora*

postanowią inaczej, obsługę szatni zapewnią: w dni robocze do godziny 16:00 Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi, a w pozostałym czasie podmiot prowadzący stałą działalność gastronomiczną w budynku Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi,

g) tarasu z częścią ogrodu bezpośrednio do niego przylegającą.

5. Usługa gastronomiczna w ramach wynajmu pomieszczeń Klubu Lekarza może być świadczona wyłącznie przez podmiot prowadzący stałą działalność gastronomiczną w budynku Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi.

#### § 2

1. Szczegółowe zasady oddawania pomieszczeń Klubu Lekarza do korzystania określa umowa stanowiąca załącznik nr 1\* do niniejszej uchwały.

2. Oddawanie pomieszczeń Klubu Lekarza do korzystania należy do uprawnień dyrektora Biura Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi, który jest uprawniony do zawierania umów najmu tych pomieszczeń na zasadach określonych w niniejszej uchwale.

#### § 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, przy czym umowy na korzystanie z pomieszczeń Klubu Lekarza zawarte przed dniem jej wejścia w życie zachowują moc w brzmieniu dotychczasowym.

\*Wzór załącznika – do wglądu w Biurze OIL w Łodzi

## Z prac Prezydium

### 3 czerwca 2014 r.

Posiedzenie prowadził prezes G. Mazur

W pierwszym punkcie posiedzenia członkowie Prezydium zapoznali się z korespondencją bieżącą, jaka nadeszła na adres Biura OIL, w tym m.in. z pismami:

– lekarki – członka łódzkiej OIL, która dziękuje władzom Izby, w tym zwłaszcza przewodniczącej i członkom Komisji Bytowej, za udzieloną jej pomoc, również w formie finansowej, co pomogło jej pokonać tragiczną sytuację osobistą i rodzinną;

– Roberta Sujki – członka ORL w Łodzi, który zwrócił się z prośbą o wyrażenie opinii prawnej, dotyczącej sytuacji, jaka ma miejsce w Szpitalu Powiatowym w Wieluniu;

Jak wynika z pisma, pracownicy wielunińskiego szpitala zostali ostatnio poinformowani na piśmie, że ich korespondencja kierowana do lekarzy i lekarzy dentyistów na adres ich miejsca pracy, będzie otwierana w sekretariacie. Temat wywołał żywą dyskusję, ponieważ takie działania podejmowane są w większości

szpitali i przychodni – nie tylko SP ZOZ-ach, ale również NZOZ-ach. Obecni wyrazili swój zdecydowany sprzeciw wobec tych praktyk, które są – ich zdaniem – pogwałceniem zapisów kodeksu cywilnego o zachowaniu tajemnicy korespondencji. Swoją opinię w opisanej kwestii wydał radca prawny OIL, Jarosław Klimek, na tej podstawie opracowane zostało stosowne Stanowisko Prezydium, które przekazane będzie do wszystkich pracodawców ochrony zdrowia w województwie łódzkim (pełny tekst stanowiska, wraz z uzasadnieniem – obok).

– prezesa Towarzystwa Przyjaciół Zdunskiej Woli, który zwrócił się o dofinansowanie inicjatywy wydawniczej, polegającej na wydaniu pracy doktorskiej dr. n. med. Stefana Chmiela na temat historii i rozwoju ochrony zdrowia w tym mieście, która napisana została w 1974 r. i istnieje tylko w jednym egzemplarzu, do tego w maszynopisie;

Wiceprezes ORL, szefowa Delegatury Sieleckiej poinformowała, iż na ostatnim posiedzeniu Delegatury ta sprawa była dyskutowana, a Włodzimierz Kardas, pracujący w szpitalu zdunskowolskim przybliżył zebranym jego sylwetkę. Faktycznie doktor S. Chmiel, założyciel i pierwszy prezes Towarzystwa Przyjaciół

#### Stanowisko Prezydium ORL w Łodzi nr 2/P-VII/2014 z 3 czerwca 2014 r.

Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi wyraża zdecydowany sprzeciw wobec otwierania przez pracodawców korespondencji adresowanej do lekarzy i lekarzy dentyistów na adres ich miejsca pracy. Takie postępowanie pracodawców stanowi naruszenie dóbr osobistych lekarzy oraz nosi znamiona czynu zabronionego na płaszczyźnie prawa karnego. Nie ma jakichkolwiek uzasadnionych interesów pracodawcy podstaw do wprowadzenia regulacji skutkujących pozbawieniem lekarza prawa do tajemnicy korespondencji, nawet jeśli przesyłana jest ze wskazaniem nazwy i adresu pracodawcy. Podejście działania na szkodę pracodawcy (choćby poprzez podejmowanie konkurencyjnej działalności, czy ujawnianie informacji istotnych dla pracodawcy lub przez niego chronionych), nie wyłączają bezprawności czynu naruszającego tajemnicę korespondencji. Praktyki takie nie mogą być wobec tego zaakceptowane i muszą budzić stanowczy sprzeciw.



## UZASADNIENIE

Lekarze bardzo często występują przed sądami i organami administracji publicznej nie tylko jako strony postępowania, ale również jako inni jego uczestnicy – chociażby biegli. Przepisy regulujące postępowanie cywilne, karne i administracyjne przewidują możliwość doręczania im pism w tych postępowaniach także w miejscu pracy (art. 135 § 1 Kpc, art. 133 § 3 Kpk, art. 42 § 1 Kpa). Może to nastąpić bez wiedzy lekarza. Otwieranie bez uprawnienia zamkniętego pisma stanowi czyn opisany w art. 267 Kk, zgodnie zaś z art. 23 Kc tajemnica korespondencji pozostaje jako jedno z dóbr osobistych, pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

### **Uchwała nr 9/VII/2014 Okręgowej Komisji Wyborczej w Łodzi z 13 maja 2014r.**

#### **w sprawie ustalenia kandydatów w ogłoszonych wyborach uzupełniających w rejonie wyborczym nr 73**

Na podstawie §18 ust. 4 Regulaminu wyborów do organów izb lekarskich, na stanowiska w organach i trybu odwoływania członków tych organów i osób zajmujących stanowiska w tych organach oraz wyborów komisji wyborczych uchwała się, co następuje:

#### **§ 1**

Okręgowa Komisja Wyborcza sporządziła i zamknęła listę kandydatów na delegatów na okręgowy zjazd lekarzy kadencji 2013–2017 w rejonie wyborczym nr 73 (powiat radomszczański: NZOZ-y, SPZOZ-y, lekarze prywatnie praktykujący).

#### **§ 2**

Kandydatem na delegata w rejonie wyborczym nr 73 została doktor Marzanna Pachulska.

#### **§ 3**

Dane kandydata zostaną opublikowane na stronie internetowej Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi oraz udostępnione w siedzibie OIL przy ul. Czerwonej 3.

### **Uchwała Walnego Zgromadzenia Członków Lekarskiej Kasy Pożyczkowej przy OIL w Łodzi z 8 kwietnia 2014 r.**

#### **w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi LKP**

Na podstawie § 1 pkt 9, ppkt c, Statutu Lekarskiej Kasy Pożyczkowej przy Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi uchwała się, co następuje:

#### **§ 1**

Po zapoznaniu się z całokształtem działalności Zarządu Lekarskiej Kasy Pożyczkowej oraz po dokonaniu oceny tej działalności, działając na wniosek Komisji Rewizyjnej LKP, Walne Zgromadzenie Członków Lekarskiej Kasy Pożyczkowej udziela Zarządowi LKP absolutorium za okres 2010–2014.

#### **§ 2**

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

Zduńskiej Woli, jest lekarzem zasłużonym dla tego miasta, a także dla miejscowej służby zdrowia, wykształcił bowiem wielu młodych adeptów medycyny. Nikt jednak nie zapoznał się z maszynopisem jego pracy doktorskiej i w związku z tym nie wiadomo, jaką wartość przedstawia dla dokumentowania rozwoju lecznictwa tego miasta, regionu i województwa. W dyskusji mówiono m.in. o tym, by miejscowi lekarze wnosili ewentualnie indywidualne wpłaty na konto TPZW, a G. Mazur zaproponował, żeby z funduszu Izby przekazać pewną kwotę na ten cel. Ostateczną decyzję w tej sprawie odłożono do czasu wydania opinii na ten temat przez przewodniczącą izbowej Sekcji Historyczno-Wydawniczej, a jednocześnie pracownika naukowego w Zakładzie Historii Medycyny, Farmacji i Medycyny Wojskowej UM w Łodzi.

– dyrektorki Biura NIL, która poinformowała o organizowaniu w dniu 6 grudnia br., w Teatrze Narodowym w Warszawie, centralnych uroczystości z okazji jubileuszu XXV-lecia reaktywowania samorządu;

Wraz z tą informacją, Naczelna Izba przekazała prośbę o podanie do 9 czerwca br. liczby osób z OIL w Łodzi, wytypowanych do uczestniczenia w tej imprezie. Jak poinformował G. Mazur, ponieważ liczba miejsc w Teatrze Narodowym jest ograniczona, zaproponowano pewien parytet reprezentantów poszczególnych izb lekarskich na tych uroczystościach. NIL jest również zdania, że koszty zakwaterowania i wyżywienia swoich przedstawicieli, spoza grona członków organów naczelnych samorządu, izby okręgowe powinny pokryć same, co w sytuacji organizowania własnych imprez jubileuszowych wydaje się propozycją nie do przyjęcia.

– dyrektora WCZP w Łodzi, informującego o powołaniu na konsultanta wojewódzkiego z dziedziny perinatologii prof. Krzysztofa Szaflika;

Przy okazji wywiązała się dyskusja nad restrykcyjnym projektem nowej ustawy o konsultantach, zawierającym zapisy narzucające bardzo dokładne „prześwietlenie” kandydatów na konsultantów krajowych i wojewódzkich, które – jak się wydaje – zdecydowanie zmniejszą ich do obejmowania tych stanowisk. Proponuje się bowiem, żeby konsultanci musieli przedstawić bardzo dokładne informacje o wszystkich formach wykonywania przez siebie zawodu, o udziałach w spółkach, a także o każdym swoim wyjeździe zagranicznym, który nie jest przez nich osobiście finansowany.

– prezesa Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Grodnie, który zaprasza na uroczystości organizowane na początku października z okazji dwudziestej rocznicy powstania tej instytucji; decyzję w tej sprawie odłożono do najbliższego posiedzenia ORL 24 czerwca br.

Członkowie Prezydium zapoznali się z informacją ORZOZ o skierowaniu wniosku do Sądu Okręgowego w sprawie ukarania dwóch lekarzy z delegatur: skierniewickiej i sieradzkiej. Omawiano również kwestie związane z przygotowywaną zmianą uchwały NRL na temat składek członkowskich. Specjalna komisja powołana do tych spraw, której przewodniczy G. Mazur, proponuje zmiany przewidujące bezwarunkowe zwolnienie z opłacania składek lekarzy i lekarzy dentystów, którzy ukończyli 75 lat. Rozważane jest również podniesienie składki do 50 zł.

•••

W części dotyczącej aktualnej sytuacji w ochronie zdrowia prezes G. Mazur poinformował o kandydacie na prezesa NFZ, który został zaakceptowany przez Radę Funduszu i ministra zdrowia. Jest nim Tadeusz Jędrzejczyk z Gdańska – czeka on teraz jedynie na nominację premiera. Wśród tematów, jakie pojawiły się na posiedzeniu, nie mogło zabraknąć informacji, która ostatnio zbulwersowała opinię publiczną i znalazła się na czołówkach wszystkich mediów, wywołując również konsternację w środowisku lekarzy i lekarzy dentystów. Chodzi o podpisaną przez trzy tysiące lekarzy tzw. Deklarację Wiary, w której uznają oni wyższość prawa boskiego nad ludzkim. Ponieważ nie wszyscy zapoznali się z tekstem tego dokumentu, prezes G. Mazur przeczytał go w całości, jego treść wzbudziła masę komentarzy, w dyskusji udział wzięli wszyscy obecni członkowie Prezydium. Wydaje się, że w krótkim sprawozdaniu z obrad tego gremium, trudno byłoby oddać cały przebieg wspomnianej debaty – jeśli zajdzie taka potrzeba, powrócimy do tego tematu na łamach jednego z kolejnych numerów „Panaceum”.

•••

W końcowej części posiedzenia była m.in. mowa o następujących sprawach:

– G. Krzyżanowski omówił krótko przygotowanie do jubileuszowego X Ogólnopolskiego Zlotu Klubu Motocyklowego DoctoRRiders, który odbędzie się w ostatnich dniach sierpnia br., zapraszając nań wszystkich członków Prezydium. W związku z tym przyjęto uchwałę, że 29 sierpnia (piątek) w Słoku k. Bełchatowa, czyli miejscu, gdzie zlot się odbywa, zorganizowana zostanie wyjazdowa sesja posiedzenia Prezydium ORL;

– G. Gradowski poinformował o wyborach uzupełniających na delegata na OZL z tego rejonu (więcej na ten temat na łamach „Panaceum”);

– G. Mazur zapoznał zebranych z kryteriami, jakie powinien spełniać kandydat do odznaki „Zasłużony dla Samorządu Lekarskiego”, która będzie przyznawana z okazji Jubileuszu XXV-lecia samorządu lekarskiego przez Kapitułę tego odznaczenia powołaną z grona członków Prezydium ORL w Łodzi.

Nina Smoleń

## Podziękowania

Jak wiele znaczy koleżeńska życzliwość i bezgraniczne zaangażowanie?

Bo tak właśnie można określić postawę, jednego z naszych kolegów – Doktora **Piotra Komuńskiego**, ordynatora Oddziału Neurochirurgii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Zgierzu. Przypadkowe spotkanie sprawiło, że dziś funkcjonuję i żyję komfortowo, bez bólu i niedowładu, jaki wystąpił u mnie po urazie – upadku z wysokości.

Należę do grupy lekarzy, którzy hobbystycznie traktują aktywność fizyczną. Zdarzało mi się startować w różnych zawodach, również reprezentując łódzką Izbę Lekarską. Sport sprawia mi ogromną przyjemność i daje wiele satysfakcji. Niestety, możliwość jego uprawiania znacznie obniżył uraz, którego doznałem. Spowodował on przemieszczenie dwóch dysków w obrębie kręgosłupa szyjnego z uciskiem na rdzeń kręgowy oraz nerwy rdzeniowe.

Doktora Piotra Komuńskiego spotkałem przypadkowo, podczas badania MNR, które wykonywałem po urazie. Widząc moje cierpienie i znając sytuację bez chwili wahania zaoferował swoją pomoc i zaangażował się „całym sobą”. Pomimo dużych trudności, dzięki wsparciu dyrekcji zgierskiego Szpitala, udało się pokonać schody biurokracji i zdobyć protezy dysków.

W oddziale zostałem przyjęty bardzo ciepło, mogłem liczyć na pełne wsparcie. Dało się również odczuć miłą atmosferę, panującą wśród personelu. Po ponad sześciogodzinnym, perfekcyjnie przeprowadzonym zabiegu, obudziłem się bez bólu i objawów korzeniowych, które od dłuższego czasu mi towarzyszyły.

Piotr Komuński to nie tylko doktor z powołania, ale wspaniały kolega, człowiek bardzo ciepły, miły, a przede wszystkim skromny. Pomimo ogromnej pracy i bezinteresownego zaangażowania w moją sprawę, nigdy nie podnosił swojego wkładu i stwierdził, że to tylko zwykła koleżeńsko-lekarska pomoc i w każdej tego typu sytuacji postąpiłby tak samo.

Chciałem serdecznie podziękować Doktorowi Piotrowi Komuńskiemu, personelowi Oddziału Neurochirurgii oraz Dyrekcji Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala przy ul. Parzęczewskiej w Zgierzu oraz życzyć środowisku lekarskiemu jak największego grona osób tak zaangażowanych i otwartych na problemy kolegów i pacjentów.

Wdzięczny pacjent – lekarz

*Wojciech Leo*

Od redakcji: Za swoją wzorową, koleżeńską postawę i perfekcyjnie przeprowadzony zabieg operacyjny inplantacji protez dysków szyjnych, Doktor **Piotr Komuński** – ordynator Oddziału Neurochirurgii Szpitala w Zgierzu otrzymał od łódzkiej Izby dyplom najwyższego uznania, podpisany przez prezesa ORL – dr. n. med. Grzegorza Mazura.

•••

Do wiadomości redakcji „Panaceum” został przekazany list, którego adresatem jest Komisja Bytowa Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, a który – nie bez satysfakcji – zamieszczamy na swoich łamach.

Szanowni Dobrodziele!

Mam przekonanie, że znacznie milej jest coś komuś dawać, niż brać. W życiu człowieka przychodzi jednak taki czas – starość, choroby, niedołęstwo, samotność, że dawanie staje się niemożliwe. Bo i jak, co i komu? Ale żyją obok ci, którzy obdarowują – dobrodziej; nieznan, życzliwi, bezinteresownie pomocni. I oni w serdecznej pamięci obdarowanego zawsze mają swój kącik, więc niech dobre myśli i życzenia idą za nimi każdego dnia. Ja również dziękuję za pomoc.

Pozostaję z należytym szacunkiem i wieczną pamięcią –

*emerytowany lekarz stomatolog*

•••

Dr. n. med. **Tadeuszowi Dryjańskiemu**, dotychczasowemu ordynatorowi Oddziału Kardiologicznego Szpitala MSWiA w Łodzi, pragnę złożyć najserdeczniejsze podziękowania za Jego fachową i prawdziwie przyjacielską opiekę, którą mnie otacza już od dziewięciu lat.

Z ogromnym wzruszeniem wspominam początek roku 2005, kiedy to (z powodu mylnej diagnozy i nieskutecznego wcześniejszego leczenia w innym szpitalu) stan mego zdrowia z dnia na dzień ewidentnie się pogarszał, a ja – mocno wylękniona – zwróciłam się o pomoc do Pana Doktora. Trudno opisać wdzięczność, jaką odczuwam, gdy przypomnę sobie, z jakim zrozumieniem oraz pietyzmem zajął się mną i powoli wyprowadził „na prostą”. Wówczas nawet nie zdawałam sobie sprawy, w jakim zagrożeniu było moje życie. Jednak właściwe leczenie i parokrotne hospitalizacje na oddziale, którym kierował Pan Doktor, pomogły mi stanąć na nogi, a świadomość stałej, bezinteresownej pomocy, na którą zawsze mogłam liczyć, dodawała mi otuchy i sił.

Niestety, podczas ostatniej wizyty kontrolnej 24 kwietnia br. dowiedziałam się, że „mój” Doktor Dryjański już nie będzie ordynował w szpitalu MSWiA, ponieważ właśnie kończy mu się kontrakt, a dyrekcja następnego nie przewiduje... – ponoć z powodu planowanej reorganizacji. Trudno dociec przyczyn takiego postępowania; najprawdopodobniej znów chodzi o oszczędności, chociaż możliwe, że nie tylko o to. Wiadomość ta mocno mnie poruszyła, aczkolwiek nie pierwszy to przypadek, gdy zarządzający placówką leczniczą wyzywiają się nawet znakomitych, fachowych pracowników, a stanowiska ordynatorskie „ekonomicznie” zamieniają na kierownicze. Przecież najważniejsze są kontrakty z NFZ i pieniądze, a nie specjaliści i nie pacjenci, których i tak jest nadmiar.

Piszę to wszystko z ciężkim sercem i ze świadomością, że żadne moje/nasze opinie czy ubolewania niczego nie zmienią, jeśli nie zmieni się u nas radykalnie cała struktura opieki zdrowotnej. Życzę Panu Doktorowi, aby tego doczekał, bowiem uznanie i szacunek podopiecznych ma już od dawna.

*Barbara Szeffer-Marcinkowska*

•••

Serdeczne podziękowania dla Pana prof. dr. hab. n. med. **Krzysztofa Chojnowskiego** oraz Pań doktor: **Agnieszki Janus** i **Olgi Grzybowskiej-Izydorczyk**, a także dla całego personelu klinicznego Oddziału Hematologii Szpitala im. M. Kopernika w Łodzi – za starania i opiekę, którą został objęty pacjent – Waldemar Kuczewski, składa

*siostra Irena Filipowska wraz z rodziną*

•••

Serdeczne podziękowania dla Pana Profesora **Marka Sosnowskiego**, kierownika I Kliniki Urologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi (Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. WAM – Centralny Szpital Weteranów) oraz Pana Docenta **Zbigniewa Jabłonowskiego** za podjęcie się i przeprowadzenie z sukcesem trudnej i skomplikowanej operacji. Dziękuję również całemu personelowi lekarskiemu i pielęgniarskiemu Kliniki za fachową i staranną opiekę w okresie pooperacyjnym oraz za stworzenie miłej i przyjaznej dla pacjenta atmosfery.

Wdzięczny pacjent – *Zbigniew Krzemiński*

•••

Jestem emerytowaną nauczycielką, mam siedemdziesiąt lat. Trzy lata temu otrzymałam skierowanie od lekarza rejonowego do poradni ortopedycznej w związku z zanikiem płynu międzystanowego i zwyrodnieniem kręgosłupa. Z uwagi na długi okres oczekiwania na przyjęcie w poradni specjalistycznej w Zgierzu, po trzech tygodniach znalazłam pomoc w Poradni Chirurgii Ortopedyczno-Urazowej NZOZ Medical Magnus Clinic przy ul. Kopernika 38 w Łodzi, gdzie przez przypadek trafiłam do dr. n. med. **Krystyny Lesiuk**, specjalisty chirurgii ortopedycznej i traumatologii. Z nieustannym bólem i trudnością w poruszaniu się, nie



liczyłam na zbyt wiele, ale Pani Doktor podjęła walkę z moją chorobą.

Dziś, po kilku latach leczenia, zabiegach i rehabilitacji, dzięki Niej mogę samodzielnie się obsłużyć, w miarę sprawnie funkcjonować i cieszyć się życiem. Nadal jestem Jej pacjentką, a tą drogą chciałabym serdecznie podziękować mojej Pani Doktor za pomoc i ulżeniu w cierpieniu, a także sposób traktowania starszych, schorowanych pacjentów. Jej rzeczowość, zaangażowanie, doświadczenie i szeroka wiedza w leczeniu, a przede wszystkim okazywana życzliwość i cierpliwość – zasługują na uznanie. Życzę naszej służbie zdrowia wielu takich Lekarzy! A Pani Doktor życzę powodzenia w życiu zawodowym i prywatnym, a przede wszystkim wdzięczności i szacunku pacjentów.

Z poważaniem – *Barbara Kwaśkiewicz*

...

Z całego serca dziękuję Pani prof. dr hab. n. med. **Ewie Małeckiej-Panas**, kierownikowi Kliniki Chorób Przewodu Pokarmowego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz Jej współpracownikom: dr. n. med. **Markowi Pazurkowi** i doktorowi **Wojciechowi Włodarskiemu** za pełne poświęcenia ratowanie zdrowia mojej dziewięćdziesięcioletniej Mamy – Bronisławy Ochęckiej, do ostatnich chwil Jej życia w maju 2014 r.

*Aldona Ochęcka-Szymańska*

...

Za pośrednictwem „Panaceum” pragnę serdecznie podziękować całemu zespołowi Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala Wojewódzkiego im. M. Kopernika w Łodzi, a w szczególności jego ordynatorowi – dr n. med. **Elżbiecie Figas-Powajbo** za wielkie zaangażowanie w niesieniu pomocy mojej Mamie w ostatnich tygodniach Jej życia. Leczenie prowadzone profesjonalnie do końca, troskliwa opieka oraz życzliwość łagodziły mój ból w tak trudnych dla mnie chwilach.

Serdecznie dziękuję – *Ewa Niebudek-Bogusz*

...

Wprawdzie kolejne podziękowania, jakie nadeszły do redakcji „Panaceum”, są nietypowe i wyjątkowo długie, jednak – z uwagi na ich szczególną treść i charakter – publikujemy je z niewielkimi skrótami:

Chciałabym opowiedzieć historię o wyjątkowych Lekarzach, jakich spotkałam na swojej drodze i pięknie im wszystkim podziękować.

– Pani dr n. med. **Elżbiecie Jaszczuk** dziękuję za „kołysankę”, a jeszcze bardziej za późniejszą „pobudkę”, za uśmiech i ciepłe słowa otuchy, tak mi pomocne w opanowaniu przerażenia na stole operacyjnym. Pani Doktor jak „Anioł Stróż” czujna i opiekuńcza, jeszcze długo po zabiegu zaglądała do mnie, interesowała się samopoczuciem;

– Panu dr n. med. **Wojciechowi Jabłkowskiemu** dziękuję za ratunek, za delikatność, intymność, za to, że nie czułam się w swojej chorobie tylko „organem medycznym”, za otuchę i, że... „będzie dobrze”.

– Panu prof. dr hab. n. med. **Andrzejowi Bieńkiewiczowi**, ordynatorowi Oddziału Ginekologii Onkologicznej – Kliniki UM w Szpitalu im. M. Kopernika w Łodzi dziękuję za Zespół, który tu pracuje i dzięki któremu pacjent na tym oddziale nie czuje się intruzem i nie jest traktowany bezosobowo, z wyrzutem, że NFZ nie „zakontraktował” go. Pacjent ma tu swoje imię i nazwisko, swoją chorobę i najważniejsze, „swojego” lekarza, który otacza go opieką przez cały pobyt na oddziale. Wszystkie Panie Pielęgniarki nie tylko faktycznie pomagają i pielęgnują, ale ze stoickim spokojem, zrozumieniem i uśmiechem potrafią po raz kolejny w ciągu dyżuru przyjść do pacjenta, pochylić się i nie zlorzeczyć, że wezwanie okazało się potrzebne tylko po to (aż po to), by poprawić tzw. poduszkę. I jeszcze jedno, panująca czystość na oddziale i ot – taka „błahostka” – papier toaletowy, ręcznik, czysta łazienka i toaleta, nie okazały się być marzeniem. W takich warunkach łatwiej przeżyć chorobę.

Podczas diagnostyki „pochodziłam” po korytarzach szpitala oraz poradni szpitalnych i nie proponuję „osobowościom” z naszego Ministerstwa Zdrowia, Rządu i Parlamentu wchodzić w zgrupowany tu tłum kolejek pacjentów. Zaobserwowanych scen nie będę opisywać, a klątw nie będę cytować, powiem jedno – „nasi przedstawiciele” z Miodowej i Wiejskiej mogliby nie znaleźć powrotnej drogi do swoich miejsc urzędowania.

I na koniec, powracając do osoby Doktora Jabłkowskiego, chciałabym przekazać Mu podziękowania w imieniu wielu innych Jego pacjentek. Leżałam na sali z młodą kobietą, która z powodu nawrotu choroby po dziesięciu latach ponownie była przez Niego operowana. Wspominając tamtą pierwszą operację i mówiąc o dozgonnej wdzięczności dla Doktora Jabłkowskiego opowiedział, że kiedy wówczas przyszła podziękować za zabieg i opiekę, Pan Doktor powiedział, że wystarczy uścisk dłoni, nakazał cieszyć się życiem i „wygonił” ją za drzwi. Dalej nic się nie zmienił! Ja sama w dniu wyjścia ze szpitala nawet nie zdążyłam powiedzieć Mu dziękuję, a co dopiero uściskać. Po założeniu opatrunku i ustaleniu ze mną terminu zdjęcia szwów, zanim się zorientowałam, pobiegł do kolejnych pacjentów w poradni.

Doktor Jabłkowski to wielki człowiek – pasjonat swojego zawodu. To Lekarz, o którym pacjentki mówią, że „ma dar w łapkach”, doskonały diagnosta i operator, mający ogromną wiedzę i doświadczenie. Mało mówi (czasami mógłby dodać jeszcze słówko z własnej woli), ale uważnie słucha, nie „bajdurzy” i nie „ściemnia”, jasno i zrozumiale przedstawia obraz choroby, leczenia, ewentualnych powikłań – jakoś znajduje na to czas! Nie unika także trudnych pytań; wtedy obdarza pacjentkę uśmiechem, choć czasami jest to tzw. uśmiech przez łzy, ale dający wsparcie.

I za to ośmielam się w imieniu innych pacjentek tego Oddziału, a przede wszystkim własnym, raz jeszcze serdecznie podziękować.

*Wdzięczna, marcowa pacjentka*  
(nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

## Podziękowanie

dla

dr Beaty Duraj-Skowron  
specjalisty medycyny rodzinnej  
Poradnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej  
Łódź ul. Kosynierów Gdynskich 61

dr n. med. Jerzego Marczaka  
specjalisty chorób płuc  
Klinika Pneumologii i Alergologii UM w Łodzi  
Łódź ul. Kopcińskiego 22

lek. med. Mariusza Łochowskiego  
specjalisty chirurgii klatki piersiowej  
Oddział Chirurgii Klatki Piersiowej  
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im M. Kopernika w Łodzi

lek. med. Daniela Brzezińskiego  
specjalisty chirurgii klatki piersiowej  
Oddział Chirurgii Klatki Piersiowej  
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im M. Kopernika w Łodzi

*Za niezwykłą kompetencję zawodową, ogromną wiedzę, umiejętności oraz zaangażowanie w proces leczenia.*

*Za zrozumienie, pomoc, wrażliwość i okazane wielkie, otwarte serce, które umie i chce pochylić się nad tymi, którzy potrzebują pomocy.*

*Za wrażliwą duszę, która przynagła do czynienia dobra.*

*Za wsparcie i pomocną dłoń, które dały mi siarę w najtrudniejszej chwili życia.*

*Dzięki Państwu, właśnie dzień dzisiejszy jest piękniejszy od wczorajszego, bowiem dajecie mi nadzieję na jutro.*

*Serdeczne wyrazy podziękowania z najlepszymi życzeniami, bo jak mówił J. Korczak - lekarz, wielki człowiek: „Kto ma w dobroci silną wolę i silną chęć służenia innym ludziom, temu życie pięknym snem będzie”.*

*Wdzięczna pacjentka*  
*Grażyna Mularczyk-Mucha*

## Z wizytą w domu przodków

Siedzibę łódzkiej OIL przy ul. Czerwonej 3, która na przełomie XIX i XX wieku była rezydencją Ryszarda Geyera (syna Ludwika – jednego z pionierów rozwoju przemysłu włókienniczego w Łodzi), odwiedziła w dniu 29 kwietnia br. Pani von Tannstein, spokrewniona z Geyerami. Oprowadzając ją po naszej willi przewodnik z firmy Przewodnicy Łódzcy „Totutotam” przekazał na ręce dyrekcji Izby następujący, krótki liścik:

*Dziękuję bardzo za uprzejme udostępnienie willi Ryszarda Geyera. Prawnuczka Richarda Geyera i zarazem bratanica Guidona Johna\* była z tego powodu bardzo szczęśliwa. W tej willi, mama pani von Tannstein (wizytującej siedzibę OIL),*

*z domu Johnów, spędziła swoje dzieciństwo. Wczorajszy dzień był dla niej pełen wrażeń. Jako członek rodzin Johnów i Geyerów oraz powinowata z rodziną Herbstów, zwiedzając Łódź „zetknęła się z historią” swojej rodziny na każdym kroku. Jeszcze raz dziękuję.*

*Albrecht Grözinger,*  
licencjonowany przewodnik miejski po Łodzi, przewodnik terenowy po województwie łódzkim, pilot wycieczek

\*Guido John był siostrzeńcem Roberta Geyera, syna Gustawa, który był bratem Ryszarda. Zginął razem z Robertem, zamordowany przez Gestapo w grudniu 1939 r.



foto. R. Poradowski

Z listów do redakcji

## Niezwykłe życzenia...

Do „Panaceum”, na adres e-mailowy sekretarza redakcji – Aliny Paradowskiej, przekazany został następujący list:

*Szanownej Pani Redaktor, serdeczne życzenia świąteczne, wszelkiej pomyślności wraz z podziękowaniami za przesłane egzemplarze „Panaceum” ze wspomnieniami o moim mężu – Józefie Szymczyku przesyła Marta Szymczyk z Rodziną.”*

Ponieważ list został nadesłany z adresu <jb\_szymczyk> – poczulimy się tak, jak gdyby to drogi nam, zmarły w lutym tego roku Doktor Józef Bronisław Szymczyk składał nam życzenia i był nadal z nami – jak zawsze ciepły i serdeczny, pamiętający o każdej osobie, z którą współpracował.

Redakcja

## Warto wiedzieć

Szanowni Państwo, pragnę poinformować, że od stycznia 2014 r. przy Katedrze Współczesnego Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej UŁ rozpoczęła działalność Poradnia Językowa. Na stronie internetowej <http://poradnia-jezykowa.uni.lodz.pl> można przeczytać więcej o zadaniach i strukturze tej placówki. Poradnia powstała z myślą o wszystkich tych, którzy szukają rzetelnych oraz wiarygodnych odpowiedzi na pytania dotyczące poprawności językowej.

B. Sz-M.

## Dwa grzybki w barszcz...

Skąd ten tytuł? Otóż w ciągu niecałego tygodnia (8 i 13 maja) odbyły się dwie z trzech corocznych imprez plenerych Koła Seniorów. Obie bardzo udane, a i kapryśna majowa aura była dla nas łaskawa, obyło się bez parasolek.

Dla mnie szczególnie ważny był wyjazd do Radziejowic, które przypomniały mi miłe chwile, spędzone tam na szkoleniach, związanych z organizacją tzw. tlenoterapii domowej. Były to lata osiemdziesiąte minionego wieku, kiedy w Polsce rozpoczęto organizację tej usługi, a ja byłem jednym z pierwszych w kraju lekarzy, który tym się zajął. Poza Warszawą i Łodzią, takie ośrodki powstały tylko w Poznaniu, Gdańsku i Katowicach. Aparaty można było bezpiecznie użytkować w domu przez nieograniczony czas, w miarę potrzeb chorego. Wtedy był to ewenement. Obecnie po latach „chleb powszedni”. Ja zaczynałem

od dwudziestu pięciu sztuk na całe województwo łódzkie. Teraz dostępna jest ich każda liczba, o ile są na to pieniądze. Obecnie Radziejowice tym bardziej mi się podobały, bo po raz pierwszy zobaczyłem je w wiosennej krasie. Poprzednie moje wizyty odbywały się w okresie jesienno-zimowym.

Druga impreza, może mniej atrakcyjna, ale równie miła, odbyła się w Ogrodzie Botanicznym, przy pieczonych kiełbaskach i mołdawskim winie. Pojawiło się mniej osób niż zwykle, bo ostatnie deszczowe i zimne dni pewno niektórych zniechęciły. Wielka szkoda, bo prawie od samego przystanku autobusowego do wejścia na teren imprezy, witała nas wspaniała ściana kwitnących rododendronów i azalii. W pełnym słońcu (które towarzyszyło nam do końca pobytu), po porannym deszczu, kwiaty mieniły się i iskrzyły, oczarowując nas kolorami, kształtami i kropelkami deszczu.

Na miejscu w czasie imprezy tworzyły się grupki bardziej ze sobą zaprzyjaźnionych osób, a koordynacją całości zajęła się nasza przewodnicząca – koleżanka Krystyna Borysewicz. Uehonorowała w swoim, naszym i OIL imieniu jednego z kolegów, który akurat w tym dniu obchodził urodziny, pamiątkowym dyplomem i załącznikiem w butelce. Na wniosek koleżanki Alicji Petrenko uczczono rocznicę bitwy pod Monte Casino, która akurat przypadała w tym dniu, pieśnią: „Czerwone maki...”

Po zakończonej imprezie, grupami i indywidualnie uczestnicy rozeszli się w różne strony, aby podziwiać przyrodę najpiękniejszego miesiąca w roku.

A powracając do tytułu, to wcale tych „dwóch grzybków w barszczu” nie było za wiele, bo może, gdyby nie taka sytuacja, nie spotkalibyśmy się w tym gronie, w takiej scenarii i takiej atmosferze już nigdy.

Krzysztof Papuziński





## Twórczość doktora Stefana Trzosa znów doceniona Przychodzi wena do lekarza – po raz trzeci

W sali koncertowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, 3 kwietnia br., odbyła się gala związana z rozstrzygnięciem trzeciej edycji konkursu literackiego im. prof. Andrzeja Szczeklika „Przychodzi wena do lekarza”. Przypomnijmy, że pomysłodawcą tego konkursu był właśnie jego patron, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej medycyny, a zarazem wielki humanista, autor szeregu eseistycznych książek. Nagła śmierć Profesora w czasie trwania pierwszego konkursu skłoniła organizatorów do nadania imprezie Jego imienia.

Konkurs jest od początku organizowany przez miesięcznik „Medycyna Praktyczna”,

którego redaktor naczelny – doktor Piotr Gajewski, wraz z redakcyjnym zespołem – czuwał nad jego logistyką. Partnerem konkursu była Fundacja „Mimo wszystko” Anny Dymnej. Jury trzeciej edycji konkursu, w składzie: Anna Dymna, Ewa Lipska, Maria Szczeklikowa, Bronisław Maj, Adam Zagajewski oraz piszący te słowa, miało możliwość wcześniejszej oceny anonimowych utworów i wyłoniło laureatów w kategoriach poezji, prozy (opowiadania lub fragmenty powieści) oraz prozy dokumentalnej (proza *non-fiction*, eseje, reportaże).

Po rozszyfrowaniu autorstwa wybranych utworów okazało się, że dwie

z pierwszych nagród – w kategorii poezji oraz reportażu – otrzymał Stefan Trzos, lekarz rodzinny z Łodzi (specjalista chorób wewnętrznych, kardiolog). Nagrodzony wiersz pt. „Kos i święty Kevin” zamieszczamy poniżej. Co więcej, doktor Trzos był już dwukrotnie nagrodzony w poprzednich edycjach konkursu! Gratulujemy!

Druga nagroda za poezję przypadła Annie Trzcinińskiej (psychiatra z Katowic), a trzecia – Urszuli Jarosz-Kajdryś (stomatolog z Łomianek). Natomiast drugą nagrodę w kategorii reportażu (połączonej z pamiętnikarstwem) uzyskał Andrzej Chodacki, internista z Lublina, trzecią – Matylda Wyrozumka, lekarka stażystka z Leska, a wyróżnienie Agnieszka Kania, stomatolog z Opola. Doktor Kania także została nagrodzona w dwóch poprzednich konkursach.

W kategorii prozy „fabularnej” pierwszą nagrodę otrzymał Janusz Czarnecki, pediatra kardiolog z Torunia, za opowiadanie pt. „Gamoń”. Druga nagroda przypadła *ex aequo* Dariuszowi Kaźmierczakowi, pediatrze z Włoszczowej i Kamilowi Samolowskiemu, internistom z Krakowa. Trzecie miejsce zajął Jarosław Paśnik, pediatra immunolog z Łodzi.

Fragmenty nagrodzonych utworów odczytała Edyta Jungowska. Osobą inicjatora i patrona konkursu przypomniał Jerzy Treła, czytając fragmenty książki „Słuch absolutny”, wydanej właśnie przez wydawnictwo „Znak”. Książka ta jest zapisem rozmów Profesora z Jerzym Illgiem. Pozostały czas wypełniło muzyką trio akordeonowe „Motion Trio”, rzeczywiście znakomite. To nieprawdopodobne, jakie bogactwo dźwięków można wydobyć z akordeonu!

Marek Pawlikowski

STEFAN TRZOS

*Pamięci Seamusa Heaney'a*

### Kos i święty Kevin

Jeszcze kos i ten jego święty Kevin.

Kos frunie w przestrzeni, ale tak bezbrzeżnej,  
że nie wie, gdzie uwić gniazdo.

Co dostrzegł w koronie ugiętych ku niebu palców?

Czym kusił konar wyciągniętego nieruchomo ramienia?

Czy zapuszczone w ziemistą pustkę korzenie stóp obiecywały  
przetrvanie?

Czy odnalazł wreszcie rajskie drzewo wiedzy?

I czy krążące w jego wnętrzu soki życia były zapowiedzią poznania?

Czy też był jedynie boskim posłańcem z misją wystawienia świętości na próbę?

A może – wspomniawszy chłód minionych nocy

[i tknięty współczuciem –

przysiadł na dłoni Kevina po to tylko, by ją ogrzać?

Później otulił jeszcze pierzyną słomy, na której złożył jaja?

Czy ciepły puch wyklutych i wiecznie głodnych piskląt  
wplecionych w sieć życia miał dopełnić bezruch świętego ramienia?

A skoro rzecz cała mogła się zdarzyć,

przedstaw sobie, że jesteś kosem. Lecz którym?

Niepomnym siebie, czy też przeszywanym wiecznym

[poczuciem lęku?

Czy opuszczając gniazdo w poszukiwaniu żeru czujesz

[niepokój serca?

Z dala od dłoni Kevina trwożysz się o los potomstwa?

Którego jedynym obrońcą jest blask aureoli?

Czy z wysiłkiem myśli odrywasz się od bólu nawet

[krótkiej rozłąki?

Sam, obity w głębiach walki o byt, prosisz o moc zawierzenia?

Modlitwą jest trzepot twych skrzydeł,

ponieważ w obliczu świętości zatraciłeś samego siebie,

zapomniałeś, jak smakuje strach.



## Dzień Dziecka 2014

# Jak zwykle udało się!

*Jak to udało się? Nic się nie udało, po prostu ciężka praca, sumienne przygotowania i już jest impreza.* Tak można, parafrazując reklamę, w skrócie podsumować tygodnie pracy: setki wykonanych telefonów, przeprowadzonych rozmów, tworzenia scenariuszy itd. Efekt, jaki został osiągnięty, był wspaniały. Iwona Szelewa, jak zwykle, rozpoczęła przygotowania do imprezy na wiele tygodni przed pierwszym czerwca i choć po drodze imprez było wiele, bo to i kabaret, i ogólnopolska wystawa, to o Dniu Dziecka trzeba było myśleć dużo wcześniej, tak by wszystkie atrakcje się mogły zrealizować, bo przecież nie tylko my w tym dniu organizowaliśmy imprezę. Jak zwykle też, wspomagali nas w tym przedsięwzięciu liczni przyjaciele i ludzie dobrego serca.

Nie sposób wyróżnić największą atrakcję. Tak więc po kolei. W oczekiwaniu na miłych gości, minikoncert rodzinnego zespołu „Eklezja”. Dalej Marek Corelli z Michałem Wotusem – konkursy z nagrodami i pokazy „sztuk magicznych”, następnie warsztaty teatralne Małgorzaty Milczarek i firma „Teatr”. Później Martyna i Grzegorz Przybylscy z firmy „Leopardus”, z przyjaciółmi ze zwierząt, pokazowali egzotyczne zwierzaki, a Anna Fornalczyk z firmy „Dogo4logo” prezentowała psy do terapii, które wykonywały zadania specjalne.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia plastyczne firmy „Guzik do wyobraźni” Jolanty Rosińskiej i Ewy

Chłód, zwłaszcza ozdobne makijaże. Stale działało fotograficzne atelier Sławka Grzanka, który wraz z zespołem uwieczniał całą imprezę na „kliszy” (fotografie niebawem będą dostępne na naszej stronie [www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl)). Były ciastka, lody i grillowane przysmaki, cały czas „skakańce-dmuchańce” – zamek i zjeżdżalnia, gokarty oraz firma „Godan”, rozdająca wiatraczki, bańki mydlane i balony, z których MaciejWoskreński tworzył najróżniejsze stwory i inne komiczne formy. Dzięki uprzejmości dyrekcji Szpitala im. N. Barlickiego przybył na naszą imprezę zespół ratownictwa medycznego w nowoczesnej karetkę pogotowia.

Atrakcje przeplatały się ze sobą. Psy z „Dogo4logo” cały czas towarzyszyły dzieciom w ogrodzie, Corelli i Pani Danusia z zespołu „Eklezja” wymyślali co rusz nowe konkursy z atrakcyjnymi nagrodami i magiczne sztuki. Nad całością jak zwykle czuwał nasz dobry duch – Iwonka, a Pan Jurek pilnował, by nikt nie zakłócił nam naszej imprezy. Z kolei Ania Marciniak – latający reporter spisywała na żywo wrażenia milusińskich. Oto niektóre z nich:

Asia Głowińska (lat 7) powiedziała, że „impreza odlotowa, ciekawe były występy kukiełek, wszystko było fajne i smaczne, szczególnie lody”;

Hubert Frenczyk (lat 9): „bombowo – szkoda czasu na gadania”;

Józefina Maria Lewandowska (5 i pół roku): „bardzo fajna impreza, wręcz super fajna, podobają mi się makijaże, balony,

występy wszystkie, za rok na pewno też przyjdę”.

W imieniu Krzysztofa Gąsiorka (6 tygodni) i Leny Gąsiorek (lat 2) wypowiedziała się mama – Paulina, zapewniając, że dzieci są zachwycone imprezą, podobały się pieski i czarodziej, smakowały ciacha.

Kuba sam wpadł na naszą reporterkę i powiedział, że „był w odlotowej karetkce, ale jak włączyli sygnały, to lepiej spitalać, bo gdzieś wywiozą”.

Kuba Marciniak (lat 9) zachwycony był dmuchańcami, gokartami, karetką, konkursami i pokazami magii;

Michał Koziara (lat 11), z siostrą Magdą (lat 9) byli zachwyceni nagrodami, jakie otrzymali za udział w konkursach, podobały im się gokarty, a imprezę określili, że „jest fajna”.

To ostateczne określenie – fajna impreza – było najczęściej wypowiedziane przez jej uczestników. Na zakończenie dziękuję tym, którzy przyczynili się do tego sukcesu: prezesowi Grzegorzowi Mazurowi, dyrektor Biura Halinie Kotus, Iwonie Szelewie, Beacie Krawiec, Ani Marciniak, wolontariuszce Danusi oraz panom Jurkowi i Wojtkowi oraz doktor Eli Barzdo i doktorowi Wojtkowi Szendzikowskiemu za pomysły. Dziękuję też dyrekcji „Barlickiego” za przychylność i całemu zespołowi karetki z tego szpitala za zaangażowanie, cierpliwość i ogromną wolę dydaktyczną w prezentowaniu pojazdu i zasad ratownictwa. Dziękuję wszystkim, to dzięki Wam dzieci mogły cieszyć się radością swojego święta.

Paweł R. Czekalski,  
Iwona Szelewa, Anna Marciniak

Fot. S. Grzanek, S. Sz wajkowski





**Autorzy prac prezentowanych na wystawie****Regina Antczak-Rutkowska**  
(lekarz dentyista – Warszawa)**Zofia Bachowska-Musiał**  
(lekarz dentyista – Warszawa)**Piotr Bargiel** (lekarz chirurg – Szczecin)**Katarzyna Bartz-Dylewicz**  
(lekarz dentyista – Poznań)**Marina Baszkiewicz**  
(lekarz neurolog – Biskupiec)**Maria Bicz-Kubiatiowicz**  
(lekarz pediatra i rehabilitant – Poznań)**Małgorzata Bochenko**  
(lekarz dentyista – Świdnik)**Jadwiga Borysiewicz**  
(lekarz dentyista – Łódź)**Anna Boszko**  
(lekarz internista – Warszawa/Otwock)**Barbara Brendel-Kwiatkowska**  
(lekarz pediatra – Złotoria)**Daniela Broda-Kowalczyk**  
(lekarz dentyista – Pszczyna)**Zofia Bukalska** (lekarz pulmonolog – Łódź)**Włodzimierz Cerański**  
(lekarz chirurg – Warszawa)**Mieczysław Chruściel**  
(lekarz ginekolog-położnik – Szczecin)**Elżbieta Dąbrowska**  
(lekarz pediatra – Poznań)**Jan Domińczyk** (lekarz pediatra – Kielce)**Edward Dyrkacz** (lekarz radiolog – Śwędów)**Monika Galek** (lekarz radiolog – Szastarka)**Janusz Gilski** (lekarz chirurg – Pasym)**Jolanta Gradus**  
(lekarz dentyista – Warszawa)**Anna Grzybowska**  
(lekarz dentyista – Warszawa)**Jan Herbert-Heybowicz**  
(lekarz kardiochirurg – Warszawa/Łomianki)**Magda Hryniuk-Pukacka**  
(lekarz dentyista protetyk – Poznań)**Andrzej Jarzębiński**  
(lekarz internista – Kraków)**Regina Jędrzejkowska**  
(lekarz internista – Gliwice)**Jolanta Kaflińska-Wasiak**  
(lekarz laryngolog – Łódź)**Jagoda Kaszuba** (lekarz pediatra – Kraków)**Justyna Krawczyk**  
(lekarz dentyista – Kraków)**Danuta Korytowska-Mikusińska**  
(lekarz internista, analityk – Poznań)**Małgorzata Kowalczyk**  
(lekarz dentyista – Łódź)**Ineza Kozłowska-Rogalska**  
(lekarz internista, lekarz dentyista – Łódź)**Wacław Krukowski**  
(lekarz psychiatra – Olsztyn)**Kazimierz Kubiszyn**  
(lekarz radiolog – Międzyrzec Podlaski)**Ogólnopolska Wystawa Malarstwa Lekarzy****„Ogród sztuki”  
na Czerwonej**

Na początek trochę statystyki: 120 obrazów, 65 autorów, w tym 20 dentyistów, 48 kobiet i 17 mężczyzn. Najwięcej z Warszawy – 15 autorów, z Poznania i Łodzi – po 11 twórców. Pozostałe 24 reprezentowane miejscowości, to: Gdańsk, Gniezno, Mielec, Katowice, Szczecin, Wrocław, Gliwice, Świdnik, Rybnik, Kielce, Jelenia Góra, Bydgoszcz, Tarnów, Ostrów Wielkopolski, Olsztyn, Kraków, Płock, Pszczyna, Biskupiec, Śwędów, Szastarka, Pasym, Złotoria i Międzyrzec Podlaski. Taki jest „suchy” bilans łódzkiej, już dwunastej Ogólnopolskiej Wystawy Malarstwa Lekarzy, przedstawiony na wstępie jej wernisazu przez szefa Klubu Lekarzy, przewodniczącego Komisji Kultury Okręgowej Izby Lekarskiej – Andrzeja Świąsę, który powitał wszystkich przybyłych, w tym szczególnie ciepło samych twórców.

Pogoda w niedzielny, wczesny wieczór 25 maja br. dopisała, goście również – głównie lekarze i lekarze dentyści, ale nie tylko, bo także miłośnicy sztuk plastycznych związani ze środowiskiem lekarskim.

Coroczne wystawy w łódzkim Klubie Lekarzy cieszą się jednak ustaloną renomą, bo chociaż swoje prace prezentują na niej twórcy amatorzy, to większość ich obrazów nosi cechy pełnego profesjonalizmu. Można się było o tym przekonać samemu, a potwierdziły to opinie ekspertów w dziedzinie malarstwa, profesorów Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, członków jury oceniającego prace. Przypomnieć w tym miejscu należy, że od ubiegłego roku wystawie towarzyszy nie – jak dawniej – plebiscyt publiczności, tylko profesjonalny konkurs eksponowanych na niej prac. Ale... po kolei.

Jak zwykle wernisaz wystawy w „pałacyku” OIL rozpoczął się od jej oficjalnego otwarcia, którego dokonał prezes łódzkiej ORL – Grzegorz Mazur. Gratulując twórcom talentu i pasji malowania, dziękował im jednocześnie za to, że innym „dali szansę spojrzenia na świat swoimi oczami, czyniąc go piękniejszym, bardziej barwnym, a niekiedy wręcz baśniowym”. Podziękował również lekarzom malarzom z naszej Izby, którzy przyczynili



się do zorganizowania tego wydarzenia: przede wszystkim Alicji Naruszewicz-Petrence – komisarzowi wystawy oraz Jadwidze Borysiewicz i Edwardowi Dyrkaczowi, którzy pospieszyli jej z pomocą. Ciepłe słowa skierował też pod adresem Iwony Szelewy, zawsze wspierającej izbowe przedsięwzięcia kulturalne, ponadto do dwóch pracowników Biura, pomagających w ustawianiu prac na sztalugach. A zapraszając licznie przybyłych do obejrzenia ekspozycji dodał, że „dzięki niej nasza siedziba przy Czerwonej staje się na ten czas najpiękniejszym ogrodem sztuki, a my mamy okazję snuć się po nim, podziwiając wrażliwość autorów”.

Autorzy wystawionych obrazów z niecierpliwością oczekiwali na ogłoszenie wyników konkursu, zanim to jednak nastąpiło, każdy z osobna odebrał z rąk prezesa G. Mazura i „izbowego szefa od kultury” A. Święśa okolicznościowe dyplomy oraz przepiękne, kremowo-pąsowe róże. Głos zabrał również obecny na wernisażu przedstawiciel Śląskiej Izby Lekarskiej, który w imieniu jej prezesa – Jacka Kozakiewicza, gratulował łódzkiej OIL inicjatywy organizowania wystaw malarstwa lekarzy, będących swego rodzaju zwieńczeniem związków między medycyną i sztuką.

I wreszcie przyszedł czas na ogłoszenie werdyktu jury, które obradowało w składzie: prof. Tomasz Chojnacki – przewodniczący, prof. Gabriel Kołat oraz Daniel Cybula – wszyscy z łódzkiej ASP. Nie był to werdykt łatwy, ponieważ – jak powiedział ogłaszający go D. Cybula – zaprezentowane prace były niezwykle różnorodne zarówno tematycznie, jak i pod względem stosowanych technik, a jury starało się nie faworyzować żadnego sposobu obrazowania. Stąd też poza nagrodami głównymi, przyznało aż osiem wyróżnień dla prac, reprezentujących „różne zakątki sztuki”.

Wyróżnienia przypadły w udziale (podajemy je alfabetycznie):

- **Jadwidze Borysiewicz** – za obraz „Płaszczyny nieporozumień”,
- **Alicji Naruszewicz-Petrence** – za obraz „Ważka”,

- **Annie Mendrek** – za obrazy „Lato nad Liwcem” i „Topiel”,
- **Annie Kulpińskiej** – za obrazy z cyklu „Afrykańskie klimaty”,
- **Joannie Kafińskiej-Wasiak** – za obrazy „Sukces” i „Rozpacz” z cyklu „Na deskach życia”,
- **Janowi Herbert-Hybowiczowi** – za obraz „Arabia Felix”,
- **Reginie Jędrzejkowskiej** – za obrazy „Zagadki Ziemi i Wszechświata” i „Zespół świątynno-pałacowy – słynna latarnia”
- **Tadeuszowi Wolskiemu** – za obrazy „Vanitas I” i „Vanitas II”.

Nagrody otrzymali:

- **Halina Mąkowska** – za obrazy „Zima I” i „Zima II”,
- **Teresa H. Kuczyńska** – za obraz „Zmierzch”,
- **Wiktoria Mikulska** – za obrazy „Lato” i „Zwiastuny wiosny”.

*Wszystkim nagrodzonym gratulujemy!*

Po ogłoszeniu werdyktu jury, na salę wniesione zostały lampki szampa, a prezes G. Mazur wniósł toast następującej treści: *Aby wena nie opuszczała naszych artystów nigdy, a oni zawsze byli z nami. Ich obrazy jeszcze długo bowiem po zakończeniu wystawy nosimy w pamięci, czekając z niecierpliwością na spotkanie z nimi w następnym roku.*

Wszyscy uczestnicy wernisażu zaproszeni zostali na skromny poczęstunek do izbowego ogrodu, gdzie rozstawiony został duży namiot, a niżej podpisana – korzystając z tego, że sale wystawiennicze opustoszały – miała wreszcie możliwość przyjrzenia się ekspozycji z bliska.

Nie ukrywam, że wśród tej różnorodności obrazów wypatrzyłam swoje „typy” (nie zawsze może tożsame z oceną profesjonalistów) – szkoda, że z racji ograniczonego miejsca na tę relację, nie dane mi jest tymi osobistymi wrażeniami podzielić się z Czytelnikami. Zapraszam natomiast do obejrzenia skromnego fotoreportażu z wystawy.

*Nina Smoleń*

Fot. S. Grzanek, R. Poradowski



**Teresa Halina Kuczyńska**

(lekarz dermatolog – Łódź)

**Anna Kulpińska** (lekarz – Katowice)

**Jolanta Kuczyńska-Szmuda**

(lekarz dentysta – Gdańsk)

**Zbigniew Maciejewski**

(lekarz pulmonolog – Warszawa)

**Małgorzata Majewska-Kawińska**

(lekarz ginekolog-położnik – Łódź)

**Roberta Marcinkowska**

(lekarz dentysta – Gniezno)

**Marcin Matych** (lekarz – Łódź)

**Halina Mąkowska**

(lekarz dentysta – Mielec)

**Anna Mendrek**

(lekarz psychiatra – Warszawa)

**Wiktoria Mikulska**

(lekarz laryngolog – Warszawa)

**Sabina Molińska-Śmiatacz**

(lekarz ginekolog – Wrocław)

**Stanisław Mysiak**

(lekarz dentysta – Katowice)

**Alicja Naruszewicz-Petrenko**

(lekarz dentysta – Łódź)

**Tatiana Nikolaiczuk**

(lekarz reumatolog – Warszawa)

**Grażyna Omylak**

(lekarz ortodonta – Poznań)

**Więcesława Poprawska**

(lekarz medycyny pracy – Poznań)

**Marek Rawski**

(lekarz chirurg dziecięcy i ogólny – Jelenia Góra)

**Jolanta Silska-Hałupka**

(lekarz alergolog – Poznań)

**Krystyna Skupień**

(lekarz dentysta – Rybnik)

**Ewa Smogulecka**

(lekarz okulista – Poznań)

**Marta Sychalska-Zwolińska**

(lekarz internista – Bydgoszcz)

**Irena Stańczak**

(lekarz psychiatra – Ostrów Wielkopolski)

**Barbara Szeffer-Marcinkowska**

(lekarz chirurg dentysta i ortopeda traumatolog – Łódź)

**Grażyna Szukalska**

(lekarz dentysta – Poznań)

**Tadeusz Józef Trzós**

(lekarz medycyny ogólnej – Tarnów)

**Barbara Uznańska-Loch** (lekarz – Łódź)

**Stefan Welbel**

(lekarz psychiatra – Warszawa)

**Joanna Węglowska-Woźniak**

(lekarz neurolog – Warszawa)

**Tadeusz Wolski**

(lekarz anestezjolog, internista – Warszawa)

**Hanna Teresa Woźniak-Kwiatkowska**

(lekarz dentysta – Płock)

**Jagoda Żabicka**

(lekarz epidemiolog, pediatra – Warszawa)

**Barbara Żyła**

(lekarz pediatra – Poznań)





W dniach 5–6 lipca 2014 r.,  
na Stadionie Miejskim w Radomiu,  
ul. Narutowicza 9, odbędą się

### 3. Mistrzostwa Polski Lekarzy w Lekkiej Atletyce.

Zawody organizowane będą równoległe z 24. Mistrzostwami Polski Weteranów w LA. Osoba uczestnicząca w zawodach: kobieta, która ukończyła 30, a mężczyzna 35 rok życia – może być klasyfikowana podwójnie, zarówno w mistrzostwach weteranów, jak i lekarzy. Medale mistrzostw w poszczególnych konkurencjach otrzymają najlepsi po przeliczeniu wyników na punkty, z uwzględnieniem kategorii wiekowych stosowanych w sporcie weteranów.

Klasyfikacja lekarzy odbywać się będzie w kategorii „open”. W MPL przewidziano rywalizację w następujących konkurencjach: 100, 200, 400, 1500, 5000, skok w dal, skok wzwyż, trójskok, pchnięcie kulą, rzut dyskiem, rzut oszczepem. Możliwe jest poszerzenie zakresu konkurencji w sytuacji dodatkowego zainteresowania udziałem w tych dyscyplinach sportowych, które nie zostały ujęte w wykazie.

Komunikat organizacyjny i karta zgłoszenia do udziału w zawodach, w tym MPL, dostępne na stronie [www.pzwla.eu](http://www.pzwla.eu).

Osoby chętne do udziału w MPL proszone są o kontakt z organizatorem mistrzostw: tel. 504 101 375, e-mail [julekp@onet.pl](mailto:julekp@onet.pl).

lek. med. *Julian Pelka*,  
przewodniczący  
Komitetu Organizacyjnego  
24 MPW i 3 MPL  
(Kujawsko-Pomorska  
OIL w Toruniu)



## X Jubileuszowe MPL w Pływaniu

# Reprezentacja silna, choć nieliczna

W dniach 10–12 kwietnia br. już po raz dziesiąty lekarze pływacy walczyli o mistrzowskie tytuły na dębickim pięćdziesięciometrowym basenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Reprezentacja łódzkiej OIL startowała w tym roku – jak zwykle zresztą – w silnym, choć zaledwie trzyosobowym składzie: Ewa Zimna-Walendzik, Katarzyna Wójcik-Krowiranda oraz Andrzej Bienkiewicz.

Choć nie udało się powtórzyć ubiegłorocznego sukcesu, kiedy to nasi zawodnicy (wraz z Katarzyną Jędrzycką) w klasyfikacji drużynowej wywalczyli najwyższe miejsce na podium oraz dwa pierwsze miejsca w ogólnej klasyfikacji indywidualnej kobiet, tegoroczne osiągnięcia są również imponujące. Nasi pływacy zdobyli dla nas szóstą pozycję jako drużyna oraz wiele indywidualnych miejsc medalowych (wyniki naszych zawodników prezentujemy obok).

Łodzianie startujący w zawodach zgodnie zachwalają świetną organizację i wspominają miło spędzony czas. Poza zmaganiem basenowymi, uczestnicy mieli bowiem okazję wziąć udział w konferencji naukowo-szkoleniowej pt. „Postępy w medycynie sportowej”, a także w wycieczce do Tarnowa.

Warto dodać, że ostatnią sesją MPL był Memoriał im dr. Krzysztofa Kaźmierczaka, wspaniałego lekarza radiologa

z łódzkiej Izby, a jednocześnie doskonałego pływaka, zmarłego w 2012 r.

*Magdalena Rydz*

Zdjęcia pochodzą ze strony internetowej: [www.mplwp.pl](http://www.mplwp.pl)

### WYNIKI ZAWODNIKÓW OIL W ŁODZI

#### Katarzyna Wójcik-Krowiranda:

I miejsce – 50 m styl dowolny, 200 m styl zmienny, 50 m styl grzbietowy, 100 m styl grzbietowy, 400 m styl dowolny;

II miejsce – 100 m styl motylkowy, 200 m styl dowolny, 50 m styl motylkowy, 800 m styl dowolny.

#### Ewa Zimna-Walendzik:

I miejsce – 50 m styl dowolny, 100 m styl klasyczny, 200 m styl zmienny, 50 m styl grzbietowy, 100 m styl grzbietowy, 400 m styl dowolny, 50 m styl klasyczny, 100 m styl dowolny, 100 m styl motylkowy, 200 m styl dowolny, 50 m styl motylkowy, 800 m styl dowolny.

#### Andrzej Bienkiewicz:

II miejsce – 50 m styl grzbietowy, 100 m styl grzbietowy;

III miejsce – 400 m styl dowolny, 100 m styl motylkowy, 1500 m styl dowolny.



**ZAOPATRZENIE  
MEDYCZNE**

sprzęt medyczny

sprzęt ortopedyczny

sprzęt rehabilitacyjny

likwidacja barier architektonicznych

Łódź, Rzgowska 17a  
Łódź, Milionowa 14  
Poddębice, Mickiewicza 16

[www.tromed.pl](http://www.tromed.pl)





## VIII Rajd Konny im. Majora Hubala

# Historia z deszczem w tle

Od czwartku łało jak z cebra. Można było odnieść wrażenie, że wszystkie siły sprzysięły się, żeby ten rajd nie doszedł do skutku, ale się odbył. Nie zawiedli przyjaciele, którzy dzielnie wspierali jego głównego organizatora – Wojciecha Sędzickiego. VIII Ogólnopolski Rajd Konny im. Majora Hubala, odbywający się rokrocznie pod szyldem Komisji Sportu Łódzkiej Izby Lekarskiej, można – mimo tych przeciwności – zaliczyć do udanych.

W piątkowe popołudnie do „Stajni Mikołajów”, gospodarstwa agroturystycznego koło Kuluszek, dojechali pierwsi goście – wprawdzie nie wszyscy zapowiedziani, bo na południu Polski na dodatek okrutnie wiało, ale większość. Niestety, z dłuższej przejażdżki trzeba było zrezygnować, gdyż początkowa mżawka zamieniła się w ulewę. Wieczór uczestnicy rajdu spędzili na „pogaduchach” o koniach i przygodach z udziałem dosiadających ich jeźdźców, w nadziei na łaskawość aury na drugi dzień. Ten jednak znów wstał... zapłakany i dopiero koło południa nieco przejaśniło się. Można było zatem dosiąść wierzchowców i ruszyć w teren, szlakiem starego lasu dębowego. Jednak znów tylko na półtorej godziny.

Po suty, smacznym obiedzie, nie można było nawet marzyć o wyjściu z budynku, deszcz zaczął bowiem ostro. Goście zatem ucinali sobie poobiednią drzemką lub zwiedzali minimumzeum

powozów, na które przerobiona została stara, całkowicie odnowiona stajnia. Zgromadzone eksponaty, niektóre o bardzo starym rodowodzie, pięknie odrestaurowane, wzbudzały podziw oglądających. Później natomiast, w oczekiwaniu na zapowiadany występ, wszyscy udali się do sali koncertowej, gdzie mogli obejrzeć małą wystawkę znalezisk z okresu pierwszej wojny światowej oraz siodła końskich z różnych epok, a następnie wysłuchać dwóch prelekcji, będących jednocześnie lekcjami historii.

Wojciech Sędzicki z ogromną znajomością tematu opowiadał o żołnierskich akcesoriach, jakie wykopane zostały z okolicznych pól i lasów, albo zakupione na pchlich targach; ziemia kryje ich jeszcze bardzo wiele, gdyż właśnie w okolicach Brzezin i Kuluszek toczyły się walki chyba największej bitwy tej okrutnej wojny początków XX wieku – tzw. operacji łódzkiej. Z kolei Tomasz Ochędalski (w środowisku znany bardziej jako profesor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi), prezentując zgromadzone przez siebie eksponaty, snuł barwne opowieści o siodłach końskich, jakich używano w różnych sytuacjach i różnych regionach.

Oczekiwany koncert, którym tradycyjnie „uraczyła” gości zaprzyjaźniona para: Anna Jurczyńska i Romuald Spychalski (junior), rozpoczął się od wspólnego odśpiewania z publicznością znanego przeboju „Tylko koni żal”, później zaś artyści

na zmianę solo lub w duecie prezentowali pieśni i piosenki, opowiadające o miłości. Owacjom nie było końca. Na zakończenie zaś R. Spychalski brawurowo, ale nie bez wzruszenia zaśpiewał słynną „Granadę” Augustina Lary, ulubioną pieśń żony Wojtka – Moniki Chwiałkowskiej-Sędzickiej i Jej dedykowaną. W tym dniu Monika nie mogła być już z nami, kilka dni wcześniej odeszła na zawsze... (wspomnienia o Niej – s. 42).

Następnego dnia, w niedzielę, wypogodziło się i jeźdźcy mogli w czasie trzy i półgodzinnej wycieczki choć częściowo zrealizować zapowiadany program rajdu. Jego trasa wiodła pobrażami rezerwatu jodły w Łaznowie, szlakiem rosyjskiej VI Dywizji Syberyjskiej, która wykrwawiła się w lasach gałkowskich w czasie „Bitwy Łódzkiej”.

•••

Na koniec wypada podziękować osobom, bez których ten rajd by się nie odbył: wspomnianemu już doktorowi Wojciechowi Sędzickiemu – głównemu organizatorowi oraz doktorowi Jarosławowi Suwalskiemu – właścicielowi „Stajni Mikołajów”, gdzie zarówno jeźdźcy, jak i konie korzystali z zakwaterowania i wyżywienia, a także sponsorom – Zbigniewowi Krukowi, Stanisławowi Malarskiemu i Michałowi Kropidłowskiemu. Wszyscy w trakcie sobotniej uroczystej kolacji, jaką przygotowano dla gości, otrzymali okolicznościowe dyplomy, podpisane przez prezesa ORL w Łodzi – Grzegorza Mazura.

Nina Smoleń

Fot. M. Chylińska, R. Poradowski







## Otwarcie sezonu DR, Rynia–Białobrzegi

# Było patriotycznie i sentymentalnie

Dziewiąty zlot otwarcia, już dziesiątego sezonu motocyklowego „DoctoRRiders” – za nami. Choć pogoda była nieszczerólna i płała nam figle – trochę zimno, deszcz, a nawet grad – przyjechało sto pięćdziesiąt motocykli i około dwustu „rajdersów” (członków i sympatyków naszego Klubu).

W tym roku organizatorem „otwarcia” był Jurek Zalewski, popularny „Felka”, reprezentujący Wojskową Izbę Lekarską. Spotkanie odbyło się 8–11 maja br. w Ryni–Białobrzegach nad Zalewem Zegrzyńskim, w Wojskowym Domu Wczasowym „Rewita”, w pięknej scenerii lasu i wody (ach te zachody i – dla nielicznych – wschody słońca). Choć przyjeżdżając do „Felki” mogliśmy się spodziewać jakiegoś akcentu wojskowego, jednak to, co dla nas przygotował i pokazał, przeszło nasze oczekiwania. Z całą pewnością można to spotkanie nazwać „zlotem patriotyczno-sentymentalnym”.

Czwartek, 8 maja – dzień przyjazdowy. Luz, piwo i dłuuugie rozmowy po zimie. Wspomnienia, nowe motocykle i nowe przyjaźnie.

Piątek, 9 maja – dzień wycieczkowo-grillowy: strzelnica (broń krótka i długa),

Muzeum Powstania Warszawskiego, Starówka, Wilanów, posiedzenie NRL – dla jej członków i wieczorny grill.

Sobota, 10 maja – dzień szczególny. Mimo kiepskiej pogody i braku obstawy policyjnej w trakcie naszej parady (komentant stołecznej Policji wycofał się z wcześniejszych ustaleń na rzecz obstawy Parady Schumana, dotarliśmy „dziesięciomotocyklowymi” grupkami na Plac Józefa Piłsudskiego. Celem było złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza i drugiego – przy pomniku Marszałka. Z asystą wojskową i naszym szpalerem, uroczystość robiła wrażenie – na nas i na przypadkowych gapiach.

Po zrobieniu pamiątkowego zdjęcia na tle ocalałego fragmentu kolumnady dawnego Pałacu Saskiego, przejechaliśmy z Warszawy do Ossowa. W okolicach tej miejscowości, w dniach 14–15 sierpnia 1920 r., odbyła się największa, zwycięska bitwa Wojska Polskiego w wojnie z bolszewikami. Zwiedziliśmy miejscową „Izbę pamięci”, poświęconą temu wydarzeniu i łyknęliśmy duży haust historii, a po tej lekcji – połowy obiad i powrót do hotelu.

Uroczysta kolacja rozpoczęła się o godzinie 18:00, a po tzw. „oficjalkach”

– oficjalnych wystąpieniach, przyjęciu nowych członków – elektów Klubu, oficjalnym otwarciu sezonu oraz rozdaniu nagród – bomba! Soliści i kwintet Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego dał czadu – koncert pieśni patriotycznej i wojskowej. Bardzo szybko włączyliśmy się do wspólnego śpiewania, a kiedy stojąc, naszych dwieście gardeł, pod wodzą „Antonia”, odśpiewało wraz z zespołem: „My, Pierwsza Brygada” oraz „Czerwone maki na Monte Casino” – niejednemu oczy zwilgotniały, bisów zaś było kilka. Brawo „Felka” – jesteś pierwszym, który z Nas – twardych, ale przecież sentymentalnych „rajdersów” – wycisnął łzy.

Po tych duchowych przeżyciach zrobiliśmy „co dla ciała” i przy dźwiękach człowieka-orkiestry (harmonijka, gitara i śpiew) bawiliśmy się do późnych godzin.

Jak zwykle czas bardzo szybko upłynął i gdy nazajutrz rozjeżdżaliśmy się do domów, robiliśmy to z żalem, licząc na szybkie, kolejne nasze spotkanie. Żeby to przeżyć, trzeba tu być, być z Nami. Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękuję – ta atmosfera to jest To! Życzę udanego i szczęśliwego sezonu 2014. A dla Ciebie „Felka” – WIELKI SZACUN.

Serdecznie dziękuję również tym wszystkim, którzy pomogli w organizacji tego zlotu, a zwłaszcza prezesowi Wojskowej Izby Lekarskiej – dr. n. med. Janowi Sapieżce oraz dowódcy Garnizonu Warszawa – gen. bryg. dr. Wiesławowi Grudzińskiemu, za uroczystą oprawę warty honorowej Wojska Polskiego podczas składania kwiatów pod Grobem Nieznanego Żołnierza. Podziękowania składam również firmie Falck Medycyna Oddział w Warszawie za sponsoring i pokaz udzielania pierwszej pomocy motocyklistom.

Do zobaczenia na trasie oraz na Naszych Zlotach.

*Grzegorz „Prezes” Krzyżanowski*

PS. Mam wrażenie, że „Felka” był zaskoczony... sam sobą, że Mu się To tak udało.





W dniach 28–31 sierpnia 2014 r.  
w Ośrodku „WODNIK”  
w Słoku k. Bełchatowa  
(www.hotel-wodnik.com.pl)  
odbędzie się  
**X Jubileuszowy Ogólnopolski  
Motocyklowy Zlot Lekarzy  
DoctoRRiders 2014**

Szczegóły na [www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl) > Klub  
Motocyklowy DOCTORRIDERS  
lub na forum Klubu.  
Wszystkich chętnych bardzo gorąco  
zapraszamy!

W imieniu organizatorów  
*Grzegorz Krzyżanowski „PREZES”*

**Delegatura Skierniewicka**  
Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi  
zaprasza na

### **IX Rajd Rowerowy Lekarzy i Lekarzy Dentystów po Puszczy Bolimowskiej,**

który odbędzie 6 września 2014 r.  
(sobota), okolice Nieborowa.

Do udziału zachęcamy wszystkich lekarzy  
wraz z rodzinami z terenu naszej  
Izby. Chętni, w celu uzyskania szczegó-  
lowych informacji, proszeni są o kontakt  
z organizatorami:

Małgorzata Lindorf, tel. 606 837 827,  
Ewa Wnuk, tel. 609 842 700.

Informacji udziela również Biuro  
Delegatury OIL w Skierniewicach,  
ul. Jagiellońska 29, tel. 46 832 31 47.

Z przykrością informujemy,  
iż z uwagi na zbyt małe zainteresowanie  
ewentualnych uczestników, Komitet  
Organizacyjny cyklicznych zawodów  
w strzelectwie parkowym pn.

### **Piknik Strzelecki**

podjął decyzję o odwołaniu tegorocz-  
nej edycji imprezy, planowanej na koniec  
czerwca br., jak zwykle na strzelnicy.

*Marek Murawa,*  
Delegatura Sieradzka OIL w Łodzi

Od redakcji: Przypomnijmy,  
że byłoby to już czwarte, organizowane  
przez Delegaturę Sieradzką OIL w Łodzi,  
spotkanie zawodników na strzelnicy  
myśliwskiej w Pyszkowie k. Złoczewa.



## **Bowling w Skierniewicach**

Na kręgielni w Skierniewicach, w dniu  
23 maja br., zostały rozegrane Mistrzostwa  
Delegatury Skierniewickiej OIL w Łodzi  
w Bowlingu. W zawodach wzięli udział  
lekarze i lekarze dentyści z obszaru dzia-  
łania naszej Delegatury, tj. Skierniewic,  
Łowicza i Rawy Mazowieckiej. Łącznie  
wystąpiło dwanaście lekarek i czternaście  
lekarzy. Bardzo budujący okazał się fakt  
uczestnictwa w imprezie sporej grupy  
młodzieży lekarskiej, tj. około dziesięciu  
osób; przecież na aktywności tej części  
społeczności lekarskiej nam zależy  
szczególnie.

Zawody odbyły się w przyjaznej i kole-  
żeńskej atmosferze, choć nie zabrakło  
ducha sportowej rywalizacji. Co więcej,  
turlanie kręglowej kuli sprzyja ujawnie-  
niu gracji poruszania się i przyjmowania  
zabawnych pozycji ciała. W tej dziedzinie  
organizator zadbał o uhonorowanie naj-  
lepszych cennymi nagrodami. Eleganckie  
ekspresy do parzenia kawy otrzymali: miss  
kręgla – Ewa Wnuk z Łowicza oraz mister  
kręgla – Maciej Pigoń ze Skierniewic.

Po zakończeniu rywalizacji na torach,  
wszyscy uczestnicy, wraz ze swoimi kibi-  
cami, udali się na kolację, podczas której  
organizator wręczył zwycięzcom okazałe  
puchary ufundowane przez siebie oraz  
dyplomy i nagrody rzeczowe od sponso-  
rów. Koleżanki i koledzy mieli natomiast  
okazję do wymiany poglądów, myśli i...  
uśmiechów.

Pierwsze miejsca w zawodach oraz  
Puchary Przewodniczącego Delegatury  
Skierniewickiej zdobyli:

- w kategorii pań – Gabriela Reszka,
- w kategorii panów – Rafał Jackowski.

Na podium stanęli ponadto:

- II miejsce – Barbara Filipczak i Karol  
Koneczny,
- III miejsce – Anna Zawadzka i Maciej  
Pigoń.

*Robert Filipczak*

*Fot. B. Filipczak*





**POZIOMO**

- A1** – egipskie zapalenie spojówek
- A9** – twierdzenie oderwane od rzeczywistości
- B7** – organ intuicji
- C1** – pod noskiem buta
- C9** – lek przeciwłękowy, Demetrin
- D13** – Oetker i Quinn
- E1** – członek społeczności francuskojęzycznej
- E14** – ciężarówka zza wschodniej granicy
- F10** – dawna sypialnia
- G1** – Światowa Organizacja Meteorologiczna
- G5** – człowiek-maszyna
- H1** – przepłakany miesiąc Małgości
- H9** – staropolskie imię męskie
- I1** – późniejsze NKWD
- I7** – miasto w południowo-wschodniej Tajlandii
- J3** – powieść Stephena Kinga
- J6** – dyscyplina, harap
- J14** – bagatela
- K2** – szczyt w Tatrach na granicy Doliny Kościeliskiej z Doliną Chochołowską
- K8** – czarno-biała sztuka

**PIONOWO**

- 1A** – pierwszy dyrektor Instytutu Stomatologii w Łodzi, współtwórca izb lekarskich
- 3A** – najistotniejsza część elektrokardiografu
- 4H** – starożytny oszczep
- 5A** – apostrofa, wezwanie w wierszu
- 6J** – badanie w kierunku prątków gruźlicy
- 7A** – podpisuje się krzyżykiem
- 8I** – badanie obrazowe
- 9A** – marka męskich kosmetyków
- 9G** – ischias
- 10G** – ulotka wyborcza
- 11A** – miał swój dzień u Forsyth'a
- 12F** – zdobiół biedronkę
- 13A** – Langgaard, duński kompozytor
- 14C** – membrana, blenda
- 15E** – iryd
- 16A** – profesor chirurgii, organizator Wyższej Uczelni Lekarskiej w Łodzi

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
<b>A</b>	6				15					4						
<b>B</b>			13								1					
<b>C</b>	10			16												
<b>D</b>							18		21				3			5
<b>E</b>																
<b>F</b>																9
<b>G</b>		22				11		7								
<b>H</b>				2	12						20			17		
<b>I</b>												8				
<b>J</b>																14
<b>K</b>															19	

1	2	3	4	5	6
---	---	---	---	---	---

7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki w postaci hasła prosimy przesłać na adres pocztowy lub e-mailowy:

Biuro OIL „Panaceum”, 93-005 Łódź,  
ul. Czerwona 3, e-mail: panaceum@oil.lodz.pl  
z dopiskiem na kopercie lub w temacie e-maila: „Krzyżówka – nr 6-7/2014”.

Termin nadsyłania rozwiązań – 31 lipca 2014 r. (prosimy o podawanie adresów).  
Spośród rozwiązań zostaną wylosowane trzy prawidłowe. Nazwiska nagrodzonych podamy w „Panaceum” nr 8-9/2014. Nagrodami będą książki niespodzianki.

*Życzymy miłej zabawy!*

Rozwiązanie krzyżówki z „Panaceum” nr 4/2014: POCZUJ W SERCU RADOŚĆ WIOSNY  
Z nadesłanych prawidłowych rozwiązań, nagrody książkowe wylosowali:  
**Krzysztof Chiżyński** z Łodzi, **Alina Smentek** z Łodzi, **Andrzej Żytkowski** z Aleksandrowa Łódzkiego.  
*Gratulujemy!*

## Aforyzmy stomatologiczne

*Ten, kto się śmieje ostatni, przeważnie nie ma jednego zęba na przodzie.*

Baruch Spinoza

*Ten, którego bolą zęby, uważa za szczęśliwych wszystkich, którzy mają je zdrowe.*

George Bernard Shaw

*Starość ma te same apetyty, co młodość, tylko nie te same zęby.*

Magdalena Samozwaniec

*Nie było jeszcze filozofa, który by spokojnie znosił ból zębów.*

William Szekspir

*Owocu zakazanego nie gryź wstawionymi zębami.*

Julian Tuwim

*Tak długo trzymał język za zębami, aż oduczył się mówić.*

Wojciech Adamiecki

*Czujemy tylko ten ząb, który nas boli.*

Karol Bunsch

*Niektórzy pobrzękują szabelką jedynie dlatego, żeby zagłuszyć szczenie własnych zębów.*

Władysław Grzeszczyk





Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi organizuje kurs doskonalący pt.

### Piąte Łódzkie Spotkania Stomatologiczne

Kurs odbędzie się w terminie 26–28 września 2014 r.

w Hotelu Wodnik w Stoku k. Bełchatowa

(mapka dojazdowa – <http://www.hotel-wodnik.com.pl>)

Rejestracja uczestników w dniu 26 września br., od godz. 11:00.

Program:

• 26 września 2014 (piątek)

Uroczyste otwarcie konferencji – godz. 13:00

– dr n. med. Lesław Jacek Pypec, wiceprezes ORL w Łodzi;

– wystąpienia Gości.

Początek sesji wykładowej – godz. 14:00

Tematyka kursów:

1. *Nowoczesna technika we współczesnej stomatologii* – prof. dr hab. n. tech. mgr inż. Jan Felba.
2. *Genetyka człowieka – mity oraz codzienne znaczenie. Kliniczne i diagnostyczne związki stomatologiczne z genetyką kliniczną* – dr hab. n. med. prof. UM w Łodzi Lucjusz Jakubowski.
3. *Rekonstrukcja zwarcia jako istotny element w rehabilitacji układu stomatognatycznego* – dr n. med. Paweł Witek.
4. *Diagnostyka nowotworów jamy ustnej* – prof. dr hab. n. med. Arkadiusz Jeziorski.

• 27 września 2014 (sobota)

Początek sesji wykładowej – godz. 9:00

Tematyka kursów:

1. *Chirurgiczne leczenie wytrzeszczu w chorobie Gravesa-Basedowa* – prof. dr hab. n. med. Marcin Kozakiewicz.
2. *Wady rozwojowe uzębienia dziecięcego* – prof. dr hab. n. med. Joanna Szczepańska.
3. *Terapia minimalnie inwazyjna w stomatologii odtwórczej* – prof. dr hab. n. med. Jerzy Sokołowski.
4. *Zasady szlifowania zębów pod korony protetyczne* – dr hab. n. med. prof. UM w Łodzi Beata Dejak.
5. *Uzupełnienia z pełnej ceramiki. Wskazania, możliwości, estetyka* – ppłk lek. dent. Remigiusz Budziło.
6. *Prace protetyczne na implantach cementowane vs przykręcane* – ppłk. lek. dent. Jacek Woszczyk.
7. *Estetyka lub mikrochirurgia w periodontologii i implantologii* – lek. dent. Mariusz Cięciara.
8. *Skuteczna komunikacja z pacjentem w oparciu o technikę wywiadu motywującego* – lek. dent. Beata Golan.

• 28 września 2014 (niedziela)

Początek sesji wykładowej – godz. 10:00

Tematyka kursów

1. *Odpowiedzialność cywilna lekarza dentystry za krzywdę wyrządzoną pacjentowi* – dr n. praw. Małgorzata Serwach.
2. *Komplikacje i powikłania w implantologii* – lek. stom. Leszek Lasocki.
3. *Stripping w ortodoncji* – lek. dent. Aneta Król-Sykut.
4. *Niechirurgiczne leczenie chorób przyzębia – laseroterapia, a może ozon* – płk. dr n. med. Stanisław Żmuda.

Za udział w kursie uczestnik otrzyma 25 punktów edukacyjnych.

Koszt udziału w kursie z obiadem w sobotę i w niedzielę:

dla członków OIL w Łodzi – 300,00 zł, dla członków innych izb – 350,00 zł.

Koszt kursu i imprez towarzyszących z noclegiem w pokojach dwuosobowych plus jedna

godzina basenu gratis:

dla członków OIL w Łodzi i Wojskowej Izby Lekarskiej – 680,00 zł;

dla członków innych izb – 730,00 zł.

Warunki przyjęcia na kurs:

Należy wypełnić załączoną na stronie internetowej OIL w Łodzi ([www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl)), zakładka – sprawy lekarzy dentyistów) kartę uczestnictwa i wysłać on-line na adres e-mail: [u.pruszyńska@hipokrates.org](mailto:u.pruszyńska@hipokrates.org). Następnie zaś w ciągu trzech dni dokonać wpłaty na konto: PKO BP SA I Oddział w Łodzi nr 98 10203352 0000160200100362 (tytuł wpłaty: „Kurs V ŁSS-2014”).

Wydawnictwo „Termedia” jako współorganizator,  
zaprasza wszystkich zainteresowanych na najbliższe spotkania medyczne:



Termin: 18–20 września 2014 r.

Miejsce: Wrocław, sale wykładowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, ul. Uniwersytecka 7–10

Organizatorzy Zjazdu: Polskie Towarzystwo Medycyny Paliatywnej, Wrocławskie Towarzystwo Opieki Paliatywnej im. dr. Jerzego Szkarłata, Hospicjum Dobre i Poradnia Medycyny Paliatywnej przy Dolnośląskim Centrum Onkologii

Patronat Honorowy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego

Przewodnicząca Komitetu Naukowego: prof. dr hab. Krystyna de Walden-Gałuszko

W czasie obrad uczestnicy zapoznają się z najnowszymi osiągnięciami i trendami w medycynie paliatywnej, a także wymienia doświadczenia w pracy w opiece paliatywnej i hospicyjnej. Tematy Zjazdu: Kontrola bólu i innych objawów u pacjentów z zaawansowanymi i wyniszczającymi chorobami; Współpraca medycyny paliatywnej z innymi dziedzinami medycyny klinicznej; Rola paliatywnego leczenia onkologicznego u pacjentów objętych opieką paliatywną; Opieka paliatywna u pacjentów bez choroby nowotworowej i u ludzi starych; Perinatalna opieka paliatywna; Problemy psychospołeczne i duchowe u pacjentów terminalnych; Zagadnienia prawne i etyczne w opiece paliatywnej; Problemy oceny jakości organizacji i jakości życia pacjentów w opiece paliatywnej; Znaczenie ogólnopolskiego ruchu hospicyjnego dla rozwoju opieki i medycyny paliatywnej w kraju.

W czasie sesji przewidziano zajęcia warsztatowe na temat m.in. opieki duchowej w hospicjum, roli psychologa w opiece paliatywnej oraz leczenie ran i odleżyn.



Termin: 10–11 października 2014 r.

Miejsce: Warszawa

Organizatorzy: Klinika Okulistyki Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego w Warszawie, Katedra i Klinika Okulistyki Warszawski Uniwersytet Medyczny I Wydział Lekarski, Katedra i Klinika Okulistyki Warszawski Uniwersytet Medyczny II Wydział Lekarski, Klinika Okulistyki Wojskowy Instytut Medyczny w Warszawie

Rada programowa: prof. dr hab. n. med. Iwona Grabska-Liberek, prof. dr hab. n. med. Dariusz Kęćik, prof. dr hab. n. med. Jerzy Szaflik, prof. dr hab. n. med. Marek Rękas

Konferencja jest kontynuacją corocznie organizowanych w Warszawie spotkań pn. „Okulistyka w praktyce”. Ideą spotkań jest interdyscyplinarne spojrzenie na zagadnienia schorzeń okulistycznych. Tym razem konferencja będzie także polem do dyskusji między okulistami a lekarzami innych specjalności. Będziemy gościć reumatologów, kardiologów, alergologów, ginekologów, neonatologów, neurologów oraz lekarzy chorób zakaźnych. Wykłady będą zawierały praktyczne wskazówki, jak wspólnie sprawować opiekę nad pacjentami.

Uczestnicy spotkań otrzymają punkty edukacyjne!

Biuro organizacyjne:

Termedia Sp. z o.o.

61-615 Poznań, ul. Kleeberga 2

tel./faks: 61 656 22 00

e-mail: [szkolenia@termedia.pl](mailto:szkolenia@termedia.pl),

[www.termedia.pl](http://www.termedia.pl)



Więcej informacji na temat szkoleń i konferencji znaleźć można na stronie internetowej Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi – [www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl), w zakładce „Konferencje, szkolenia...”



# POLIMEDICA

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej  
www.polimedica.pl

## „POLIMEDICA” S.C.

posiadająca przychodnie lekarskie w Łodzi i Zgierzu, podejmie współpracę z lekarzami specjalistami w dziedzinie:

- alergologii
- diabetologii
- endokrynologii
- kardiologii
- kardiologii dziecięcej
- neurologii
- okulistyki dziecięcej
- ortopedii
- ortopedii dziecięcej
- psychiatrii
- reumatologii
- reumatologii dziecięcej
- urologii

Osoby zainteresowane współpracą prosimy o kontakt:  
e-mail: [polimedica@polimedica.pl](mailto:polimedica@polimedica.pl)

## Centra Medyczne Medyceusz Sp. z o.o.

zatrudnią

lekarzy specjalistów w zakresie poradni:  
**neurologicznej, gastrologicznej, endokrynologicznej, okulistycznej, laryngologicznej, preluksacyjnej**  
lekarzy wykonujących badania USG Doppler naczyń oraz lekarzy na dyżury w nocnej opiece zdrowotnej.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:  
tel. 42 613 69 80, e-mail: [sekretariat@medyceusz.com](mailto:sekretariat@medyceusz.com)

## Akademia Zdrowia

### Instytut Medycyny Holistycznej

zaprasza do współpracy lekarzy specjalistów.

Do dyspozycji gabinety z pełnym wyposażeniem dla lekarza:

## KARDIOLOGA, GINEKOLOGA, UROLOGA, ORTOPEDY.

tel. 511 271 870, 791 842 977,  
[www.rehabilitacja-lodz.eu](http://www.rehabilitacja-lodz.eu)

## Praca

Doświadczony lekarz **dentysta** poszukuje pracy na pół etatu na terenie Łodzi,

tel. 607 095 784

Lekarz – doświadczony specjalista **rehabilitacji medycznej**, z ukończonymi wyższymi studiami wychowania fizycznego, szuka pracy w zawodzie,

tel. 664 577 933

Dr n. med. specjalista **rehabilitacji medycznej – fizjoterapeuta**, podejmie pracę w poradni rehabilitacji lub oddziale rehabilitacji dziennego pobytu,

tel. 604 124 567,

e-mail: [adammo29@interia.pl](mailto:adammo29@interia.pl)

**Technik farmacji**, po rocznym stażu, podejmie stałą pracę w zawodzie lub inną w ochronie zdrowia,

tel. 505 164 149

Specjalista **chirurgii ogólnej i angiologii** podejmie dodatkową pracę,

tel 604 830 372

**Internista** (48 lat), 20-letnie doświadczenie – oddział, POZ, zatrudni się do POZ w pełnym wymiarze,

tel. 606 490 965,

e-mail: [pracadlainternisty@op.pl](mailto:pracadlainternisty@op.pl)

**Internistka** z doktoratem szuka pracy w Łodzi i na terenie powiatu zgierskiego,

tel. 795 615 010

**Ortodontę** pilnie poszukujemy (aparaty ruchome i stałe). Pacjenci wyłącznie prywatni. Praca w Bełchatowie,

tel. 728 355 553

Nawiążę współpracę z lekarzem **dentystą** z własną działalnością gospodarczą,

tel. 662 046 004

NZOZ w Zgierzu zatrudni lekarza **dentystę** i **chirurga**. Praca w ramach NFZ i prywatnie. Dużo pacjentów,

tel. 518 956 772

Prywatny gabinet stomatologiczny (Łódź-Chojny) poszukuje do współpracy lekarza **ortodontę**,

tel. 790 770 016,

e-mail: [kontakt@novadentica.com](mailto:kontakt@novadentica.com)

Zatrudnię lekarza **dentystę** w prywatnym gabinecie stomatologicznym Alexdent w Piotrkowie Trybunalskim,

tel. 602 131 309

Zatrudnię lekarza **okulistę** w Tomaszowie Mazowieckim. Umowa z NFZ, OCT, perymetr komputerowy,

tel. 607 931 337,

e-mail: [ewa-dabek@wp.pl](mailto:ewa-dabek@wp.pl)

**Dentystę** zatrudnię w NZOZ,  
tel. 791 007 999

Zatrudnię lekarza **dentystę** w ramach NFZ i prywatnie w okolicach Łodzi,  
tel. 693 629 884

Aesthetic Dental zatrudni lekarza **dentystę** w przychodni w Bełchatowie i Piotrkowie Trybunalskim. Prosimy przesłać CV na adres:

e-mail: [p.bartczak@gmail.com](mailto:p.bartczak@gmail.com),  
tel. 502 217 403,  
[www.aestheticdental.pl](http://www.aestheticdental.pl)

Zatrudnię w Pabianicach lekarza **dentystę**,  
tel. 600 220 614

Prywatna klinika stomatologiczna w Łodzi nawiąże współpracę z **ortodontą**,  
tel. 42 640 46 16

Nawiążę kontakt z lekarzem **dentystą** w celu współpracy lub podjęcia gabinetu,  
tel. 515 284 500

Centrum Medyczne w Radomsku zatrudni **pediatrów** oraz specjalistów **medycyny rodzinnej** lub specjalistów **chorób wewnętrznych** na etat (POZ) oraz zaprasza do współpracy specjalistów z zakresu: **laryngologia, urologia, onkologia, ginekologia, pulmonologia, endokrynologia, alergologia, gastrologia, kardiologia, dermatologia**, a także lekarzy **dentystów** (stomatologia zachowawcza, chirurgia stomatologiczna, endodoncja, ortodoncja). Zatrudnimy także **pielęgniarki**,

tel. 609 999 334,

e-mail: [cmvolver@gmail.com](mailto:cmvolver@gmail.com)

Zatrudnię lekarza **dentystę** w prywatnym gabinecie,

tel. 42 639 82 48

Prywatna klinika stomatologiczna w Łodzi zatrudni **dentystę** po stażu lub z kilkuletnim stażem. Dobre warunki pracy i płacy,  
tel. 42 640 46 16

Nawiążę współpracę z lekarzem **ortodontą**,

tel. 693 038 073,

e-mail: [biuro@stomatolog-retkinia.com.pl](mailto:biuro@stomatolog-retkinia.com.pl)  
[www.stomatolog-retkinia.com.pl](http://www.stomatolog-retkinia.com.pl)

Zatrudnię lekarza specjalistę **stomatologa**, lekarza specjalistę **neurologa, lekarza POZ i psychoterapeutę**. Przychodnia Lekarska Medyk w Skierniewicach,  
tel. 501 153 077

Zatrudnię lekarza **dentystę** w prywatnym gabinecie stomatologicznym w Wieluniu,  
tel. 502 290 170 (po godz. 20:00)

Zatrudnię lekarza **dentystę** do gabinetu stomatologicznego w Pabianicach; praca prywatnie + NFZ,

tel. 601 386 333,

e-mail: [gabinet@nasz-dentysta.com](mailto:gabinet@nasz-dentysta.com)

Zatrudnimy **dentystów-endodontów** w gabinecie na terenie Łodzi. Dobre warunki pracy i płacy,  
tel. **42 633 50 55**

NZOZ w Łodzi-Retkinia, z pełnym zapleczem diagnostyki RTG, zatrudni doświadczonego **dentystę/tkę** na dwa dni tygodniowo, na bardzo dobrych warunkach,  
tel. **510 070 666** lub **42 688 50 55**  
(po godz. 14:00)

SPZOZ MSW w Łodzi zatrudni lekarzy stomatologów specjalistów. Oferujemy dobre warunki pracy i płacy. Dodatkowe informacje można uzyskać w Dziale Kadr SPZOZ MSW,  
Łódź, ul. Północna 42

e-mail: [zoz.kadry@zoz-mswia-lodz.pl](mailto:zoz.kadry@zoz-mswia-lodz.pl)  
tel. **42 634 11 52**

Zatrudnię **dermatologa, laryngologa, rehabilitanta**,  
tel. **608 274 890**

Prywatny gabinet stomatologiczny (Łódź-Retkinia) nawiąże współpracę z **endodontą i ortodontą**, z własną działalnością gospodarczą,

tel. **507 769 151**,  
e-mail: [jp-dent@wp.pl](mailto:jp-dent@wp.pl)

NZOZ w Radomsku zatrudni **dentystę** na korzystnych warunkach,  
tel. **602 646 703**

NZOZ Animed (Łódź Polesie) zatrudni **pediatrę** oraz **specjalistę medycyny rodzinnej** lub **chorób wewnętrznych**,  
tel. **608 202 034**

**Dentystę** – PILNIE zatrudnię w Tomaszowie Maz., w ramach kontraktu z NFZ, dobre warunki pracy i płacy,  
tel. **603 123 449**

Zatrudnię lekarza **dentystę** w prywatnym gabinecie stomatologicznym Meritum,  
tel. **42 632 87 59**

Zatrudnię lekarza **pediatrę** lub **rodzinnego** (także w trakcie specjalizacji) na godziny, atrakcyjne warunki,  
tel. **604 358 831**

Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia w Żychlinie k. Kutna zatrudni lekarzy **dentystów** do poradni **stomatologii ogólnej, chirurgii stomatologicznej, ortodontji, pedodontji, periodontologii, protetyki**. Mile widziane doświadczenie oraz specjalizacja,

ul. Dobrzeleńska 6, 99-320 Żychlin,  
tel. **730 922 999**

Poszukuję do pracy w SPZOZ Aleksandrów Łódzki lekarzy: specjalistę **ginekologii i położnictwa**, specjalistę **endokrynologa**,  
tel. **42 712 00 26**

Zatrudnię lekarza **internistę** z kwalifikacjami do POZ,  
tel. **601 230 396, 791 007 999**

Klinika w Łodzi poszukuje lekarza **dentystę**,  
tel. **507 180 728**

**Dentystę** zatrudni NZOZ w Łodzi (Bałuty), umowa o pracę,  
tel. **600 750 976** (po godz. 19:00)

Zarząd Powiatowego Centrum Zdrowia w Brzezinach – Sp. z o.o. zatrudni lekarza specjalistę w dziedzinie **pulmonologii** oraz lekarza specjalistę w dziedzinie **medycyny rodzinnej**,  
tel. **46 874 28 00** wew. 203

Zatrudnię **pediatrę** lub lekarza w trakcie specjalizacji do pracy w POZ w Rawie Mazowieckiej,  
tel. **696 406 279, 503 026 093**

SPZOZ Żytno (pow. Radomsko) zatrudni na pół etatu lub cały etat lekarza **POZ, rodzinnego, internistę** lub **pediatrę** w Ośrodku Zdrowia Maluszyn. Mieszkanie w ośrodku w Maluszynie lub Żytnie zapewnia Urząd Gminy Żytno. Możliwość zakupu działki budowlanej na preferencyjnych warunkach,  
tel. **34 327 70 01** (UG Żytno),  
**34 327 70 13** (kierownik SP ZOZ)

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Zgierz, ul. Parzęczewska 35, zatrudni **internistę** do Zakładu Medycyny Ratunkowej,  
tel. **42 714 42 61, 42 714 43 29**

NZOZ Połczyn-Zdrój zatrudni lekarza do pracy w POZ – **pediatrę, internistę** lub specjalistę **medycyny rodzinnej**. Mile widziane małżeństwo,  
tel. **604 757 421**,  
e-mail: [medyk672@poczta.fm](mailto:medyk672@poczta.fm)

Centrum Medyczne w Lubaniu (dolnośląskie) zatrudni **dermatologa** z II st. specjalizacji. Zapewniamy mieszkanie,  
tel. **696 981 797**

Prywatny gabinet stomatologiczny w Lidzbarku Welskim nawiąże współpracę z lekarzem **dentystą** oraz **chirurgiem stomatologicznym**. Oferujemy korzystne warunki finansowe,  
tel. **536 970 401**,  
e-mail: [edemus@op.pl](mailto:edemus@op.pl)

Poszukujemy **radiologa** do zdalnego opisywania badań,  
tel. **618 425 355**,  
e-mail: [biuro@teleradiologiahig24.pl](mailto:biuro@teleradiologiahig24.pl)

Zatrudnię lekarza **medycyny rodzinnej** lub **pediatrę** do pracy POZ (możliwe zatrudnienie w trakcie specjalizacji). Warunki do uzgodnienia,  
tel. **13 446 05 21**



**Chojęskie Centrum Ortopedyczno-Rehabilitacyjne PRIMUS MEDICUS Sp. z o.o.**  
z siedzibą w Łodzi przy ul. Kosynierów Gdyńskich 18

podjęcie współpracy z lekarzami:

- **neurologami,**
- **kardiologami,**
- **reumatologami,**
- **rehabilitantami,**
- **medycyny pracy,**
- **przeprowadzającymi badania USG naczyń.**

Prosimy osoby zainteresowane współpracą o kontakt telefoniczny **533 836 555** lub e-mail: [ajakubowska@primusmedicus.pl](mailto:ajakubowska@primusmedicus.pl). Wszelkie informacje nt. działalności naszej Spółki można uzyskać na stronie internetowej [www.primusmedicus.pl](http://www.primusmedicus.pl)



**NZOZ Medycyna Grabieniec**

91-140 Łódź, ul. Grabieniec 13  
91-058 Łódź, ul. Zachodnia 12A/12C

Zatrudni oraz nawiąże współpracę z lekarzami w ramach kontraktu z NFZ o specjalnościach:

**lekarz rodzinny  
pediatra**

oraz ze specjalistami w dziedzinach:

**alergologia  
anestezjologia  
choroby wewnętrzne  
dermatologia  
diabetologia  
endokrynologia  
ginekologia i położnictwo  
leczenie bólu**

**kardiologia, kardiologa** z umiejętnością echo serca

**nefrologia  
neurologia  
okulistyka  
otolaryngologia  
otolaryngologia dziecięca  
psychiatria dziecięca  
pulmonologia  
rehabilitacja lecznicza**

**psychiatra** chętny do zespołu leczenia środowiskowego  
**specjalista psycholog kliniczny  
specjalista fizjoterapii lub rehabilitacji ruchowej**

kontakt: tel. **600-01-23-51**, [iwona@grabieniec.pl](mailto:iwona@grabieniec.pl)



Zespół Opieki Zdrowotnej w Łowiczu zatrudni  
**lekarza rezydenta** lub **lekarza pediatrę**  
do pracy w oddziale pediatrycznym.

Warunki płacowe do uzgodnienia z Dyrektorem szpitala – tel. **46 837 53 68**.  
Lekarz kierujący Oddziałem Pediatrycznym – tel. **601 303 255**  
(dr n. med. Waldemar Grabowski).

Centrum Medyczne Med-Gastr w Łodzi zaprasza do współpracy lekarzy specjalistów:  
**chirurga onkologa, ginekologa, urologa, alergologa, specjalistę do diagnostyki USG, psychologów klinicznych i psycho-  
terapeutów**  
tel. **42 258 22 23** lub **502 357 277**  
email: **sekretariat@medgastr.pl**

Centrum Medyczne Med-Gastr w Łodzi wynajmie **blok operacyjny** z oddziałem 10-łóżkowym oraz gabinety lekarskie. Podejmiemy współpracę w zakresie prywatnych zabiegów operacyjnych w specjalności **chirurgia, chirurgia plastyczna, laryngologia, urologia, ginekologia**  
tel. **42 258 22 23** lub **502 357 277**  
email: **sekretariat@medgastr.pl**

Areszt Śledczy  
w Piotrkowie Trybunalskim  
zatrudni  
**KIEROWNIKA AMBULATORIUM**  
tel. **44 732 33 05 (-06, -61)**

Areszt Śledczy  
w Piotrkowie Trybunalskim  
zatrudni  
**LEKARZA INTERNISTĘ**  
tel. **44 732 33 05 (-06, -61)**

NZOZ w Białej Rawskiej k. Rawy Mazowieckiej  
nawiąże współpracę z lekarzem POZ:  
**specjalistą medycyny rodzinnej,  
internistą oraz pediatrą.**  
Elastyczność czasu pracy, różne formy współpracy,  
możliwość noclegów oraz zdobycia uprawnień  
z zakresu medycyny rodzinnej.  
tel. **605 477 353**

NZOZ nawiąże współpracę  
z **lekarzem dentystą** w:  
Sieradzu – tel. **43 827 34 95**,  
Zduńskiej Woli – tel. **43 825 47 90**,  
Łodzi – tel. **502 612 990**  
(od października 2014 r.).

Niepubliczne Studium Medyczne SPZOZ CSK IS UM w Łodzi  
oferuje kształcenie dwuletnie w zawodzie  
**HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA.**

Zapewniamy:

- profesjonalną kadre nauczycielską,
- sprzęt najnowszej generacji.
- nauczanie najnowszych technik stomatologicznych,
- możliwość odbywania praktyk zawodowych we wszystkich specjalizacjach stomatologicznych,
- zajęcia praktyczne prowadzone na sali klinicznej w grupach po 5 osób,
- możliwość zatrudnienia w zawodzie w szpitalu bądź jego filiach (Bełchatów, Skierniewice).

**OGŁASZAMY NABÓR NA I SEMESTR W ROKU  
SZKOLNYM 2014/2015. Nabór trwa do 29 sierpnia 2014 r.**  
Informacje pod nr tel. **42 675 75 00**

**ZDUŃSKA WOLA  
NOWOCZESNY BUDYNEK  
DLA SŁUŻBY ZDROWIA**  
w bardzo atrakcyjnym miejscu, ściśle centrum,  
naprzeciw „Biedronki”, na dużym osiedlu.

Bardzo dobre warunki, wszystkie media,  
ogrzewanie.

**NIISKI CZYNSZ.  
APTEKA I STOMATOLOG SĄ JUŻ Z NAMII!**

Zadzwoń koniecznie **601 357 565**

## Lokale

Do wynajęcia nowy lokal przygotowany pod gabinet stomatologiczny, lekarski, kosmetyczny, inne. Spełnia wymogi NFZ. Centrum Łodzi,  
tel. **697 882 801**

Wynajmę gabinety (stomatologiczny, lekarski, inne) w działającej przychodni niedaleko Manufaktury w Łodzi,  
tel. **506 026 500**

Do wynajęcia gotowe gabinety lekarskie w okolicach Manufaktury w Łodzi. Możliwość wynajęcia całego gabinetu lub „na godzinę”,  
tel. **604 904 162**

Do wynajęcia gabinety na indywidualne praktyki lekarskie i stomatologiczne o wysokim standardzie w Centrum Medyczno-Stomatologicznym, Łódź,  
ul. Zgierska 249,  
tel. **507 101 310**

Sprzedam lub wynajmę lokal usługowy 53 m<sup>2</sup>, parter od frontu, podjazd – Łódź-Retkinia,  
tel. **515 179 269**

Wynajmę lokal na gabinet ogólnolekarski lub stomatologiczny – Łódź, ul. Strażacka,  
tel. **602 533 002**

Odstąpię funkcjonujący gabinet stomatologiczny, w pełni wyposażony – Łódź-Górna,  
ul. Przybyszewskiego,  
tel. **501 174 847** (Anna Leśniczak)

Poszukuję do wynajęcia lokalu na gabinet stomatologiczny (samodzielny lub jako część NZOZ),  
tel. **503 348 611**

Sprzedam lub wynajmę (na działalność) dom mieszkalny wolno stojący 240 m<sup>2</sup>, po kapitalnym remoncie – 2003 r., osiedle Pojezierska,  
tel. **601 966 923**

W działającym NZOZ w Tuszynie wynajmę ok. 100 m<sup>2</sup> powierzchni, pod działalność medyczną (spełnione warunki Sanepidu i NFZ),  
tel. **508 270 253**

Gabinet ortodontyczny w Łodzi poszukuje do współpracy lub podnajmu gabinetu lekarza dentystę z własną działalnością gospodarczą,  
tel. **604 475 555**

Sprzedam czynną praktykę stomatologiczną wraz z lokalem w centrum Sulejowa,  
tel. **788 321 069**

**Sprzedam czteropokojowe mieszkanie na Retkni (80 m<sup>2</sup>), osiedle Piaski,**  
tel. **601 217 557**

Gabinet stomatologiczny w Zgierzu nawiąże współpracę z lekarzem pedodontą ze specjalizacją lub w trakcie specjalizacji,  
tel. **512 335 470**

Podnajmę gabinet stomatologiczny w centrum Łodzi, przy dużej przychodni POZ,  
tel. **501 492 385**

Wynajmę gabinet w działającym, dobrze wyposażonym i niedawno wyremontowanym Centrum Medycznym na Bałutach,  
tel. **501 582 428**

Gabinet lekarski do wynajęcia,  
Łódź – Pomorska 94,  
tel. **601 142 612**

## Sprzedam

Wyposażenie gabinetu stomatologicznego. Zgierz,  
tel. **509 696 606**

Dom 200 m<sup>2</sup> – stan deweloperski. Atrakcyjna lokalizacja, na granicy Łodzi i Zgierza,  
tel. **600 585 661**

Tanio pełne wyposażenie gabinetu stomatologicznego,  
tel. **511 755 636**

Tanio – działka 8000 m<sup>2</sup> – Park Krajobrazowy Wzniesień Łódzkich (Łódź-Bałuty),  
tel. **792 855 865**

Atrakcyjna nieruchomość – działka budowlana, las sosnowy (razem 4,5 ha), media. Okolice Kutna/Łęczycy.  
tel. **600 585 661, 696 480 092**

Tanio – gabinet dentystyczny-ortodontyczny z pełnym wyposażeniem,  
tel. **42 688 75 99**

## Różne

Przyjmę nieodpłatnie sprawną używaną lodówkę (wielkość średnia lub mała z zamrażalnikiem). Transport zapewniam,  
tel. **505 684 013**



## ANGIELSKI MEDYCZNY

- Przygotowanie do egzaminów (w tym specjalizacyjnych, doktoranckich) i pracy za granicą
- Specjalistyczne tłumaczenia ustne i pisemne

[www.malgorzatamazik.pl](http://www.malgorzatamazik.pl) tel. **42 633 46 80, 500 368 778**

Do wynajęcia pomieszczenia w nowo wyremontowanym obiekcie w Radomsku przystosowane do działalności medycznej różnych specjalizacji, m.in.:

- gabinet stomatologiczny z podłączeniem mediów do dwóch unitów,
- gabinet ginekologiczny,
- gabinet dermatologiczno-kosmetologiczny,
- gabinet zabiegowy,
- gabinet rehabilitacji ruchowej,
- zaplecze socjalne,

(12 różnych pomieszczeń i poczekalnia o łącznej powierzchni 450 m<sup>2</sup>).

Oferujemy obsługę informacyjną, rejestracyjną i recepcyjną, sprzątanie oraz odbiór śmieci.

Dla najemców dostępna sieć WiFi.

Obiekt posiada dobrą lokalizację do utworzenia POZ-u i prowadzenia gabinetów specjalistycznych.

Wygodny dojazd, duży parking, podjazd dla osób niepełnosprawnych.

Zapraszamy lekarzy i inwestorów do współpracy!

tel. **695 625 683**,

e-mail **tomasz.bugala@tomaco.pl**

Jubileusz 20-lecia istnienia szkoły



UWOLNIJ JĘZYK!



- kursy językowe przygotowujące do **pracy za granicą**

- kursy przygotowujące do **egzaminów specjalizacyjnych**

- kursy językowe przygotowujące do **egzaminów doktoranckich**

PROGRES - szkoła polecana przez znajomych.

ul. Wólczańska 127, 42 630 28 80, 600 010 189

[www.progres.edu.pl](http://www.progres.edu.pl)

# salve

Na terenie Galerii Widzewskiej

**WYNAJMIEMY  
POWIERZCHNIĘ 100 m<sup>2</sup>**

(piętro I, naprzeciwko wejścia do Przychodni Salve)  
**dla kliniki stomatologicznej lub ortodontycznej**

Nr kontaktowy 501 381 508



W ramach nowej Przychodni Salve w Galerii Widzewskiej (ul. Wujaka 5):

► nawiążemy współpracę z lekarzami wszystkich specjalizacji:

alergologia, andrologia, chirurgia, chirurgia naczyniowa, choroby zakaźne, dermatologia, interna, endokrynologia, gastrologia, ginekologia, kardiologia, laryngologia, medycyna pracy, pediatria, nefrologia, neurochirurgia, neurologia, okulistyka, onkologia, ortopedia, proktologia, reumatologia, urologia.

CV, list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail: [biuro.struga@salve.pl](mailto:biuro.struga@salve.pl)

SALVE | Łódź, ul. Struga 3 | tel./faks 42 639 87 11 | [www.salve.pl](http://www.salve.pl)



**„Rehimed”**

Sklep ze sprzętem rehabilitacyjnym

Łódź, ul. Tuwima 6, tel./faks 42 632 33 16  
www.rehimed.com

oferuje

- sprzęt rehabilitacyjny – pełny asortyment
- poduszki anatomiczne pod kręgosłup szyjny
- kołnierze, pasy i stabilizatory ortopedyczne
- podkolanówki, pończochy i rajstopy przeciwżylakowe
- oraz inny sprzęt do gabinetów lekarskich

H.T.U. „ANTY-BRU” –  
PROFESJONALNE UTRZYMANIE  
CZYSTOŚCI

Oferujemy usługi w zakresie:

- sprzątanie mieszkań i domów,
- kompleksowe sprzątanie w obiektach biurowych,
- sprzątanie lokali usługowych i handlowych,
- kompleksowe sprzątanie posesji,
- sprzątanie obiektów zieleni, parkingów, chodników,
- sprzątanie abonamentowe lub jednorazowe,
- wykonujemy usługi konserwatorskie i transportowe.

Kontakt: tel. 695 931 431, e-mail: [antybru@toya.net.pl](mailto:antybru@toya.net.pl)  
Przystosujemy zakres obowiązków do Państwa obiektów!Wybierz pakiet ubezpieczeń INTER  
po to byś czuł się bezpiecznie  
wykonując swój zawód.Specjalnie  
dla CiebieTo wszystko  
w najszerszym na rynku zakresie  
w korzystnej cenie!Tylko w INTER pakiet ubezpieczeń  
dla lekarzy 3 w 1:  
Ubezpieczenie OC  
+ Ochrona Prawna  
+ Ochrona HIV/WZWTowarzystwo Ubezpieczeń INTER Polska S.A.  
Przedstawicielstwo w Łodzi  
ul. Czerwona 3 lok. 20, 93-005 Łódź  
tel. +48 42 681 66 31 | kom. 507 006 844  
[www.interpolska.pl](http://www.interpolska.pl)30 marca 2014 r.  
zmarładr n. med. **Krystyna  
Nowak-Lipińska**,  
specjalista epidemiolog

Urodziła się w Łodzi 6 grudnia 1924 r. Po uzyskaniu matury w 1948 r., została przyjęta do Akademii Medycznej w Łodzi na Wydział Lekarski, który ukończyła w 1953 r. Studiowała w bardzo ciężkich czasach, w okresie tzw. stalinizmu. Do tego nasz rok był „doświadczalnym”, gdyż prof. Tadeusz Wasilewski sprawdził, czy uda się nauczyć studentów anatomii prawidłowej w ciągu jednego roku, zamiast dwóch, jak było do tej pory.

Po uzyskaniu dyplomu lekarza, Krysia związała się z Wojewódzką Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Łodzi, gdzie pracowała do emerytury. Była kierownikiem Działu Epidemiologii. W tym okresie, oprócz walki z gruźlicą (którą prowadziła prof. Jadwiga Szustrowa), szalał dyfteryt. Dzięki wielkiemu wysiłkowi epidemiologów, ta choroba też przestała być problemem. Przeżyliśmy również zagrożenie epidemią ospy, z czym Krysia także dzielnie walczyła. Obok działalności

w dziedzinie epidemiologii, była ponadto internistą. Będąc już na emeryturze, pracowała w poradni akademickiej „PaLMA” (ZOZ dla Szkół Wyższych), a następnie jako epidemiolog w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki.

Krysia była sumienna, pracowita i wrażliwa na różne nieszczęścia bliźnich. Całe swoje życie związała z Łodzią. Jej mężem był Janusz Lipiński, także pracownik WSSE w Łodzi, z którym zawarła związek małżeński w 1957 r. Mieli syna Jarosława, biologa – nauczyciela w gimnazjum. Jarek zmarł kilka lat przed matką, co było dla Niej straszną tragedią. W ostatnich latach zdrowie nie pozwoliło Jej pracować, ale nigdy nie odmówiała pomocy potrzebującym.

*Janina Marczyńska*  
– koleżanka ze studiów,  
w imieniu rocznika 1953

Od redakcji: W uzupełnieniu wypada dodać, że Krystyna Nowak-Lipińska specjalizację z epidemiologii zdobyła: pierwszy stopień – w 1959 r., a drugi – w 1962 r., natomiast pracę doktorską nt. „Charakterystyka zakażeń pałeczkami salmonella na terenie miasta Łodzi w latach 1963–1972” obroniła w 1977 r. Jej praca doktorska została uhonorowana specjalną nagrodą dyrektora WSSE w Łodzi, a w uznaniu zasług na niwie zawodowo-społecznej została odznaczona m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, a także odznakami: Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej” „Za wzorową pracę w służbie zdrowia” i Rady Miasta Łodzi „Zasłużony dla Miasta Łodzi”.

(ap)

W dniu 27 maja 2014 r., w wieku 81 lat,  
zmarładr n. med. **Roma Rau (z domu Jasińska)**  
lekarz pediatra

absolwentka Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi (dyplom 1957 r.), delegat na Okręgowy Zjazd Lekarzy OIL w Łodzi i na Krajowy Zjazd Lekarzy w pierwszej kadencji reaktywowanego samorządu lekarskiego.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 30 maja 2014 r. na cmentarzu rzymskokatolickim w Zgierzu przy ul. Piotra Skargi.

## Wspomnienie o Mamusi – Marcie Niebudek

Marta Niebudek, z domu Ciszewska, urodziła się 26 czerwca 1929 r. w małym miasteczku pod Krakowem, w Słomnikach. Będąc dziesięcioletnią dziewczynką spotkała się z okrucieństwem wojny: hitlerowcy postawili ją pod ścianą jako zakładniczkę do rozstrzelania, gdy przyszli aresztować Jej tatę (uczestnika kampanii wrześniowej) i nie zastali go w domu. Dzięki pomocy sąsiadów udało się Jej uciec.

Ponad cztery lata Jej rodzina ukrywała się rozproszona, nie mogąc wrócić do domu, a Ona została przygarnięta przez matkę księdza – Jej szkolnego nauczyciela. Znalazła schronienie w odległej o czterdzieści kilometrów od rodzinnego domu miejscowości Sułoszowa i tam też uzyskała możliwość kontynuowania nauki na kompletach. Maturę

uzyskała w 1948 r. w Liceum „Instytutu Marii” w Krakowie, a w 1952 r. ukończyła Wydział Stomatologiczny na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Po uzyskaniu dyplomu rozpoczęła pracę lekarza dentystry w sanatorium dziecięcym w Rabce Zdroju. W latach 1956–1957 pracowała w Łodzi, sprawując opiekę dentystryczną w przedszkolach w dzielnicy Ruda. Jednak prawie całe Jej życie zawodowe związane było z Wieluniem, dokąd wyjechała za mężem, który jako lekarz laryngolog, utworzył oddział o tej specjalizacji w nowo powstałym szpitalu powiatowym. Pracowała w publicznych poradniach stomatologicznych i szkołach wielunińskich, jednocześnie poszerzała swoje umiejętności na kursach organizowanych przez zespoły kliniczne w Łodzi i Wrocławiu.

W 1974 r. uzyskała specjalizację drugiego stopnia ze stomatologii zachowawczej.

Wykonywała swoją pracę bardzo rzetelnie i starannie, potrafiła też okazać każdemu pacjentowi cierpliwość i serdeczność. Wdzięczni pacjenci nieraz podkreślali, że założone przez nią plomby były niezwykle trwałe, utrzymywały się dwadzieścia lat i więcej. Z tego powodu cieszyła się uznaniem i szacunkiem mieszkańców Wielunia. W 1985 r. nie zawahała się jednak przejść na wcześniejszą emeryturę, aby ostatnie trzydzieści lat swego życia poświęcić rodzinie córki [wychowana „na medycynie”, też wybrała zawód lekarza – przyp. red.] i wychowaniu wnuków.

Była osobą bardzo ciepłą, wrażliwą, skromną i bardzo oddaną najbliższym, którym do końca okazywała swoją troskę,



mimo że w ostatnich latach cierpiała z powodu licznych chorób. Jej pasją była literatura piękna, do końca swych dni czytała po kilka książek tygodniowo.

Zmarła w 30 kwietnia 2014 r. Została pochowana w rodzinnym grobowcu męża na cmentarzu „Emaus” parafii św. Ducha w Łowiczu.

*Córka Ewa z rodziną*



15 kwietnia 2014 r.  
zmarł nasz Kolega

**Jan Jambrozek,**  
lekarz rodzinny, internista

Urodził się w 1937 r. w Serokomli (obecnie województwo lubelskie). Ukończył Akademię Medyczną we Wrocławiu. Swoje życie zawodowe związał z Gminnym Ośrodkiem Zdrowia w Buczku (powiat łaski), którego kierownikiem był przez kilkadziesiąt lat.

Odszedł od nas Lekarz-Społecznik, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaczeniem PCK „Kryształowe Serce” (za organizację wśród mieszkańców swojej gminy corocznej akcji oddawania krwi) i tytułem Honorowego

Obywatela Gminy Buczek. Jednak przede wszystkim będziemy pamiętać go jako oddanego pacjentom Lekarza i dobrego, życzliwego Kolegę.

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie składają

*koleżanki i koledzy,  
obecni i byli pracownicy  
związani ze szpitalem  
i poradniami powiatu łaskiego*

Od redakcji: W uzupełnieniu przypominamy, że sylwetkę doktora Jana Jambrozka prezentowaliśmy na łamach pisma naszej OIL „Panaceum” nr 3/2010, w cyklu „Portrety niepospolitych medyków”.

15 maja 2014 r.  
zmarł

dr n. med. **Romuald  
Zdzisław Laskowski,**  
specjalista ginekolog-położnik

Po uzyskaniu w 1956 r. dyplomu lekarza na Akademii Medycznej w Łodzi, całe swoje życie zawodowe związał z Wieluniem, który stał się Jego „małą ojczyzną”. Pracę w Szpitalu Powiatowym w tym mieście (obecnie – SPZOZ) rozpoczął w 1957 r. na Oddziale Ginekologii i Położnictwa jako asystent, następnie zaś objął tu najpierw stanowisko zastępcy ordynatora (1964), a później ordynatora (1975). Na emeryturę w odszedł

w 1996 r., nie zmieniając miejsca pracy.

Jeszcze tak niedawno pisaliśmy na łamach „Panaceum” nr 5/2014 o uhonorowaniu Doktora odznaką „Zasłużony Nauczyciel Lekarzy”, podczas XXXII Okręgowego Zjazdu Lekarzy, który odbył się 29 kwietnia br. w Słoku k. Bełchatowa. W miłej atmosferze przyjmował gratulacje oraz życzenia od koleżanek i kolegów lekarzy. Nie minął miesiąc i już Go nie ma pośród nas... Cytując za księdzem Janem Twardowskim:

*Spieszmy się kochać ludzi,  
tak szybko odchodzą.*

Z głębokim żalem żegnamy

prof. dr hab. n. med. **Jolanę Rabe-Jabłońską**  
specjalistkę psychiatrii dziecięcej

Była absolwentką Akademii Medycznej w Łodzi, tam pracowała, pełniąc przez wiele lat stanowisko kierownika I Katedry Psychiatrii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Odeszła od nas w wieku zaledwie 63 lat, pochowana została na cmentarzu rzymskokatolickim w Pabianicach, przy ul. Kilińskiego.

W osobie Pani Profesor tracimy wspaniałego człowieka, wybitnego naukowca, lekarza i nauczyciela wielu pokoleń lekarzy oraz studentów medycyny.

Rodzinie i Bliskim Pani Profesor składamy najgłębsze wyrazy współczucia,

*koleżanki i koledzy lekarze, współpracownicy oraz zespoły pielęgniarskie  
klinik psychiatrycznych Uniwersytetu Medycznego w Łodzi*





19 marca 2014 r.  
odeszła na zawsze  
w wieku 89 lat

**Marianna  
Klimczak-Skrzycka,**  
emerytowany lekarz  
stomatologii

Studia na Wydziale Stomatologii Akademii Medycznej w Łodzi ukończyła w 1952 r. Pierwsze lata pracowała w ambulanse stomatologicznym, w okolicy Lipiec Reymontowskich, ze swoją najlepszą koleżanką Lilką Pawłowską. Następnie podjęła pracę w ZOZ Łódź-Bałuty, a potem w przychodni zakładowej w ZPB im. Sz. Harnama w Łodzi. W 1975 r. uzyskała drugi stopień specjalizacji ze stomatologii zachowawczej. Zawód dentysty wykonywała z wielkim zaangażowaniem i pasją. Była lubiana i ceniona przez pacjentów.

Oprócz pracy zawodowej, miała wiele zainteresowań – dużo czytała, była miłośniczką i znawczynią literatury, kochała teatr, podróże. Była osobą niezwykle towarzyską – zawsze były wokół Niej rzesze przyjaciół i znajomych, z którymi utrzymywała bliskie kontakty, jak z doktor Alicją Kosek i doktor Wandą Rybicką.

Nade wszystko jednak kochała swoją rodzinę: córki Oleńkę i Kamilkę [za przykładem mamy, wybrały i pokończyły medycynę – przyp. red.] oraz wnuki, którym poświęciła się bez reszty.

Pozostawiła nas w wielkim smutku i tęsknocie,

*Rodzina,  
koleżanki i znajomi*

12 maja 2014 r.  
odeszła od nas

**Monika Ewa  
Chwiałkowska-Sędzicka,**  
lekarz okulista

Urodziła się w pierwszej wigilię po II wojnie, w Kaletniku – miejscowości letniskowej koło Kuluszek, gdzie jej rodzina wybudowała przed wojną dom i przeprowadziła się tam na stałe. Była dzieckiem chorowitym. Nauki pobierała najpierw w Szkole Podstawowej w sąsiadującej miejscowości Różycza, później w XII Liceum Ogólnokształcącym im. S. Wyspiańskiego w Łodzi. Była bardzo zdolna i ambitna, szkoły te kończyła z wyróżnieniem. Maturę uzyskała w 1963 r. i zdała na Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Łodzi, kończąc studia w 1970 r. dyplomem lekarza – również celującego.

Po dwuletnim stażu podyplomowym, podjęła pracę w poradni ogólnej Przychodni

Rejonowej w Kuluszkach, a następnie pracowała jako lekarz stypendysta w Klinice Okulistycznej Szpitala im. Barlickiego w Łodzi. W 1974 r. zdobyła pierwszy stopień specjalizacji z okulistyki i podjęła pracę jako lekarz okulista w ZOZ w Brzezinach, będąc jedynym lekarzem tej specjalności w całym byłym powiecie brzezińskim. W międzyczasie wyszła za mąż (również za lekarza) i urodziła dwóch synów. Nie zaniedbywała obowiązków rodzicielskich, ale nie przerwała pracy, mogła bowiem liczyć na pomoc mamy i babci.

Później pracowała w Specjalistycznym Zespole Medycyny Przemysłowej w Łodzi, ZOZ w Tomaszowie Mazowieckim oraz jako okulistka w Zakładzie Pracy Chronionej – Dziewiar-skiej Spółdzielni Inwalidów „Dyskol” w Kuluszkach. Na emeryturę przeszła w 2001 r., ale nie zaprzestała wykonywania zawodu, od 1999 r. prowadziła prywatną praktykę okulistyczną

w Kaletniku, w miejscu zamieszkania. Była dobrym lekarzem, bo była dobrym, wrażliwym człowiekiem; lubili ją pacjenci, zwłaszcza dzieci i osoby starsze.

W tym czasie zaangażowała się w życie samorządu lekarskiego w Łodzi, zwłaszcza w dziedzinie krzewienia kultury i sportu, o czym tak pięknie pisze w swoim wspomnieniu, nawiązując do jej zainteresowań, umiłowań i pasji, Krystyna Borysewicz-Charzyńska.

Była osobą nieprzeciętną, o licznych zainteresowaniach, a jednocześnie spełnioną jako kobieta i matka. Obaj jej synowie ukończyli studia; jeden wybrał zawód lekarza. Dochowała się dwóch ukochanych wnuków. Wydawało się, że jesień życia spędzi pogodnie, ale nieuleczalna choroba przerwała je, uwalniając ją jednocześnie od dalszych cierpień duszy.

Najbliżsi, przyjaciele i znajomi będą o Tobie, Moniczko, pamiętać.



**Doktorowi Wojciechowi Sędzickiemu**  
wyrazy głębokiego współczucia z powodu  
śmierci

**Żony  
doktor Moniki  
Chwiałkowskiej-Sędzickiej**

lekarza okulisty, aktywnie działającej  
na niwie kultury i sportu, twórczyni wielu  
autorskich wystaw fotografii

składają:

w imieniu ORLw Łodzi  
– Grzegorz Mazur,

w imieniu Komisji Kultury  
– Andrzej Świąś

Dosłownie na dniach przed rozpoczęciem  
VIII Rajdu Lekarzy im. Majora Hubala,  
gruchnęła nagle wiadomość o śmierci

**Moniki**

Pamiętamy ją wszyscy jako niezwykle ciepłą i barwną osobę, biorącą udział w poszczególnych edycjach tej imprezy oraz w nie zawsze bezpiecznych, końskich eskapadach z mężem – Wojtkiem.

Powiało smutkiem. Będzie nam Jej brakowało.

A Ty, Wojtek, przetrwaj to. Prosimy Cię.

*Przyjaciele skupieni wokół  
„Stajni Mikołajów”*

## O, cóż jest piękniejszego niż wysokie drzewa...

Odeszła od nas niespodziewanie nasza Koleżanka – Monika Chwiałkowska-Sędzicka, lekarz okulista.

Była osobą znaną w środowisku także ze swoich licznych uzdolnień, zainteresowań i pasji pozamedycznych. Uzyskiwała przez wiele lat świetne wyniki sportowe. Doskonale pływała (zdobywając na licznych zawodach dziesiątki nagród i medali), robiła długodystansowe turystyczne wyprawy rowerowe, świetnie strzelała



do tarczy. Była członkiem Koła Myśliwskiego „Cietrzew”, traktując zresztą rzekome wyprawy myśliwskie głównie jako okazję do kontaktu z przyrodą.

No i uwielbiała jazdę konną. Mąż – Wojciech, w tegorocznym kwietniowym „Panaceum”, w artykule „Ostatnia szarża kawaleryjska”, ze swadą przytacza pewną interesującą przygodę Moniki sprzed lat z koniem Epizodem. Wraz z mężem organizowała co roku ogólnopolskie rajdy konne dla lekarzy i ich przyjaciół.

Pasjonowała się też muzyką, uwielbiała koncerty, teatr, operę. Wykorzystując sąsiedztwo i przyjacielskie relacje kilkakrotnie współorganizowała koncerty Romualda Sychalskiego (juniora) w łódzkiej Izbie Lekarskiej, m.in. w 2009 r. słynny koncert gorącej, południowej pieśni „Od Neapolu do Granady”.

Ale największą, nieporównywalną z niczym przyjemność sprawiała Jej

fotografowanie. Jak rzadko kto, potrafiła dostrzegać urodę otaczającej Natury. Szczególnie umiłowała drzewa. O każdej porze roku wędrowała z aparatem po ścieżkach swoich ulubionych terenów wokół miejsca zamieszkania, często także w lasach spalskich lub w Arboretum w Rogowie.

Pierwsza wystawa fotograficzna w pałacyku łódzkiej OIL przy ul. Czerwonej – „Lato w obiektywie lekarskim” została zorganizowana właśnie z Jej inicjatywy w 2000 r. W czasie wernisażu Jej wystawy autorskiej w 2002 r. ktoś trafnie określił Monikę mianem „pierwszej damy fotografii lekarskiej”. W latach 2006 i 2008 Jej przepiękne zdjęcia z cyklu „Wspomnienie zimy mrozem malowane”, w ramach tzw. małej wystawy jednego autora, wisiały w holu Izby na pierwszym piętrze przez całe upalne lato, chłodząc wnętrza. W 2010 r. współorganizowała wystawę „Góry w obiektywie lekarskim” – prezentując swoje niezapomniane liczne zdjęcia z Tatr. Była laureatką licznych nagród i wyróżnień w tej dziedzinie.

Redakcja „Panaceum” wielokrotnie wybierała Jej zdjęcia na czołową stronę pisma: „kroczące” sosny w Spale (z obnażonymi korzeniami), brzozy nadgryzione przez bobry, pomnik przyrody z rezerwatu buków w Gałkówku. Jej spojrzenie na drzewa często zawierało elementy tajemnicze, wręcz magiczne, przywodziło na myśl Staffowskie:

*O, cóż jest piękniejszego niż  
[wysokie drzewa,  
W brązie zachodu kute  
[wieczornym promieniem (...)]*

Wiele osób uważało, że mogłaby zajmować się zawodowo fotografią artystyczną.

Od kilku lat choroba utrudniała Jej aktywność i realizację marzeń. Osierociła najbliższe osoby i przyjaciół. W Jej „gospodarstwie” pozostały także – w niezrozumieniu takich dramatycznych zmian i ogromnie dotkliwego braku – koń Dylemat, pies Reks, kotka Lamia i kilka smutnych bażantów.

Bardzo nam Ciebie – Moniko brakuje w Komisji Kultury łódzkiej ORL

*Krystyna  
Borysewicz-Charzyńska*

## Ptaki będą Jej śpiewać kołysanki...

Był słoneczny, wręcz upalny piątek 23 maja. Mały, wiejski cmentarzyk, ukryty wśród pachnących lasów i ogrodów, zapełnił się żalobnikami. Ich serca pogrążyły się w żalu i chyba tylko Ona – patrząc na nas już z góry – mogła być w tej chwili szczęśliwa.

Jej prochy, które złożono do rodzinnego grobu, na zawsze pozostaną w ziemi, którą ukochała. W Kaletniku koło Kuluszek, gdzie się urodziła, dorastała i mieszkała całe swoje dorosłe życie. Znała tu każdą ścieżkę, każde drzewo, każdy kamień. Znały ją okoliczne zwierzęta i ptaki. Zapewne, gdy wieczór nastanie, będą Jej śpiewać kołysanki.

W czasie tej smutnej ceremonii pożegnalnej, wróciły wspomnienia. Trzy krótkie

epizody, które pamiętam, jakby to było dziś...

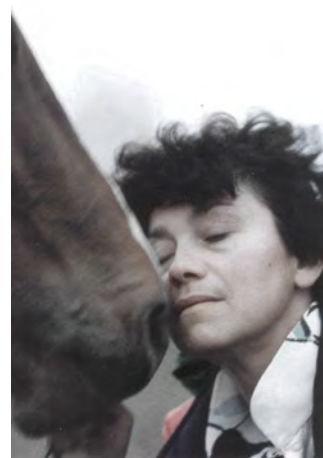
Jest rok 2000, rok oddania do użytku Klubu Lekarza. W naszym izbowym „pałacyku”, choć pięknym, wiało wówczas pustkami. I wtedy w „szalonej” głowie Moniki rodzi się pomysł, będący efektem Jej pasji: zrobimy wystawę fotografii lekarskiej. Przecież każdy zdjęcia robi! Poprosimy autorów o dostarczenie fotogramów, zaprosimy rodziny i znajomych, zorganizujemy plebiscyt na najlepszą pracę... I trwa to do dziś.

Pamiętam też taką scenkę z jednego z rajdów konnych, których organizatorem był (i jest nadal) Jej mąż – Wojtek. W pobliskim ośrodku agroturystycznym, przygotowani do drogi jeźdźcy spokojnie czekają na przewodnika. Nagle,

zdenewowana czymś Monika spina swego rumaka, aż staje przysłowiowego dęba i gna wzdłuż drogi. A gdy wraca po chwili uspokojona, z gracją opuszcza siodło i przytula się do końskich chrap czule, uśmiechając się przy tym czarująco.

I jeszcze ten karnawałowy wieczór 2010 roku. Są już prawie wszyscy zapowiedziani goście, w stosownych kostiumach, gdy na salę wkracza „grupa Sędzickiego”. Wszyscy w białych rajtuzach i podkoszulkach, białych spódnickach lub krótkich spodenkach, a na głowach... białe czapeczki z długimi ogonkami. Wiadomym było, iż pomysł tych „plemniczkowych” strojów mógł powstać tylko w wyobraźni Moniki...

Była uosobieniem dwóch różnych światów: dobroci



i łagodności, a jednocześnie żywiołowości i uporu. Zawsze uśmiechnięta, urocza, chętna do pomocy i pełna niezwykłych pomysłów. Ale myślami „fruwała” wciąż wysoko.

Taką Ją zapamiętam...

*Nina*



# **OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI**

## **Dyżury**

**Prezes ORL** – GRZEGORZ MAZUR – wtorek – po uzgodnieniu telefonicznym

## **Wiceprezesa ORL**

Lesław Pypeć – wtorek 14<sup>30</sup>–15<sup>30</sup>

Delegatura Łódzka – Grzegorz Krzyżanowski – środa – po uzgodnieniu telefonicznym

Delegatura Piotrkowska – Grzegorz Gradowski – wtorek 13<sup>00</sup>–14<sup>00</sup>

Delegatura Sieradzka – Beata Zwolińska – czwartek 12<sup>00</sup>–13<sup>00</sup>

Delegatura Skierniewicka – Robert Filipczak – środa 8<sup>30</sup>–10<sup>00</sup>

**Sekretarz ORL** – Paweł Czekalski (po uzgodnieniu telefonicznym)

**Zastępca Sekretarza ORL** – Łukasz Jasek (po uzgodnieniu telefonicznym)

**Skarbnik ORL** – Zbigniew Kijas

## **Członkowie Prezydium ORL**

Włodzimierz Kardas (po uzgodnieniu telefonicznym), Małgorzata Lindorf (po uzgodnieniu telefonicznym)

## **Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej**

Januariusz Kaczmarek – środa 12<sup>00</sup>–14<sup>00</sup>

**Przewodniczący OSŁ** – Janusz Prochaska – środa 10<sup>00</sup>–12<sup>00</sup>

**Rzecznik Praw Lekarzy** – Marek Nadolski – po uzgodnieniu telefonicznym – tel. 664 413 077

**Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy** – Grzegorz Nowak – po uzgodnieniu telefonicznym – tel. 668 005 348

## **BIURO OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ**

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3, e-mail: biuro@oil.lodz.pl

Dyrektor Biura OIL: Halina Kotus Główna księgowa: Małgorzata Lewandowska

## **Biuro czynne**

wtorek 8<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>, piątek 8<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>, pozostałe dni 8<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

## **WYKAZ TELEFONÓW BEZPOŚREDNICH**

**Sekretariat OIL:** Iwona Szelewa (także sprawy Komisji Kultury) – tel. 42 683 17 01

**Kancelaria OIL:** Alina Paradowska (sekretariat redakcji „Panaceum” i strony internetowej – ogłoszenia;

zmiany adresów do korespondencji) – tel. 42 683 17 10, e-mail: alina.paradowska@hipokrates.org

Magdalena Rydz (sprawy Okręgowej Rady Lekarskiej i Prezydium ORL, Komisji Sportu, Komisji ds. Legislacji) – tel. 42 683 17 09

**Kasa, księgowość, składki:** Wiesława Legiędź (także sprawy Komisji Bytowej) – tel. 42 683 17 33

Mariola Krakowiak – tel. 42 683 17 32, Elżbieta Jerzmanowska – tel. 42 683 17 35,

Ilona Wantkiewicz (także sprawy Koła Lekarzy Seniorów) – tel. 42 683 17 34, faks 42 684 98 94

**Rejestr indywidualnych praktyk lekarskich:** Wojciech Łukomski (w.lukomski@hipokrates.org) – tel. 42 683 17 29, Beata Krawiec – tel. 42 683 17 42

**Ewidencja punktów edukacyjnych, szkolenia, konkursy:** Urszula Pruszyńska – tel. 42 683 17 25, u.pruszyńska@hipokrates.org

**Rejestr podmiotów kształcących lekarzy, Okręgowa Komisja Wyborcza, Klub DoktorRRiders:**

Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27, e-mail: ela.sadura@hipokrates.org

**Rejestr lekarzy, dział kadr lekarskich, staże poddyplomowe:** Jolanta Marcinkowska – kierownik Działu Rejestru

Ewa Lenartowicz – tel. 42 683 17 17, Barbara Kamieniak-Szafrąńska – tel. 42 683 17 14, Agnieszka Gasparowicz – tel. 42 683 17 18

**Legitymacje lekarskie:** Bartłomiej Nowak – tel. 42 683 17 21

**Kancelaria Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowego Sądu Lekarskiego:**

czynna: wtorek 9<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>, środa 10<sup>00</sup>–18<sup>00</sup>, pozostałe dni 8<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

kierownik kancelarii: Joanna Romanowska-Krawentek

Anna Korpacka-Mikulska, Bożena Szymańska, Agnieszka Zych – centrala: tel. 42 682 11 62, 42 682 11 74

**Sprawy Komisji Bioetycznej i Komisji Etyki ORL:** Anna Marcinia – tel. 42 683 17 44

**Sprawy Rzecznika Praw Lekarzy:** Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27

**Sprawy Koła Młodych Lekarzy:** Barbara Kamieniak-Szafrąńska – tel. 42 683 17 14

**Rzecznik prasowy, redaktor strony internetowej OIL:** Adriana Sikora – tel. kom. 66 88 33 764, e-mail: a.sikora@hipokrates.org

**Bufet w Klubie Lekarza** – tel. 42 682 57 30

**Lekarska Kasa Pożyczkowa** – tel. 42 682 57 28

**Centrala ogólna** – tel. 42 683 17 91, faks 42 683 13 78

## **RADCY PRAWNI**

Jarosław Klimek – wtorek 14<sup>00</sup>–15<sup>30</sup>, Paweł Lenartowicz – piątek 11<sup>00</sup>–13<sup>00</sup>

tel. 42 683 17 36 lub 42 683 17 51 (tylko w godzinach dyżurów)

## **FILIE BIURA W DELEGATURACH**

97-300 Piotrków Trybunalski, ZNP, ul. Sienkiewicza 16, tel./faks 44 649 17 34, piotrkow@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 8<sup>00</sup>–15<sup>30</sup>, wtorek 9<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>

98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7, tel. 43 827 57 23, sieradz@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 7<sup>00</sup>–14<sup>00</sup>, wtorek bez interesantów

96-100 Skierniewice, ul. Jagiellońska 29, tel. 46 832 31 47, skierniewice@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 8<sup>00</sup>–16<sup>00</sup>, wtorek 9<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>, przyjmowanie interesantów: 10<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>, wtorek 10<sup>00</sup>–17<sup>00</sup>

## **RACHUNKI BANKOWE**

**Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi:** PKO BP SA I Oddział w Łodzi, nr konta 98 10203352 0000160200100362

(na to konto przekazują składki lekarskie zakłady pracy, zbiorczo za pracowników)

**UWAGA:** Indywidualnie składki lekarskie członkowie OIL w Łodzi opłacają na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych.

**Lekarska Kasa Pożyczkowa:** PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

**Fundacja Wspierania Seniorów Środowisk Inteligenckich:** PKO BP SA, nr konta 87 1020 3352 0000 1102 0094 0049

BMW serii 3  
Touring

www.bmw-  
tlokiński.pl



Radość z jazdy



# W TWOIM NAJLEPSZYM INTERESIE.

Jeśli prowadzisz firmę i zależy Ci na zbudowaniu ekskluzywnej, a jednocześnie funkcjonalnej floty, BMW jest rozwiązaniem na miarę Twoich potrzeb. Edycja Flotowa BMW serii 3 Touring to stylistyka nawiązująca do sportowej elegancji oraz wyjątkowe wyposażenie w atrakcyjnej cenie. Możesz liczyć na reflektory bixenonowe, aluminiowe felgi, automatyczną klimatyzację i czujniki parkowania z tyłu. Nasi specjaliści ds. sprzedaży flotowej zapewnią Ci elastyczne formy finansowania i profesjonalne doradztwo w zakresie doboru oraz specyfikacji samochodów. **Skontaktuj się z Dealerem BMW Tłokiński.**

## BMW SERII 3 TOURING JUŻ ZA 712 PLN W OFERCIE BMW COMFORT LEASE.

### Dealer BMW Tłokiński

ul. Aleksandrowska 131c  
91-224 Łódź  
Tel.: +48 42 655 98 47  
www.bmw-tlokiński.pl

### BMW BusinessDrive

Biznes napędzany radością

Wysokość miesięcznej raty leasingowej netto jest przykładowa i została obliczona dla BMW serii 3 Touring 316d za 111 999 zł brutto przy założeniu następujących parametrów: oferta BMW Comfort Lease, opłata wstępna 25%, okres leasingu 36 miesięcy, średnioroczny deklarowany przebieg 20 000 km, gwarantowana wartość końcowa, waluta PLN.

Oferta ważna przy zakupie minimum dwóch samochodów.

BMW 316d Touring: zużycie paliwa w cyklu miejskim 5,6 l/100 km, pozamiejskim 3,9 l/100 km, mieszanym 4,5 l/100 km. Emisja CO<sub>2</sub>: 119 g/km.





# NOWY PEUGEOT 308 SW

WIĘCEJ PRZESTRZENI DLA WRAŻEŃ



JUŻ OD 61 900 zł

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL. Cena uwzględnia rabat za pozostawienie dotychczasowego samochodu w rozliczeniu oraz rabat z tytułu skorzystania z oferty finansowania Peugeot Finance. Wersja prezentowana na zdjęciu różni się od wersji dostępnej w ofercie. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,7 do 5,2 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub>: od 109 do 119 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów i części wyczerpanych z eksploatacji na [www.peugeot.pl](http://www.peugeot.pl).

Poznaj nowego Peugeot 308 SW. Jego sylwetka kombi zachwyca dynamicznym designem i daje więcej przestrzeni we wnętrzu samochodu. Zastosowane w nim nowoczesne rozwiązania poprawiają komfort użytkowania. System Magic Flat pozwala łatwo złożyć siedzenia, aby powiększyć pojemność bagażnika, a Peugeot i-Cockpit daje wygodną kontrolę nad funkcjami samochodu. Teraz możesz cieszyć się wszystkimi zaletami kombi, nie rezygnując z przyjemności z jazdy.

## NOWY PEUGEOT 308 SW



PEUGEOT

MOTION & EMOTION



## Najlepszy serwis Peugeot w Polsce w 2011 roku!

Na Państwa pytania odpowiedzą:

Przemysław Woźny  
tel. kom. 506 012 410  
[przemyslaw.wozny@nordynski.pl](mailto:przemyslaw.wozny@nordynski.pl)

Piotr Lewandowski  
tel. kom. 501 510 688  
[piotr.lewandowski@nordynski.pl](mailto:piotr.lewandowski@nordynski.pl)

Zobacz nas na [facebook.com/PeugeotNordynski](https://www.facebook.com/PeugeotNordynski)



Zapraszamy do kontaktu z nami i zapoznania ze szczegółami oferty



92-340 Łódź, ul. Snowalniająca 3  
(przy skrzyżowaniu Przybyszewskiego i Puszkina)  
tel. 042 677 19 99, 677 14 99  
[www.nordynski.peugeot.pl](http://www.nordynski.peugeot.pl), e-mail: [firma@nordynski.pl](mailto:firma@nordynski.pl)

